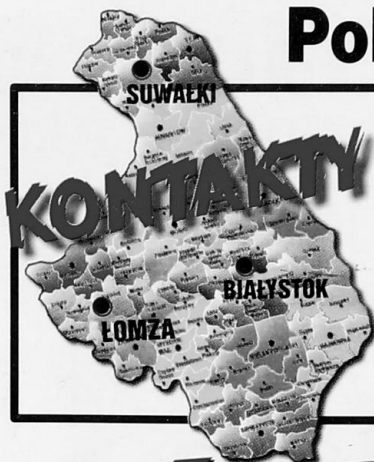


Prześladowany uczeń • Sieć na hipermarket
Pokręcenie rodzinne • Najlepszy Telemagazyn



Niepojęty los

Zabił teściową, z żoną postanowili
popełnić samobójstwo
Wjechał z ukochaną pod tira, by na zawsze być razem

KONTAKTY

Nr 4 (1316)

22 STYCZNIA 2006

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Czy Łomża wykorzysta
„mózg” wyższych
uczelni?

Potęga jedności



**AUTO SERWIS
MARGO**

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



0-604 420 420

0-86 218 29 73

**NAJLEPSZY
NA WIOSENNE ROZTOPY**



ŻUŻEL

OSZCZĘDZISZ 20%
Oferta ważna do 31 stycznia 2006

**ZIMOWY
ZJAZD CENOWY**



Teraz masz wybór! Teraz masz wybór!



Już szybciej się nie da!!!

Już łatwiej nie będzie!!!

POŻYCZKI OD RĘKI

ACTIVA 500

ekspresowa gotówka

Tel. 086 212-54-85, 086 212-54-86

Infolinia: 0 801 080 500

**MEBLE
RUMINSKI**

- Materace ortopedyczne
- Łóżka
- Sypialnie

Łomża, ul. Poligonowa 22, tel. (086) 218-38-40
www.ruminski-meble.com.pl

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



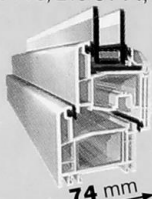
ALUSTIC

iq
SYSTEMY
OKIENNE

OKNA DRZWI BRAMY

Zakład Produkcyjny: Górki Sypniewo 9; 18-421 Piątница, tel. (086) 219-18-86, fax (086) 219-19-13
Centrum Obsługi Klienta: ul. Dworna 1; 18-400 Łomża, tel. (086) 219-84-73, 219-84-74, fax (086) 218-95-02
Biura Handlowe: Zambrów, ul. Kościuszki 21, tel./fax (086) 271-07-04;
Białystok, ul. Legionowa 28 lok. 4, tel. (085) 748-52-30

- produkcja okien i drzwi PCV
- produkcja okien i drzwi aluminiowych
- bramy garażowe, przemysłowe, napędy bram
- drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- parapety wewnętrzne i zewnętrzne
- wyceny, pomiary, montaż, transport



**KTO DA
WIĘCEJ?**

www.alustic.pl

OKNA DRZWI BRAMY NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

Atrakcyjna Praca!!!

Stanowisko managera w dziale współpracy z zagranicą

Oczekiwania: Znajomość języków francuskiego lub niemieckiego, obsługa komputera i dyspozycyjność

Oferty: CV, List motywacyjny prosimy składać na adres

ATUT Sp. z o.o., 18-400 Łomża, ul. Spokojna 210

e-mail: atut.sj@wp.pl fax: 086 218 00 55

Oferujemy atrakcyjne warunki pracy i płacy

Husqvarna

Promocja pilarek nie tylko dla drwali Husqvarna 345e i 353

od 16 stycznia do 25 marca 2006 r.

NOWOŚĆ!

1299 zł

Sugerowana cena
promocyjna brutto

**Taniej
o 250 zł**

~~1549 zł~~

Sugerowana cena brutto



Husqvarna 345e 3,0 KM

1999 zł

Sugerowana cena
promocyjna brutto

**Taniej
o 250 zł**

~~2249 zł~~

Sugerowana cena brutto



Husqvarna 353 3,3 KM

www.husqvarna.com.pl

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych
KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40
CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78
BRAŃSK, ul. Jaśminowa 9, tel. 0-606-384-336

HONDA

The Power of Dreams

HONDA FR-V (silnik benzynowy i diesel)

upust 9 000 zł

homologacja

ciężarowa

na 3 osoby



HONDA Jazz **już za 46 400 zł**

promocyjny

KREDYT

50/50



Szczegóły u Dealera
Oferta dotyczy aut z 2005 roku



Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY

Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3

tel. (085) 651 61 12, fax 651-82-79

http://multi-auto.honda.pl, e-mail: multiauto@zetobi.com.pl



LOGAN Pioneer

Już za **26 900 zł**



**Pionier Twoich
podróży zimowych**

**3
LATA
GWARANCJI**
lub 100.000 km

W promocji od wersji restylizacji z opcją pakietu zimowego wyposażenia (od 6.3 do 7.2 i 10.0 km, emisja CO₂ od 144 do 172 g/km).

Wyprzedaż rocznika 2005 – teraz seria limitowana Logan Pioneer
już od 26 900 zł*, a do tego radio w prezencie. www.dacia.pl

*Cena po uwzględnieniu rabatu. Liczba samochodów w promocji ograniczona.

KONCESJONER RENAULT I DACIA

Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a, 18-400 Łomża

tel. 086 218-27-20, 086 216-42-99

fax 086 216-45-94

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęsna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Andrzej Koziara, Janusz Nicyporowicz
Jan Oniszcuk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 0-606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)
Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Asystent red. naczelnego: Małgorzata Orłowska
tel. (0-86) 215-35-68

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Marek Osowiecki, tel. kom. 0-600-048-904
Karol Grzymała, tel. kom. 0-500-713-747
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skróć.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Zwyczajna wymiana opinii. Ale na moją prognozę, co może wydarzyć się w Polsce, powiedział „Włos się jeży!” Przyznał: czyta, słucha, ogląda, wie, co się dzieje, ale nie dostrzegał tak zatrważającej logiki politycznych faktów. Podniósł się i poszedł do młodzieży. Jest nauczycielem.

Opowiadał o tym, ponieważ od kilku tygodni jest we mnie niepokój. Więcej — lęk! Nie chciałem o tym wcześniej mówić, gdyż większość, z którymi rozmawiam, kwituje: przesadzasz. Rozumiem ich. Podlaskie w większości głosowało na PiS i prezydenturę Lecha Kaczyńskiego. Jest w nich naturalna wiara i ufność w tych, których wybrali. Nie chciałem jej pochopnie podważać.

Ale dziś mówię: jest we mnie ogromny lęk o to, co może stać się z moim krajem. Znowu w imię władzy.



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

Żywe tradycje

To, że drobna szlachta trafiła na łomżyńskie bruki, jest oczywiste.

Nawet przeważała liczebnie wśród polskiej części mieszkańców. Była widoczna, waleczna, honorna, swarliwa, na bakier z porządkami, chwalała Pana Boga, skora do wypitki i smakowitych zakąsek.

Kto jednak narzucił wzorce kulturowe w mieście, przewodził w wielkich wydarzeniach, urabiał opinię publiczną, reprezentował, budził powszechne zaufanie, a w razie potrzeby wykladał grosz własny na cele ogólne? Drobna szlachta? Nie! Ziemianie z bliższych (jak Drozdowo oraz Stara Łomża) i dalszych majątków, folwarków, dworów!

Przejrzałem właśnie pracę Marcina Schirmera: „Wielka własność w powiecie łomżyńskim...”, napisaną pod kierunkiem prof. W. Baraniewskiego w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego. Autor zestawiał 50 majątków od Boguszyca po Żabikowo.

W tej sytuacji za najprawdziwszą stolicę drobiazgu szlacheckiego (piszę to bez obrazy, bo i mój ród z tej warstwy się wywodzi) uznać trzeba Wysokie Mazowieckie. I dodać kilka tamtejszych zaścianków z Kacynem i Bogutami.

A tradycje zachowań drobnoszlacheckich są nadal żywe! Przynajmniej w polityce A.D. 2006.

ADAM DOBRONSKI

Wójt Gminy Wysokie Mazowieckie

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2000 r. Nr 261, poz. 2603 z późn. zm.) informuję, iż na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Wysokie Mazowieckie zostanie wywieszony do publicznej wiadomości w dniu 23.01.2006 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych na terenie Gminy Wysokie Mazowieckie przeznaczonych do sprzedaży:

1. w formie bezprzetargowej: nieruchomość w Starej Rusi o nr. 311
2. w formie przetargu ustnego nieograniczonego:
 - nieruchomość w Starej Rusi o nr. 64
 - nieruchomość w Brzósłkach Tatarach o nr. 39
 - nieruchomość w Mystki Rzym o nr. 236

Blisze informacje w siedzibie Urzędu Gminy Wysokie Mazowieckie, ul. Mickiewicza 1A, 18-200 Wysokie Mazowieckie, pok. 10. tel. 086-275-26-27

REKLAMA

**Ogłoszenia do „Kontaktów”
można nadać ze strony
www.kontakty-tygodnik.com.pl**

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje

TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)

na wszystkie rodzaje kredytów !!!

DORADZAMY NAJTAŃSZY KREDYT!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61
Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia
motoryzacyjne i inne w naszym serwisie
www.unimediator.pl



KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

**Ogłoszenia do „Kontaktów”
przyjmują wszystkie
placówki pocztowe
w Łomżyńskim**

**Ogłoszenie w gazecie żyje dzień
Ogłoszenie w eterze jest ulotne
Ogłoszenie w tygodniku „Kontakty”
żyje tydzień**

KONTAKTY



ZA TYDZIEŃ:

chrzciny w bańce

PO ZMIANIE WOJEWODY, dalsze zmiany w administracji rządowej Podlaskiego: wicewojewodą został Dariusz Pionkowski, nauczyciel historii, radny miejski i szef struktur Prawa i Sprawiedliwości w Białymstoku. Wojewoda Jan Dobrzyński odwołał ze stanowiska kuratora oświaty Zofię Trancygier-Koczuk. Nowy ma być wybrany w drodze konkursu. Dyrektorem gabinetu wojewody został Marcin Nawrocki. Ma 27 lat, jest absolwentem prawa i administracji UW oraz podyplomowej europeistyki. Należy do Stowarzyszenia „Młodzi Konserwatyści”.

UNIEWAŻNIONY ZOSTAŁ PRZETARG na większościowy pakiet udziałów białostockiej Fabryki Przyrządów i Uchwytów Bison-Bial. Żadna z trzech zainteresowanych dużych firm białostockich nie wpłaciła wymagane go wadium.

ZGODĘ NA ODSTRZAŁ 30 ŻUBRÓW z Puszczy Białowieńskiej wydał minister środowiska.

NIE UŚMIERCILA PTASIA GRYPY wróble znalezionej na jednej z dróg w powiecie siemiatyckim, uznali specjaliści z laboratorium w Puławach. Prawdopodobnie stadko ptaków, posilających się na jezdni, potrafiły przejeżdżające samochody.

PREZES ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU ESPERANTO Renato Corsetti odwiedził Białystok. Rodzinne miasto Ludwika Zamenhafa, twórcy tego uniwersalnego języka, bardzo mu się spodobowało. Zapowiedział wsparcie starań Fundacji Zamenhafa o zakup budynku w centrum Białegostoku i urządzenie centrum Esperanto oraz jego twórcy.

KILKU PRZEDSTA-

WICIELI MA PODLASKIE we władzach organizacji lekarskich. Psychiatra Bogusław Kość wszedł do Naczelnego Sądu Lekarskiego. W Naczelnej Radzie Lekarskiej znaleźli się prof. Jan Stasiewicz (szef Okręgowej Izby Lekarskiej), Jolanta Szczurko i Ryszard Kijak. W Komisji Rewizyjnej pracuje Krzysztof Dach, a Komisji Wyborczej Anna Jakubowska.

CO SIÓDMY POLAK ŻYJE PONIŻEJ progu ubóstwa, 60 tysięcy oficjalnie jest bezdomnych, a w rzeczywistości jest ich 6 razy więcej; 100 osób zamarzło tej zimy na ulicach. Tak wygląda obraz naszego kraju, zaprezentowany w reportażu telewizji białoruskiej. Jako ilustracja podawanych w audycji danych posłużyły zdjęcia z Białegostoku i wypowiedzi białostockich bezdomnych.

BRACTWO KURKOWE POWITAŁO nowy rok w Łomży. Najpierw „panowie bracia” odwiedzili biskupa Stanisława Stefankę, a potem spróbowali swoich sił w turnieju strzeleckim w Piątnicy. „Królem” został Andrzej Kosiński, a „marszałkami” Gniewomir Rokosz-Kuczyński i Jacek Żalek.

Niebezpieczne zabawy na lodzie,
„dziwne” pomysły z nudy...
Nie zostawiajmy dzieci w ferie samym sobie.



„Plebanny” złodziej

W pierwszy dzień kolędowania okradziony został proboszcz z Tabędza. (pisaliśmy o tym w poprzednim numerze, „Kontakty” nr 3/2006). Schwyty z łodziej, z Tych (25 lat) buszował po plebaniach województwa, wykorzystując nieobecność proboszczów. Wpadł w czasie szperania w księżowskim biurku na plebanii w Turzości Kościelnej. Nakryła go gospodyni księdza. Spłoszony uciekł, ale gospodyni natychmiast powiadomiła policję. Przyznał się do kradzieży w Tabędzu i w parafii Ojca Pio w Białymstoku.

Policja przypuszcza, że okradał plebanie także w innych rejonach kraju.

Policja na „czwórkę”

Bardzo dobre czwarte miejsce zajęła podlaska policja w zestawieniu za ubiegły rok, przygotowanym przez Komendę Główną. Ocenę „dobrą” wystawiłby swoim podwładnym komendant wojewódzki Adam Mularz, podsumowując ich pracę. Jednostki policji w województwie odnotowały w 2005 roku prawie 32 tysiące przestępstw (kilka tysięcy mniej niż rok wcześniej). Poprawiły się wskaźniki wykrywalności. „Ciemniejszą” stronę stanowiły przekroczenia prawa przez samych policjantów; wszczętych zostało ponad 100 postępowań dyscyplinarnych, ze służby musiało odejść 15 funkcjonariuszy za pijaństwo, łapówki, a nawet gwałt.

PIERWSZE W PODLASKIEM DWIE OPERACJE z użyciem nowoczesnej aparatury wartości 1,5 miliona złotych przeprowadzili lekarze z kliniki neurochirurgii Akademii Medycznej w Białymstoku. Aparatura, kupiona przez Ministerstwo Zdrowia, pozwala na operowanie mózgu przez wykonanie niewielkiego otworu.

BUDOWA SIEDZIBY OPERY podlaskiej, planowana w czerwcu 2006 roku w pobliżu Wzgórza Świętej Marii Magdaleny w Białymstoku, może stanąć pod znakiem zapytania: były tu stare cmentarze prawosławny i żydowski, a ekshumacji szczątków nie było.

BALONIKI SOLIDARNOŚCI z opozycją na Białorusi wypuścili w świat mieszkańcy Białegostoku z Rynku Kościuszki. Dołączone są do nich optymistyczne listy, by podnieść na duchu ofiary reżimu prezydenta Łukaszenki.

85 LAT MA BIAŁOWIESKI PARK NARODOWY, najstarszy w kraju. Niezmiennie kojarzony jest z puszcą i żubrami, odwiedzany przez mieszkańców całej Polski i miłośników natury z różnych stron świata.

ZIMA MROŻNA! Na około tydzień Podlaskie opanuje ostry mróz, informuje Biuro Prognoz Meteorologicznych w Białymstoku. Mroźne będą szczególnie noce: do minus 20–25 stopni, a lokalnie nawet do minus 28! W dzień temperatura od minus 14 do minus 20 stopni.

ZNAKI CZASU

• Rozmowy ugrupowań politycznych z PiS o koalicji nie doprowadziły do żadnych rozstrzygnięć. Nie tylko PO, ale dotychczasowi sojusznicy, jak LPR, Samoobrona i PSL, mówią wprost o grze PiS, który dąży, mając dobre notowania w sondażach, do przedterminowych wyborów. Ocenę tę potwierdza postawa prezydenta Lecha Kaczyńskiego, podczas spotkania z PO, który stwierdził, że przedterminowe wybory nie byłyby złym rozwiązaniem.

• Czterej polscy politycy, byli prezydenci Aleksander Kwaśniewski, Wojciech Jarużelski i Lech Wałęsa oraz premier Tadeusz Mazowiecki, są świadkami w procesie beatyfikacyjnym Jana Pawła II.

• Jarosław Kaczyński, prezes PiS, bliźniaczy brat prezydenta Lecha Kaczyńskiego, korzysta z ochrony BOR. „Chodzi o spokój prezydenta, żeby nie musiał się niepokoić o brata bliźniaka, bo taka jest natura bliźniactwa”, tłumaczył Jarosław Kaczyński.

• Co roku ponad 2,5 tysiąca skarg na działalność lekarzy i szpitali wpływa do rzeczników odpowiedzialności zawodowej, coraz częściej pacjenci pozywają szpitale do sądu.

• 19 mln złotych ze sprzedaży 4,6 mln świec zebrały trzy kościoły chrześcijańskie w czasie akcji Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom. 200 mln złotych wyniosła wartość ubiegłorocznej pomocy Caritas, która dotarła do 850 tysięcy ludzi.

• Pomysły na reformę podatkową Ministerstwo Finansów zbiera przez... Internet. Stronę internetową, na której toczy się dyskusja o reformie systemu podatkowego, założono z inicjatywy Mirosława Baraszcza, wiceministra finansów, pasjonata nowoczesnych technologii multimedialnych.

• Trzymiesięczną umowę o pracę z nadzieją na etat proponuje mężczyznom, którzy powiększą rodzinę, wójt Przecławia w Podkarpackiem. To gminna odmiana „becikowego”.



Proces z protestem

Z udziałem grupy augustowskich licealistów z transparentami domagającymi się sprawiedliwości rozpoczął się proces Kamila M. (19 lat), który oskarżony jest o spowodowanie śmiertelnego wypadku drogowego. W sierpniu ubiegłego roku, pędząc przez miasto ponad 90 kilometrów na godzinę, stracił panowanie nad samochodem i wpadł na chodnik, uderzając w Bartka (18 lat), licealistę i obiecującego piłkarza, który zginął na miejscu.

„Wściekła” pod Łomżą

Pierwszy w powiecie łomżyńskim przypadek choroby „wściekłych krów” (gąbczastego zwyrodnienia mózgu) stwierdzono w mięsie krowy ze stada hodowcy z Grzymał Szczepankowskich (gm. Łomża). Służby weterynaryjne ubiły trzy pozostałe, „spokrewnione” z zarażoną.

BSE groźne jest dla człowieka jedynie po zjedzeniu mięsa z chorej krowy; inaczej nie zagraża ani ludziom, ani nie przenosi się na inne zwierzęta.

Ekolodzy, minister i... rozjeżdżanie

W poniedziałek, 16 stycznia, minister środowiska Jan Szyszko spotkał się z ekologami w Augustowie. Trzy tygodnie temu minister rozmawiał tam z władzami miasta i powiatu oraz drogowcami.

Ekolodzy poprowadzili ministra w miejsca, które powinny być szczególnie chronione. Przygotowali też własny wariant przebiegu obwodnicy, który ominie dolinę Rospudy. Jan Szyszko zapowiedział, że jego resort przeanalizuje całą doku-

mentację i dopiero wtedy podejmie decyzję.

Budowa obwodnicy Augustowa planowana jest od piętnastu lat. Miała rozpocząć się w tym roku, ale minister środowiska uchylił zezwolenie na rozpoczęcie inwestycji. Na obwodnicę najbardziej czekają mieszkańcy Augustowa, którzy w proteście przeciw przeciągającym się procedurom już trzy razy blokowali krajową „ósemkę”. „Perła Podlaskiego” natomiast jak była, tak jest rozjeżdżana przez tiry!

5

Witraż Matki Boskiej z Dzieciątkiem autorstwa Mieczysława Mazura i dedykacją: „Na pamiątkę spotkania kolędowego Rodzin Handlowców i Przedsiębiorców Łomżyńskiego — Andrzej Grzymała, przewodniczący Rady Łomżyńskich Handlowców; Maciej Zajkowski, prezes Łomżyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej; Kazimierz Sałacki, starszy cechu Cech Rzemiosł Różnych w Łomży; Krzysztof Komorowski, prezes Zrzeszenia Handlu i Usług w Łomży”, podarowali ks. biskupowi Stanisławowi Stefankowi łomżyńscy przedsiębiorcy.

„Przedsiębiorczość jest jednym z filarów demokracji. To wielka szansa i zadanie, ale... nie można tylko nastawiać się na wartości ekonomiczne. Zasada właściwej zapłaty i rozliczeń to właściwa droga do sukcesu”, mówił ordynariusz łomżyński. Obdarował wszystkich publikacją „Chrystus wodzem, Chrystus królem, Chrystus władcą



nam”, poświęconą uroczystości Intronizacji Chrystusa Króla w Łomży.

Na zdjęciu: ks. bp Stanisław Stefanek oraz Andrzej Grzymała, przewodniczący Rady Łom-

żyńskich Handlowców, i Wojciech Winko, sekretarz Rady Forum Gospodarczego Łomży, w gościnnych progach pięknie odrestaurowanego „Labiryntu” Marioli i Jerzego Wierzbowskich.

Dzielenie Serca

Między 47 rodzin i Dom Pomocy Społecznej w Grajewie podzielone zostały pieniądze, zebrane podczas kwesty Noworoczny Dar Serca. Z inicjatywy uczniów i nauczycieli Gimnazjum nr 8 w Łomży zbiórki odbywają się od kilku lat. Ostatnia przyniosła 38 tysięcy złotych. Od 200 do 2000 złotych przedstawiciele szkół biorących udział w akcji przyznali wszystkim, którzy złożyli wnioski. Najczęściej na leczenie, rehabilitację i sprzęt rehabilitacyjny, wsparcie biedniejszych rodzin.

Niszczą dach nad głową!

Przygotowana w Elżbiecinie przez gminę Piątnica ogrzewalnia dla bezdomnych z Łomży i okolic została częściowo zniszczona. Do pomieszczeń z piecem i ławkami do spania trafia kilka osób dziennie. Na ogół pijanych. Zdewastowali już łazienkę i kuchnię, dochodziło między nimi do bójek. Ogrzewalnia będzie czynna do końca zimy.

Polska bez azbestu

Minister gospodarki ogłosił w grudniu konkurs „Polska bez azbestu”. Jego celem jest wyłonienie i nagrodzenie najbardziej aktywnych gmin, które podejmują działania zmierzające do bezpiecznego i skutecznego usunięcia wyrobów zawierających azbest z budynków należących do gminy oraz aktywnie wspierają w tych działaniach swoich mieszkańców.

Najlepsze gminy otrzymają 5 nagród: I nagroda — w wysokości 100 000 zł, II — dwie nagrody po 80 000 zł, III miejsce — dwie nagrody po 50 000 zł.

Termin nadsyłania zgłoszeń konkursowych upływa 30 maja 2006 roku.

Szczegóły w ministerstwie gospodarki.

Zaprosili nas:

- Fundacja im. Brata Alberta w Radwanowicach i Fundacja Anny Dymnej „Mimo Wszystko” — na konferencję prasową.

- Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na konferencję prasową, poświęconą pracy policji Podlaskiego w roku 2005 oraz trzeciej akcji pn. „Studenckie spotkania z bezdomnością: nadzieja — tak, obojętność — nie”.

- Gminny Ośrodek Kultury w Czyżewie Osadzie — na „Prezentację kolęd i zespołów kolędniczych”.

- Maturzyści Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Kazimierza Jagiellończyka w Wysokiem Mazowieckiem — na studniówkę.

- Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie — na VI Powiatowy Przegląd Teatrów Obrzędowych.

- Muzeum Przyrody w Drozdowie — na otwarcie wystawy pt. „Trudny haft i piękno pracowitego życia”.

- Przewodniczący Rady Gminy Piątnica — na 33. sesję samorządu.

- Łomżyńska Orkiestra Kameralna — na koncert pt. „Tańce świata”.

- Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na LX sesję samorządu.

- Komitet Organizacyjny do Wspierania Potrzebujących przy Publicznym Gimnazjum nr 8 w Łomży — na podsumowanie siódmej noworocznej kwesty ph. „Nie przechodź obojętnie”.

- Dyrektor, Rada Pedagogiczna i Samorząd Uczniowski I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łomży — na choinkę noworoczną dla wychowanków Domu Dziecka.

- Dyrektor, wychowawczyni i dzieci z Przedszkola Publicznego nr 5 w Łomży — na Święto Babci i Dziadka.

Dziękujemy.

Wyłudzili dopłaty

Za wyłudzenie unijnych dopłat będzie się tłumaczyć przed prokuratorem czterech podlaskich rolników. Bliższych danych podlaski oddział Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży, który skierował sprawy do prokuratury, nie ujawnia. Wiadomo, że kontrole, przeprowadzone w losowo wytypowanych gospodarstwach pod koniec ubiegłego roku, wykazały 50 przypadków istotniejszego rozmiłowania się danych z rzeczywistością. Rolnicy będą ukarani utratą części pieniędzy, a w czterech przypadkach nadużycia uznane zostały za wymagające prokuratorskich wyjaśnień. Jedna ze spraw dotyczy gospodarza, który podał grunty sąsiada jako swoje.

KONTAKTY





Łomżyńscy radni nie powinni bezradnie rozkładać rąk wobec skarg mieszkańców na zakłócanie im ciszy nocnej przez nocne lokale i dyskoteki i zaslaniać się brakiem prawnych podstaw do interwencji. Mogą po prostu uchwalić, że lokale w sąsiedztwie osied-

nic nie wskórał. Cecylia Weber z ul. Nowogrodzkiej, sąsiadka klubu czynnego do 3 nad ranem, usłyszała od radnych w odpowiedzi na swoją kolejną skargę, że zakłócającymi ciszę po godzinie 22.00 powinna zająć się policja, a Rada nic nie może.

Otóż może. Świadczy o tym rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody podlaskiego, unieważniająca uchwałę Rady Gminy Szepietowa z listopada 2005



i godziny otwarcia ustalają właściciele placówek, z wyjątkiem Bożego Narodzenia i Wielkanocy, kiedy to decyzją Rady sklepy (ale nie lokale) na terenie gminy mają być zamknięte. Zdaniem wojewody, to decyzja sprzeczna z Ustawą przepisy wprowadzające Kodeks

pracy z 1974 roku z późniejszymi zmianami, według której dni i godziny otwarcia sklepów i lokali ustala wyłącznie gmina! Przepis nie zezwala wręcz na delegowanie tego obowiązku na inny podmiot, w tym na właścicieli sklepów czy lokali. Dlatego uchwała gminy Szepietowo została unieważniona.

Prawo nie jest takie złe ani tak dziurawe, jak czasem, dla własnej wygody, sądzimy. Najwygodniej wmówić udreżonym sąsiadom nocnych przybytków rozrywki, że nic nie da się zrobić! (MK)

Na zdjęciu: na Nowogrodzkiej nocny klub jest wciśnięty między dwie posesje z domkami jednorodinnymi

Precedens przeciw bezradności

li mieszkaniowych są czynne tylko do 22.00. Umożliwiają im to przepisy o randze ustawy!

Latem 2005 roku radny Jerzy Brodziuk wydał walkę zakłócaniu ciszy nocnej przez lokale w rejonie stacji paliw Statoil. Po kilku miesiącach uznał swoją porażkę:

towo z listopada 2005 roku w sprawie dni i godzin otwierania oraz zamykania placówek handlu detalicznego i zakładów gastronomicznych. Radni Szepietowa uchwalili, że dni



Jedni budują drudzy kradną

Miedziane rury wodociągowe, założone w remontowanym bloku komunalnym przy Dwornej 23, padły łupem złodziei, zanim remont dobiegł końca.

W bloku mieszka kilkadziesiąt rodzin. Nocnego worywania i ła-

mania około 30 m rur nie słyszał jednak żaden lokator! Budynek jest gruntownie remontowany za pieniądze z unijnego programu rewitalizacji starówki.

Miedziane ryny, dachy czy rury instalacyjne znikają wszędzie jak kamfora. Pod Zambrowem w ubiegłym tygodniu policja dwukrotnie przyłapała na gorącym uczynku złodziejskie „ekipy”, wykopujące z ziemi... miedziane kable telefoniczne! (MK)

Na zdjęciu: kikuty miedzianych rur w bloku przy Dwornej

Hospicjum na 25 lat

Łomżyńskie Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum” prawdopodobnie otrzyma nieruchomość przy ul. Rybaki z budynkiem hospicjum w użyczenie notarialnie na 25 lat. Z takim wnioskiem wystąpił do Rady Miejskiej na sesji w śróde prezydent Jerzy Brzeziński.

Od 1998 r. stowarzyszenie władania nieruchomością, w tym w pełni wyposażonym zakładem leczniczym za 1,8 mln zł, na zasadzie zwykłego użyczenia przez miasto, z półrocz-

nym terminem wypowiedzenia. Budynek został wzniesiony i wyposażony wyłącznie przez Stowarzyszenie, bez pomocy samorządu miasta. Kierująca „Hospicjum” Teresa Steckiewicz od dłuższego czasu domaga się notarialnego ustanowienia użyczenia. Dotychczas jej wniosek ratusz odrzucał. Obecnie prezydent zmienił zdanie. Uzasadnił, że notarialne użyczenie na 25 lat umożliwi „Hospicjum” starania o fundusze unijne. (MK)

Ślizgawka na byłej strzelnicy przy ul. Konstytucji 3 Maja. Beata przychodzi tu codziennie jeździć na łyżwach. Lodowisko urządziła dla dzieci Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa.



Magazyn na bank

Prezydent Łomży użyczył na trzy lata za darmo Polskiemu Komitetowi Pomocy Społecznej opuszczony magazyn po zlikwidowanej firmie komunalnej przy ul. Wyszyńskiego. PKPS chce w nim urządzić Bank Sprzętów i Bank Żywności.

To finał inicjatywy radnego Pawła Augustyniaka. Nie tylko postulował utworzenie Banku Sprzętów, czyli miejsca, gdzie mieszkańcy przywoziliby zbędne meble i wyposażenie mieszkań w celu przekazania ubogim rodzinom, ale z dyrektorem Oddziału PKPS Marianem Knopkiewiczem i przewodniczącym Rady Miejskiej Maciejem Głazem szukali odpowiedniego lokum. Znaleźli budynek na Wyszyńskiego i przekonał prezydenta Jerzego Brzezińskiego, by użyczyć go PKPS.

Po niewielkim remoncie będzie doskonałą siedzibą nie tylko Banku Sprzętów, ale i Banku Żywności — ocenia Marian Knopkiewicz.

Dotychczas Bank Żywności działał w ciasnym pomieszczeniu na rogu ul. Polowej i Wojska Polskiego. (MK)

Raport:

• Łomżyńscy stomatolodzy z Porozumienia Zielonogórskiego, którzy nie zgodzili się na warunki finansowe Narodowego Funduszu Zdrowia i nie mają kontraktów na leczenie pacjentów ubezpieczonych, złożyli oferty na dodatkowy konkurs, ogłoszony przez Delegaturę NFZ w Łomży. Otwarcie ofert w czwartek, 19 stycznia. Jak poinformował Jerzy Cwalina, dyrektor Delegatury, warunki finansowe Funduszu są takie same, jak za pierwszym podejściem: 6 gr za punkt stomatologiczny.

• Zabawę noworoczną zorganizowali dla wychowanków Domu Dziecka w Łomży uczniowie i nauczyciele I LO im. T. Kościuszki. Jak co roku o tej porze od ponad 30 lat.

• Firma Domax z Wysokiego Mazowieckiego kupiła od Łomży nieruchomość z budynkiem administracyjnym (20 arów) przy al. Piłsudskiego 58 za 156 tys. zł.

• Łomżyński taksówkarz zapłacił mandat 800 zł i „zarobił” 15 punktów karnych, gdy świeżo założona kamera telewizyjna w rejonie pl. Kościuszki drogą radiową przekazała do centrum nadzoru w Komendzie Miejskiej Policji obraz jego wykroczeń: wyprzedzania na przejściu dla pieszych i na podwójnej linii ciągłej. (MK)

Uczelnia z Socratesem

Komisja Europejska przyznała Państwowej Wyższej Szkole Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży Kartę Programu Socrates Erasmus.

Zadaniem programu jest ułatwianie wymiany studentów, nauczycieli akademickich i przedsięwzięć naukowych między uczelniami krajów Unii Europejskiej. Umożliwia także wprowadzenie Europejskiego Systemu Transferu Punktów, ułatwiającego zaliczanie studiów w uczelni partnerskiej. Polskie uczelnie należą do niego od 1998 roku. (MK)

Czy Łomża wykorzysta „mózg” wyższych uczelni działających w mieście?

1

Przewodniczący Radzie Miejskiej od niespełna trzech miesięcy Maciej Głaz postanowił doprowadzić do spotkania rektorów wyższych uczelni, działających w Łomży, i skłonić ich do współpracy.

— To inicjatywa przewodniczącego jako osoby prywatnej. Rada Miejska nie upoważniła go do takiego działania — odcina się od pomysłu jeden z radnych.

Maciej Głaz jednak swój plan zaczął wypełniać w miniony piątek. Na jego zaproszenie w ratuszu spotkali się rektorzy Wyższej Szkoły Agrobiznesu prof. Roman Engler, Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości prof. Kazimierz Pieńkowski oraz założyciel Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. B. Jańskiego, ks. Marian Piwko.

prof. Roman Engler był zaprzeczeniem dr. Waldemara Pędzińskiego, który nie znośił (z wzajemnością) ekipy Jana Turkowskiego.

3

W 2003 roku dobry dla obu uczelni układ został zburzony nieoczekiwanym odżyciem idei utworzenia w Łomży państwowej wyższej szkoły zawodowej. Stało się to

terze ekspertów wystąpili dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy Janina Mironowicz, dyrektor Wydziału Kadr Podlaskiego Kuratorium Oświaty Grażyna Citko i kierownik Powiatowego Urzędu Pracy Mieczysław Bieniek. Po rzeczowej analizie demograficznej i rynku pracy oraz istniejących już kierunków w WSA i „Jańskim”, podpisana została „Deklaracja”, w której



4

Czy mając za sobą taką przeszłość, można się porozumieć w sprawie współpracy? Wierzy w to Maciej Głaz.

— Współpraca między uczelniami sprzyjać będzie ich rozwojowi. A ich rozwój to jednocześnie rozwój miasta — uzasadnia krótko.

Piątkowe spotkanie rektorzy określili jako „historyczne”. Inicjatywa przewodniczącego Rady Miejskiej wydawała się przez nich oczekiwana: wybawiła z sytuacji, na jaką skazuje ich Łomża. Z góry niejako oczekuje się od nich spektakularnego konkurowania i walki ze sobą. Tymczasem po spotkaniu wszyscy zadeklarowali wolę współpracy.

W pierwszej kolejności płaszczyznę współdziałania widzą przede wszystkim we wspomaganiu władz miasta „wiedzą i potencjałem naukowym”. Po to, żeby Łomża „maksymalnie się otworzyła” na

Potęga

W powodzenie pomysłu przewodniczącego Macieja Głaza, by zjednoczyć łomżyńskie uczelnie, nie wierzy wielu

2

Łomżyńska Rada woli zachować dystans, bo nikt nie wierzy w sukces. Dlaczego? Wskazuje na to krótka, bo licząca niespełna 10 lat, historia Łomży akademickiej. Upłynęła pod znakiem konkurowania powstających uczelni o „rynek edukacyjny”. WSA miała za złe „Jańskiemu”, że zamiast starać się o licencję, poszedł na skróty i założyli w Łomży „siostrzaną” uczelnię „Jańskiego” z Warszawy. W dodatku o podobnym profilu, co WSA. „Jański” rewanżował się wytykaniem „Agrobiznesowi”, że jest hołubiony przez ekipę prezydenta Łomży Jana Turkowskiego, czego najlepszym dowodem miało być podarowanie WSA na siedzibę gmachu po „Bawelnie”. Swary ucichły jednak szybko dzięki mądrości władz obu uczelni. WSA pozostawiła marketing i zarządzanie „Jańskiemu” i rozwinęła nową, dziewiczą w Łomży dziedzinę: informatykę. Zapewniło to uczelni prof. Romana Englera na kilka lat sukces na „rynku edukacyjnym”.

Był to okres przyjacielskich gestów, okazywanych sobie publicznie przez obie uczelnie. Ale tylko gestów. Każda funkcjonowała oddzielnie i pilnie strzegła stanu posiadania. Nie powiodła się nawet próba włączenia studentów do wspólnej zabawy z okazji Dni Łomży. Żyjący w dobrych stosunkach z ratuszem

za sprawą posła Mieczysława Czerniawskiego, który jako przewodniczący Komisji Finansów Publicznych Sejmu, dostrzegł możliwość „wyrwania” z budżetu państwa pieniędzy na uczelnię. Gdy okazało się, że autorski projekt prof. Kazimierza Pieńkowskiego z Politechniki Białostockiej zakłada kształcenie kadry dla biznesu i informatyków, niepokój zapanował i w WSA, i w „Jańskim”. Szykował się konflikt, dysponujący atutem nie do pobicia w postaci bezpłatnych studiów.

„Kontakty” zainicjowały wówczas (luty 2004) publiczną debatę pod hasłem „Jaka państwowa szkoła wyższa jest potrzebna Łomży?” o potrzebach edukacyjnych miasta i ziemi łomżyńskiej. Uważaliśmy, że przed utworzeniem kolejnej szkoły wyższej za pieniądze podatników, warto zbadać, w jakich kierunkach należałoby kształcić młodzież, żeby nie powielać kierunków już istniejących, lecz wzbogacić ofertę edukacyjną Łomży. W debacie udział wzięli rektor WSA prof. dr hab. Roman Engler; ówczesny rektor „Jańskiego” dr Waldemar Pędziński; inicjator państwowej szkoły wyższej w Łomży, były marszałek województwa podlaskiego Sławomir Zgrzywa, ówczesny przewodniczący Rady Miejskiej Łomży Jan Jarota oraz wiceprezydent Łomży Krzysztof Chojński. W charak-

sygnatariusze zgodnie stwierdzili, że „Łomży potrzebna jest publiczna szkoła wyższa zawodowa, kształcąca w specjalnościach: języki obce, kierunki nauczycielskie i techniczne, przedsiębiorczość, europeistyka”.

Jednak sprawy, bez niczyjej zlej woli, rozegrały się pod presją czasu. Poseł Czerniawski tylko w tym momencie mógł zagwarantować państwowe pieniądze na państwową uczelnię w Łomży. Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości powstała więc w kształcie, jaki wcześniej stworzył prof. Pieńkowski, który został jej rektorem.

Powielanie kierunków kształcenia trwa. Najlepszym przykładem

jest utworzenie wydziału pielęgniarstwa, najpierw w WSA, a kilka tygodni później w WSZiP.

jedności

wszelką pomoc z zewnątrz, służącą rozwojowi. A zwłaszcza finansową pomoc Unii Europejskiej. Nie wykluczają też ścisłej współpracy między sobą, aż do wspólnego ustalania kierunków kształcenia. Ale to w dalszej przyszłości...

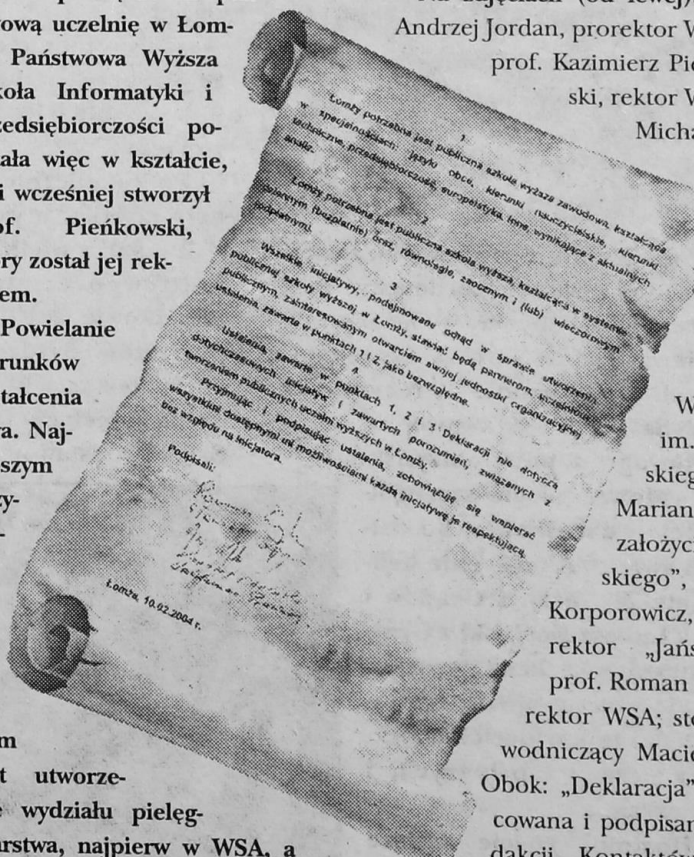
5

Przyszłość to następne spotkanie pod koniec lutego, na którym ma zostać utworzona instytucja współpracy, Rada Rektorów Wyższych Uczelni w Łomży.

MARIA KACZYŃSKA

Na zdjęciach (od lewej): prof. Andrzej Jordan, prorektor WSZiP; prof. Kazimierz Pieńkowski, rektor WSZiP, Michał Pi-skorz,

kanclerz WSZiP im. B. Jańskiego; ks. Marian Piwko, założyciel „Jańskiego”, Leszek Korporowicz, prorektor „Jańskiego”; prof. Roman Engler, rektor WSA; stoi przewodniczący Maciej Głaz. Obok: „Deklaracja” wypracowana i podpisana w redakcji „Kontaktów” w lutym 2004 r.



KONTAKTY



Był wspaniałym kapłanem i gospodarzem

— Z jego przybyciem do naszej wsi, zaczął się nowy rozdział. Teraz przyszło nam go żegnać... — mówi Maria Szymańska, sołtys Olszewa (gm. Piątnica).

Olszewo odprowadziło w ostatnią drogę swojego byłego proboszcza, który pozostawił tu po sobie zarówno dzieło duchowe, jak i materialne. Oto tzw. budynek wielofunkcyjny z remizą Ochotniczej Straży Pożarnej, siedzibą poczty i ośrodka zdrowia. Oto organistówka. I dzieło najwspanialsze, kościół.

— Od pierwszego dnia jego przybycia do naszej wsi

powiedział: „Moi kołchan! Bierzmy się do pracy! Wspólnymi siłami wszystko się uda!”.

— Tych kilka słów wystarczyło! — wspomina sołtys Maria Szymańska.

Był początek lat osiemdziesiątych. Materiały budowlane do własnego gospodarstwa zdobywało się „na zapisy i znajomości”, a co dopiero na budowę kościoła! Ale ksiądz Kazimierz nigdy nie powiedział „niemożliwe”.



zaprawę! „Nie ma księdza w kaplicy? Zaraz go zawołam!”, zażartował ksiądz Kazimierz.

— Na pewno żadna parafia nie miała proboszcza, który z akordeonem siedział do remizy na zabawę, żeby przygrywać młodzieży — mówi naczelnik OSP Kazimierz Bronowicz. — Był z nami do roku 1991. Żegnaliśmy się z nadzieją, że jeszcze kiedyś się spotkamy. Teraz pożegnaliśmy go na zawsze. Na zawsze pozostanie dla nas wzorem pod każdym względem: wiary, pracowitości, gospodarowania, człowieczeństwa.

JOANNA RADOŃSKA

Na zdjęciu: naczelnik OSP Kazimierz Bronowicz, sołtys Maria Szymańska i Stanisław Kopczewski przed Kościołem Parafialnym pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej, zbudowanym dzięki księdzu Kazimierzowi Chodźko

Pożegnanie

w roku 1980 nikt nie miał wątpliwości, że coś się zmieni! — wspomina Kazimierz Bronowicz, naczelnik OSP. — Że pojawił się wspaniały kapłan i wspaniały gospodarz.

Ksiądz Kazimierz zwołał zebranie. Nie tylko po to, żeby się przedstawić. Ludzie się rozgadali: przydałoby się we wsi to, tamto. Wysłuchał i

Świątynia rosła. Nabożeństwa odprawiane były w kaplicy „z lat stalinowskich”, którą mieszkańcy wybudowali w... dwie noce! Ksiądz Kazimierz mawiał: „Daliście sobie radę wtedy, damy sobie radę i teraz!”.

Przy budowie kościoła pracowali ludzie z Olszewa i całej parafii. Sołtysi orga-

nizowali „kolejkę”. Kto nie mógł przyjść, wpłacał dniówkę, dawał drewno i inne materiały.

Proboszcz do roboty stawiał pierwszy. Z tego okresu pozostała pewna anegdota. Młoda para zjawia się przed kaplicą, a księdza nie ma! Ktoś z rodziny goni na budowę kościoła. Proboszcz właśnie kładł

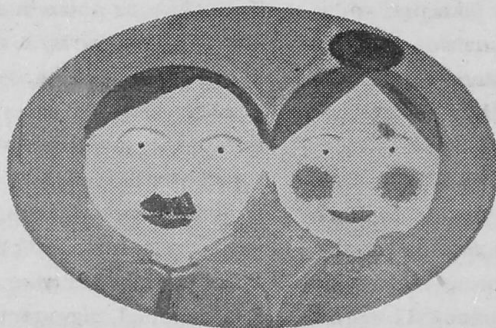
Od Bałtyku aż do Tatr niechaj żyją nam sto lat!



— Z grzeczniutkim ukłonem, z uśmiechem radości witamy serdecznie zebranych tu gości. Chcemy wam zatańczyć i zaśpiewać ładnie. Proszę się nie gniewać, jeśli źle wypadnie — recytują uczniowie Szkoły Podstawowej w Sławcu (gm. Nowogród, pow. łomżyński).

Na widowni goście szczególnie: babcie i dziadkowie, bo dzisiaj ich święto. A na scenie babcia Aneta Zielińska z Grądów i dziadek Łukasz Kosiński z Grzymała, uczniowie klasy szóstej, znakomicie wczuwają się w swoje role. Tu i tam widać chusteczkę przy oczach i babcinych, i dziadkowych...

— Dostojni goście zawsze bardzo się wzruszają — mówi



dyrektor szkoły Marta Sulkowska. — Nasze spotkanie to już tradycja. Widać, że jest oczekiwane, bo zaproszenie przyjęło o wiele więcej babć i dziadków niż rok temu.

Po okolicznościowych wierszykach były jasełka, a potem słodki poczęstunek w sali z wielkim napisem „Niech od Bałtyku po szczyty Tatr żyją nam babcie, dziadkowie 100 lat” oraz wystawą ich portretów. Bardzo udanych, bo wszyscy się rozpoznali!

Na zdjęciach: Dzień Babci i Dziadka w Szkole Podstawowej w Sławcu



INTERWENCJA

Gdzie drwa rąbią...

Czysta i kolorowa elewacja zewnętrzna. Na klatce jeszcze pachnie świeżą farbą, lśnią nowe poręcze. Helena Mazguła i inni mieszkańcy cieszą się z nowych okien, drzwi balkonowych i wejściowych.

— Stare drzwi się nie domykały. Szparami wiało, a dziurami przy framugach czasami lała się woda. Ale jak żyć w takich ścianach, z tymi wszystkimi pęknięciami. Boję się, że kiedyś w nocy tynk mi na głowę spadnie — mówi Helena Mazguła.

Pęknięcia są w całym mieszkaniu. W kuchni ślad po usuniętym piecu. W ścianach dziury po zakładanych rurach do ciepłej wody. Niewykończony próg przy wejściu w przedpokoju.

Budynek przy ul. Długiej w Łomży jest stary. W czasie remontu, kiedy pracowały młoty pneumatyczne i wiertarki, na ścianach pojawiły się pęknięcia.

— Była komisja, mieli przyjść i coś załatwić, ale nie wszystko. Za mały kawałek tynku w kuchni fachowiec chciał 300 złotych. To prawie połowa mojej emerytury — żali się Helena.

Nie stać jej na... remont po remoncie.

— Gdzie drwa rąbią, tam wióry lecą. Komisja oceni wykonanie prac i jeśli przy okazji powstały jakieś szkody, z pewnością zostaną usunięte — zapewnia Marek Olbrys, zastępca dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łomży.



1

Ludzie czekali na objazdowy sklep. Zebrali się na drodze. Wśród nich Kazimierz Peczyński.

— Stoi się i się gada. O tym, co dobre, i o tym, co dolega. Ja mówię: syn wyłączył mi centralne ogrzewanie i mam strasznie zimno. Z chlebem wróciłem do domu. Zabrałem się za szykowanie jedzenia. Smażę sobie listki boczków, a tu wchodzi syn. Zły, bo już dotarło do niego, że ludziom się

mieszkania: „Dzień dobry. Prawdopodobnie przechowuje pan broń”. Oniemiałem, ale przytomnie odpowiadam: „Ja? Może ojciec, bo mieszkamy w jednym domu?”.

Zaczęli przeszukiwanie od strychu po piwnicę. Zajrzeli nawet do starego chlebowego pieca. Nic. Broń leżała „na oczach”, czyli na półce, na wężach do dojarki w garażu.

— Natychmiast zwróciłam uwagę na jedno: dosłownie błyszczała od czystości! —

kim ojcem? — pyta. — Nie! Od dziecka byłem dla niego tylko narzędziem do roboty, a na imię miałem wyłącznie „e” albo „ty”. I dalej jestem nikim! Znowu przegrałem tak, jak przegrała swoje życie moja mama. Chyba nikt nie byłby w stanie opisać tego, co zebraliśmy we mnie przez tych trzydzieści parę lat życia!

3

Jest najmłodszy z czworga rodzeństwa. Odkąd pamięta, najważniejsza dla nich wszyst-

do powiedzenia. Gdy coś kupiłem do gospodarstwa, gdy miałem jakiś dobry pomysł, chodził po wsi i opowiadał, że to jego zasługa. Czy tak robi ojciec? Przecież ojciec chwali się dobrym synem, czyli tym, że tak go wychował.

— Usłyszałam, że przyszedł z niczym — dodaje synowa — A przecież, o czym teść doskonale wie, w ogóle nie jestem współwłaścicielką! Chociaż to my opłacamy wodę i prąd, kiedyś wykręcił korki i musiałam kapać dziecko przy świeczce.

— W czasie choroby mamy, my w pole, a on byle z domu! Do szpitala się nie wybierał. A dni mamy były policzone... Umarła w lipcu, w ubiegłym roku. Odtąd zmienił się jeszcze bardziej.

— Nigdy nie miałem broni w ręku, bo nawet w woj-sku nie byłem — zaprzecza ojciec.

— Broń zobaczyłem dopiero wtedy, gdy znaleźli ją policjanci — zaprzecza syn.

Mieszkają w Łubi, w jednym domu.

skarżę. Uderzył mnie raz, drugi...

— Poszedłem do ojca, żeby sprawdzić, czy rzeczywiście ma zimno, jak mówił ludziom. Ale było ciepło! Zapytałem, dlaczego kłamstwo przeciwko mnie po wsi roznosi. A on: „Nie będziesz mną rządził!” i zamierzył się na mnie. Poniosło mnie, jak nigdy dotąd, bo zebraliśmy się we mnie straszny żal. Uderzyłem.

Najpierw sasiad zawiózł ojca do lekarza w Miastkowie. Stąd prosto do Łomży, na policję.

— Powiedziałem: mój syn ma broń. Właśnie mnie pobili i teraz boję się o życie — mówi Kazimierz Peczyński.

2

Zapadał styczniowy wieczór. Synowa doła krowy w oborze, syn był w domu z dzieckiem. Na podwórko zajechały dwa radiowozy.

— Nie wiedziałem, co się dzieje, nie przeczuwałem nic złego. Policjanci weszli do

mówi synowa. — Już nie mieliśmy wątpliwości, że została podrzucona, bo przecież w całym garażu jest kurz! Byłam zszokowana: kto zrobił nam coś tak potwornego?! W tym momencie pojawił się w garażu teść. „I co? Jest!”, zapytał policjantów. Wszystko było jasne...

Syn został przesłuchany. Musi wpłacić 700 złotych kaucji. Jest przerażony sytuacją: za nielegalne posiadanie broni grozi do ośmiu lat więzienia.

— A ile grozi za bycie ta-

kich musiała być praca w gospodarstwie. Nic dziwnego, bo to podstawa życia na wsi, ale przecież są jakieś granice.

— W moim przypadku żadnych granic nie było. Nigdy nie czułem, że mam ojca. Nie interesował się mną pod żadnym względem. W szkole wychowawca często pytał: „Czy ty masz ojca?”. Nigdy nie widział we mnie człowieka! Gdy zrobiłem coś dobrze, nie pochwalił, ale udawał, że tego nie widzi. Jeśli coś mi się nie udało, za każdym razem słyszałem jedno: „Głupi”. Zdałem do szóstej klasy i zostałem wozakiem. Ojciec brał pieniądze, a ja zbierałem mleko z całej wsi i skoro świt, wiozłem do zlewni. Dobrego ojca udawał tylko przed ludźmi. Właśnie wtedy sasiad kupił synowi motorynkę. Nie wypadało inaczej, więc motorynkę dostałem i ja. A krótko potem zbił mnie strasznie za to, że nie pomagam przy budowie domu... Mama nie miała nic

— Nie zmieniłem się — zaprzecza ojciec. — Zmieniła się sytuacja. Jeśli syn podnosi na mnie rękę i pod dachem trzyma broń, to już nie jest życie. Każdy mówi o sobie tylko to, co dobre. Tak ten świat urządzony.

4

Z okien mieszkania widzi oborę, w której syn hoduje krowy.

— Jeśli ojciec zdolny był sprowadzić na mnie policję, obawiam się, że na tym się nie skończy. Dlatego żona i ja już postanowiliśmy: sprzedamy krowy, zabierzemy wszystkie nasze meble i przeprowadzimy się do teściowej. Niedaleko stąd. A tutaj zostanie ziemia. Będę uprawiał, jak robię to od dzieciństwa.

— Jeszcze nie wiadomo! — mówi ojciec. — Akt darowizny można złamać do dziesięciu lat. Mija dopiero siedem. Mam czas...

GABRIELA SZCZĘSNA



Pokręcenie

BIURO PISANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”

REKLAMA

KONTAKTY





Klucz do przyszłości

Zakończenie drugiej edycji projektu „Twoja wiedza — twój sukces. Edukacja kluczem do przyszłości” zbiegło się z otwarciem nowej siedziby Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży OHP w Łomży.

Przemek Detkiewicz (uczeń liceum), Andżelika Pietruczak (uczenica technikum ekonomicznego) i Sławomir Lachowski (bezrobotny) przecinali wstęgę Centrum w obecności kolegów i koleżanek, komendantów OHP, posła Leszka Kołakowskiego i senatora Ludwika Zalewskiego, ks. proboszcza Mariana Mieczakowskiego, władz powiatu i wielu gości.

— Program skierowany jest do młodzieży zagrożonej społecznym wykluczeniem. Jego celem jest zmotywowanie młodych, pobudzenie ich aktywności społecznej i zawodowej, aby powrócili do nauki, zdobyli zawód i potrafiliby się usamodzielniać — powiedziała Zofia Polikarp, komendant wojewódzkiej Podlaskiej Wojewódzkiej Komendy Ochotniczych Hufców Pracy w Białymstoku.

W projekcie „Twoja wiedza — twój sukces” współfinanso-

wanym z Europejskiego Funduszu Społecznego, uczestniczyło 260 młodych ludzi w wieku 15–24 lata. Wśród nich 60 w Łomży.

Hufiec współpracuje ze stowarzyszeniem Wspierania Edukacji i Rynku Pracy oraz z ponad 60. pracodawcami z Łomży i Zambrowa, którzy przyjmują młodocianych na staże zawodowe.

W nowym, przestronnym Centrum (ponad pół tysiąca metrów kwadratowych powierzchni) są sale komputerowe i dydaktyczne, świetlica środowiskowa, siłownia, Internet.

W Centrum prowadzone są otwarte i bezpłatne zajęcia w sekcjach: sportowej, wędkarskiej, modelarskiej, plastycznej, artystycznej, dziennikarskiej (młodzież redaguje miesięcznik „Alternatywa”), informatycznej codziennie do 19.00.

Piękny, nowy obiekt, świetnie wyposażony, jest jeszcze jedną propozycją dla młodzieży, nie tylko na ferie. Ale w ferie można zacząć tu przychodzić (Szosa Zambrowska 1, budynek łomżyńskiego starostwa).

Na zdjęciu: Przemek Detkiewicz przecina wstęgę do Centrum

Kontra ZUS

Akcję „Płatnicy kontra ZUS” organizuje grupa białostockich przedsiębiorców. Zamierzają doprowadzić do zmiany przepisów, niekorzystnych dla prowadzących działalność gospodarczą z przerwami. ZUS bowiem domaga się od nich dowodów, że w okresie wyrejestrowania firma faktycz-

nie nie prowadziła żadnych działań. Inicjatorzy zyskali poparcie podlaskich posłów PO, PiS i Samoobrony, którzy zapowiedzieli interwencje. Poseł Robert Tyszkiewicz (PO) ocenia, że to ZUS, zatrudniający setki urzędników, powinien zajmować się weryfikacją tego rodzaju spraw.

Z MOJEGO PUNKTU SIEDZENIA

Wzrost gospodarczy w Polsce w 2006 roku ma wynieść 4,3 proc., o 1 proc. więcej niż w minionym. Gospodarka polska będzie się rozwijać dwukrotnie szybciej niż w Unii Europejskiej, ale, podobnie jak w ubiegłym roku, nie zaowocuje to znaczącym przyrostem miejsc pracy i spadkiem bezrobocia. Według specjalistów, wykształca się u nas amerykański model rozwoju, bez przyrostu miejsc pracy. Jak to widać z „punktu siedzenia” naszych przedsiębiorców?



Sieć na hipermarket

Ryszard Zelkowski, prezes Polskiej Sieci Handlowej EURO sp. z o.o., Łomża: — Według mojej oceny w handlu, zwłaszcza łomżyńskim, wzrostu gospodarczego nie było widać. Jeśli firmy uzyskały wzrost przychodów, to tylko dzięki zwiększeniu obrotów, kosztem marż, czyli zysków. Lokalnie nastąpił nawet wyraźny regres, przejawiający się w zamykaniu firm.

Ten rok będzie ważny dla tradycyjnego handlu w Łomży, gdyż oczekiwane jest wyjaśnienie sytuacji z budową hipermarketu w centrum miasta. Z myślą o tworzeniu przeciwwagi dla hipermarketu od półtora roku handel tradycyjny w Łomży konsoliduje się pod szyldem sieci Euro. Łomżyńskie środowisko kupieckie, trzeba to przyznać, dojrzało do konsolidacji dość późno. W moim przekonaniu, wcześniej zabrakło właściwych liderów. Trudno też było organizować sieć po fatalnych doświadczeniach tego typu konsolidacji z poprzednich lat, a konkretnie po upadku ogólnopolskiej sieci Sklepy Familijne, do której należeli również kupcy z Łomży. Ale zwyciężyło przekonanie, że tylko zjednoczony tradycyjny handel detaliczny może przeciwstawić się sieciom zagranicznym.

W ramach EURO zjednoczenie handlu detalicznego, spożywczo-przemysłowego, opiera się o cztery łomżyńskie hurtownie: Wiomar,

Cosmetics, Dantex, Negresco. Do sieci przystąpiło już ponad 70 sklepów z Łomży, byłego Łomżyńskiego, a także Zambrowa, Kolna, Pisz, Szczytina, Ostrołęki, Czyżewa. Musieliśmy zadecydować, czy iść dalej na ilość i przyjmować kolejne sklepy, czy też skupić się na podnoszeniu jakości usług i konkurencyjności. Zwyciężyła druga koncepcja. Ten rok będzie czasem inwestycji w sieć. Wszystkie sklepy otrzymają podobną tzw. wizualizację, czyli wygląd zewnętrzny. Kolejnym krokiem będzie praca nad ekspozycją towarów i standardami obsługi klientów. Będzie dużo szkoleń dla właścicieli i personelu. I wreszcie zbudujemy sieć informatyczną, łączącą sklepy z hurtowniami strategicznymi, co ułatwi zamawianie i sprowadzanie towarów na półki. Celem jest utworzenie sieci sklepów na każdą kieszeń, przyjaznych klientom, konkurujących cenami i jakością usług. Planujemy m.in. wprowadzenie w naszej sieci możliwości opłacania w kasie sklepowej rachunków za prąd, telefon itp. (MK)

Na zdjęciu: Ryszard Zelkowski, prezes i współtwórca Polskiej Sieci Handlowej EURO. Szacuje tegoroczne inwestycje w sieć na 500 tys. zł. Pieniądze mają pochodzić od producentów, związanych z detalistami z sieci wieloletnią współpracą, od dostawców strategicznych, czyli skupionych w sieci hurtowni, oraz z kredytów bankowych



Zachwiały się proporcje, a nawet różnice między tym, który wychowuje i tym, który powinien być wychowywany

11

Szkoła Podstawowa w Stawiskach. Kilkuset uczniów z miasta i dojeżdżających autobusem szkolnym z okolicznych miejscowości. Maciek (kl. VI) dojeżdża z pobliskiej wsi.

Jest dobrym uczniem, ambitnym, dociekliwym i wrażliwym, przyznaje wychowawczyni, Aldona Wesołowska. Pod względem zachowania jak wszyscy („klasa jest okropna!”). Ale jest mniej sprawny fizycznie od kolegów. Na przerwach nie biega na boisko grać w piłkę. Nie uczestniczy w „popisach” sprawnościowych. Od czasu, gdy przestał chodzić na lekcje wycho-

z powodu opóźnienia szkolnego autobusu. Zdyszany, dołączył do grupy. Nie miał czasu przebrać się w strój sportowy. Nauczyciel „za karę” kazał mu zbierać śmieci na placu szkolnym. Maciek był załamany, płakał, nie był w stanie odrobić lekcji. Po tym incydencie rodzice załatwili zwolnienie lekarskie z wuefu. Ale jego sytuację jeszcze pogorszyli, twierdzi matka, bo nauczyciel, choć Maciek nie ćwiczył, wysługiwał się nim, poniżał go przy kolegach. Odgrywał się za ich interwencje. Wyprosiła w dyrekcji, by Maciek w ogóle nie chodził na lekcje wuefu,

niósł punkty za jedną pracę na następny semestr, a punkty za drugą skasował „za karę” wszystkim, bo ktoś w klasie źle się zachowywał. To jego metoda karania na zasadzie zbiorowej odpowiedzialności — opowiada matka.

— Chłopiec czuł się pokrzywdzony. Skarżył się do mnie, że „pan się na niego wziął” — przyznaje Aldona Wesołowska. — Czy słusznie? Znam sytuację, które by na to wskazywały. Na przykład, pod salą gimnastyczną przepychały się wszystkie dzieci, a ukarany przez tego nauczyciela został tylko Maciek.

— Problem dotyczy tylko jednego ucznia. Żadna inna skarga na tego nauczyciela, ani pisemna, ani ustna, do mnie nie wpłynęła — twierdzi Sławomir Chodnik, dyrektor szkoły, także nauczyciel wuefu.

Mama Maćka mówi jednak, że pod jej skargą do Kuratorium podpisało się kilku rodziców.

Sprawie Maćka, uważa dyrektor, towarzyszą ogromne emocje, ale dla dyrektora liczą się fakty. A są one, jak dotąd, skromne. Maciek niedawno zgłosił się do pedagoga szkolnego i poskarżył się, że

„Maciek bał się nauczyciela, bo dawał mu odczuć, że jest mniej sprawny fizycznie, czyli gorszy. Wracając do domu zdenerwowany, płakał, nie był w stanie się uczyć. Przez nauczyciela zrezygnował z wychowania fizycznego. Teraz ten sam nauczyciel dręczy go na lekcjach techniki”, mówi matka. „Rodzice Maćka są na jego punkcie przewrażliwieni, odbierają sytuację nadprogowo. Nikt nie skarży się na tego nauczyciela, oprócz nich”, odpowiada dyrektor szkoły.



Prześladowany

wania fizycznego, stał się klasowym outsiderem.

Nie musiało tak być, uważa matka Maćka. To, według niej, wina nauczyciela wychowania fizycznego. Generalnie niewłaściwie odnosi się do dzieci. Ale inni rodzice milczą, boją się zdradzić z „ciałem pedagogicznym”. Uważa, że w takich konfliktach rodzice i dzieci są na straconych pozycjach. Górą jest zawsze szkoła i nauczyciel. Nie chcą narażać dzieci na „zemstę”.

W V klasie sytuacja Maćka na wuefie stała się nie do zniesienia. Nauczyciel szarpał go, ciągnął za włosy za to, że na zbiórce stanął w szeregu nie tam, gdzie trzeba. „Dlaczego to robisz, zostaw go w spokoju, to dziecko. Poszarp się ze mną, jeśli musisz!”, ujął się za Maćkiem (nauczyciel to jego dawny kolega!) ojciec. Innym razem interweniowała matka: „Dlaczego pan tak karze dzieci?” „Proszę popatrzeć, jak się zachowują. Można ich wychować tylko karą”, miał odpowiedzieć.

Kiedys Maciek spóźnił się

by ten czas spędzał w świetlicy lub bibliotece.

W tym roku szkolnym Maciek znów jest zestresowany i załamany. Ma stany lękowe, często płacze, jest coraz bardziej drażliwy. Narasta w nim poczucie krzywdy. Znów za sprawą nauczyciela wuefu, który uczy w kl. VI techniki.

— Nie traktuje go normalnie. Zwraca się do Maćka ironicznie: „Proszę pana” albo „Szlachcicu”. Mówi: „Czy mogę od pana to pożyczyć?” (Maciek jako nieliczny z uczniów nosi na lekcje wszystkie narzędzia, jakie nakazuje przynosić nauczyciel). Dzieci odbierają odzywki nauczyciela jako coś dziwnego i śmiesznego, a Maciek czuje się upokorzony. Gdy raz, podając mu narzędzie, upuścił je niechcący, nauczyciel krzyknął: „Pan chce mnie skaleczyć!” i wpisał uwagę do dziennika. Manipuluje punktowym systemem ocen. Syn na półrocze miał wystarczającą ilość punktów na czwórkę, ale nauczyciel wystawił trójkę. Dziwnym trafem prze-

Ale Maciek, według niej, też nie aniołek. Gdy wuefista zwrócił chłopcom uwagę, by nie skakali po ławkach przed szkołą, Maciek oświadczył, że nie będzie go słuchał! Nauczyciel wnioskował na Radzie Pedagogicznej, by obniżyć krnąbrnemu uczniowi ocenę ze sprawowania. Obniżyła z „wzorowej” do „bardzo dobrej”, choć Rada uważała, że powinna obniżyć jeszcze niżej.

To najlepiej obrazuje „nierówność sił” w szkolnym konflikcie. Mimo skarg rodziców na nauczyciela, Maciek musiał odejść z lekcji wuefu. Nauczyciel nie zmienił swojego postępowania, a szkoła przeszła nad tym do porządku dziennego. Gdy chłopiec zbuntował się przeciwko „prześladowcy”, szkoła wytoczyła przeciwko niemu armaty „systemu wychowawczego”.

— Ja wszystkie dzieci traktuję jednakowo. Ta pani ma takie pretensje nie tylko do mnie, ale to już jej problem. Jaki jestem, proszę pytać dyrektora szkoły — zbył „pan od wuefu”.

„pan” skrzywdził go przy ocenie z techniki za pierwszy semestr. Dyrektor polecił pedagogowi przeprowadzić dochodzenie. Z dokumentacji wynika, że nauczyciel faktycznie „przeniósł” punkty za pracę, które ważyły na ocenie Maćka, na następny semestr. Ale zrobił to wobec wszystkich dzieci. Jednak nie powinien tak zrobić, uznał dyrektor i polecił „przepisać” punkty na właściwy semestr oraz wystawić Maćkowi czwórkę.

Polecił też zbadać, jak nauczyciel odnosi się do Maćka na lekcjach techniki. Pedagog przeprowadziła rozmowy z uczniami z klasy. Nie ustaliła nic niepokojącego, uznał dyrektor. Bo co może być, jego zdaniem, niepokojącego w tym, że nauczyciel mówi do Maćka: „Nie zadawaj tyłu pytań!”, „Lepiej słuchaj, a nie pytaj!”.

JOANNA WILK

Imię chłopca zostało zmienione

Na zdjęciu: przed szkołą w Stawiskach

KONTAKTY



100 tysięcy słów na minutę czyta
piętnastoletni Mikołaj Sasak z Łomży.
Dorosły człowiek przeciętnie czyta w tym
czasie 300 słów

Połykacze książek



— Czytanie lektur to żaden problem. Mogę je przeczytać w księgarni i od razu odłożyć na półkę. Albo przed lekcją — mówi Mikołaj Sasak, uczeń drugiej klasy Publicznego Gimnazjum nr 1 w Łomży.

Rzuca okiem na stronę książki i ... już ją przeczytał. Jest absolutnym rekordzistą. Średnio czyta 80 tys. słów na minutę! Jego rekord to 107 tys. słów.

Przeciętnie dorosły człowiek czyta w tym czasie około 300 słów.

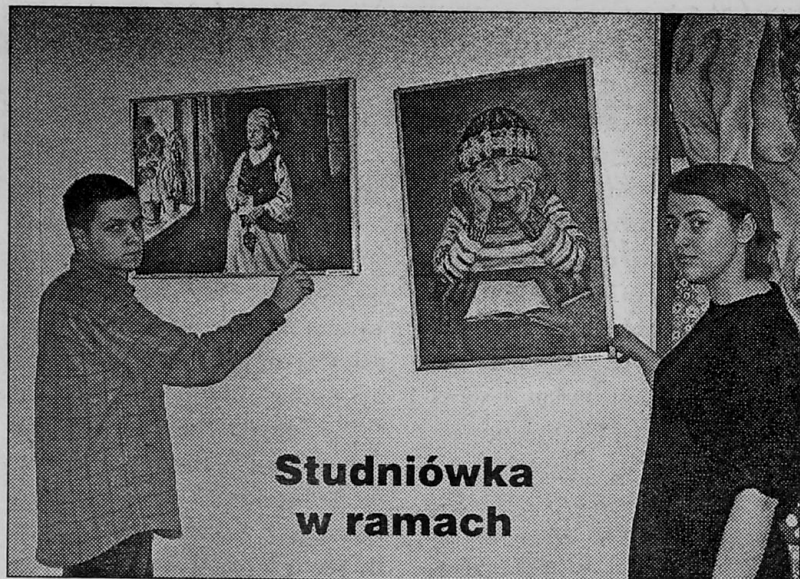
Łomżyńscy gimnazjaliści, Paulina Grejdus, Hubert Redyk, Adrian Staniórski, Milena Ilaszczuk i Mega Czarniecka z podstawowej, także nie muszą kupować ani wypożyczać lektur do domu. Podobnie jak Mikołaj opanowali technikę niezwykle szybkiego czytania.

Najpierw trenują pamięć. Koncentrują się maksymalnie. Nic nie widzą dookoła, nic nie słyszą. Mikołaj nieruchomo patrzy w ścianę, Mega przymyka oczy, Milena pochyla głowę i utkwiała wzrok w podłodze, Adrian zasłonił ręką oczy. Potem po kolei wyliczają dwanaście tytułów tomików wierszy Czesława Miłosza. Na rozgrzewkę.

Wszyscy są po kursie pamięci, prowadzonym przez Wandę i Andrzeja Majewskich z Łomży.

— Z gimnazjalistami pracowaliśmy pierwszy raz. Jesteśmy zachwyceni wynikami. Mają niezwykle chłonny umysł. Szybkie czytanie to nie tylko wygoda, ale konkretne efekty w nauce — powiedziała Wanda Majewska.

Na zdjęciu: „połykacze” książek z Wandą i Andrzejem Majewskimi



Studniówka w ramach

— Nie ma lepszego miejsca do porównania własnych umiejętności z umiejętnościami innych niż galeria. Wartość ma także opinia zwiedzających, która jest najlepszą recenzją — mówi Teresa Adamowska.

Tradycyjnie, w dniu „studniówki”, uczniowie klas maturalnych Liceum Plastycznego im. Wojciecha Kossaka w Łomży prezentują swoje prace, artystyczne podsumowanie edukacji. Wystawa obejmuje rysunek (obowiązkowo z anatomii człowieka) z pracowni Stanisława Kędziawskiego i Antoniego Mieczkowskiego, malarstwo z pracowni Teresy Adamowskiej, grafikę z pracowni Stanisława Kędziawskiego i Ka-

tarzyny Swoińskiej oraz rzeźbę z pracowni Adama Tymińskiego.

Są tu prace nawiązujące do wielkich artystów (Vincent van Gogh, Goya, Lucienes, Gustav Klimt, Wojciech Kossak) oraz autorskie, w których, pod względem tematu, dominują pejzaż, martwa natura i portret.

Prace maturzystów z „Plastyka” można oglądać w Galerii „Bonar” w Łomży (Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych, ul. Wojska Polskiego 3) do 28 lutego 2006 roku.

Na zdjęciu: Marta Łempicka z Zambrowa i Michał Nowakowski z Łomży podczas przygotowywania studniówkowej wystawy.



Serca na oścież

Uczniowie Zespołu Szkół w Szumowie, skupieni w Szkolnym Kole Caritas, pamiętają o swoich kolegach z biedniejszych rodzin. Pod kierun-

kiem opiekunki koła Anny Dąbrowskiej-Komor zorganizowali zabawę, w czasie której sprzedawali „słodkie wróżby”, wcześniej zbierali do puszek „grosik dla Mikołaja”. Na lekcjach plastyki i techniki przygotowywali aniołki z masy solnej, kolorowe karty świąteczne i drewniane szopki, które za symboliczną złotówkę sprzedawali w szkole i w kościele po mszach świątecznych. Z pedagogiem szkolnym zorganizowali loterię fantową. Zaangażowanie młodzieży sprawiło, że do akcji włączyli się także dorośli. Wspólnym wysiłkiem szkolne koło Caritas obdarowało paczkami dzieci z 21 rodzin.

Na zdjęciu: przy koszyku z wróżkami

Koncertowe kołędowanie

Kościół pod wezwaniem Krzyża Świętego stał się jeszcze jednym miejscem koncertowym w Łomży.

W „Krzyżu” z koncertem kołęd występowała śpiewająca rodzina Zalewskich z Brańska, artyści scen Wybrzeża: Dariusz Wójcik, Jacek Szymański, Monika Fedyk-Klimaszewska, Marta Nanowska, Andrzej Nanowski oraz zespół rodziny Lewiatz z Piątnicy, których opiekunem artystycznym jest Marek Żemek.

Pomocnym krokiem w rytmie walca

„Bal życzliwych serc” po raz piąty organizuje Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży.

Cztery lata łomżyńskie „Amazonki” zbierały pieniądze na nowy mammograf i przystawkę dla Szpitala Wojewódzkiego w Łomży. Zebrały 120 tys. złotych. Niedawno marszałek województwa Janusz Krzyżewski zapewnił, że dołoży resztę i w pierwszym kwartale w łomżyńskim szpitalu będzie mammograf z przystawką.

Podobnie jak w latach poprzednich, współgospodarzem balu będzie były poseł Mieczysław Czerniawski.

— To jest najwspanialszy bal, jaki można wymyślić: bawiąc się, można pomóc innym — mówi.

Pomocy w Stowarzyszeniu szukają nie tylko kobiety. Zgłaszają się chorzy na raka mężczyźni.

Siedmioletni Olek choruje na raka nerki, pięcioletni Maciek na raka krwi, dwunastoletnia Monika na raka kości...

Chorego najlepiej zrozumie drugi chory. Nie można przewidzieć, kto i kiedy zachoruje. Nie wiadomo, komu i kiedy będzie potrzebna pomoc i życzliwość.

Charytatywny „Bal życzliwych serc” odbędzie się 11 lutego 2006 roku w Hotelu Zbyszko w Nowogrodzie. (m)



Tu warto być 19-25 stycznia

Białystok

KONCERT SYMFONICZNY, piątek, 20 stycznia, godz. 19.00, Filharmonia Podlaska (ul. Podleśna 2, tel. 085-741-65-57).

Z orkiestrą pod dyktando Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego wystąpi wybitna pianistka turecka Idil Biret. Głównym punktem programu są Wariacje na temat Frescobaldiego Aleksandra Tansmana (na zdjęciu), wielkiego polskiego kompozytora (1897-1986), jednego z najwybitniejszych twórców neoklasycyzmu w muzyce światowej. Ponadto w programie Koncert fortepianowy c-moll Mozarta i Suita z „Arleżjanki” Bizeta.

XIV PRZEGLĄD ZESPOŁÓW TANECZNYCH „KARNAWAŁ 2006”, piątek 20 —

niedziela 22 stycznia. Przesłuchania piątek — sobota, hala sportowa PG 18 (ul. Magnoliowa 13) od godz. 10.00; koncert galowy, wręczenie nagród niedziela, Teatr Dramatyczny im. A. Wegierki (ul. Elektryczna 14), godz. 12.00. Organizator: WOAK (tel. 085-744-63-13).

Markowa impreza WOAK i Kuratorium Oświaty. W konkursie udział mogą wziąć zespoły uprawiające wszelkie rodzaje tańca, z wyjątkiem folkloru i tańca towarzyskiego.

Łomża

„ORANŻADA” w klubie PopArt, sobota, 21 stycznia, godz. 19.10 (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 086-216-32-26).

Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych stara się zadowolić fanów muzyki rockowej. Koncert zespołu z Otwocka „Oranżada” to propozycja dla prawdziwych koneserów. Grupa uprawia tzw. krautrock, czyli odmianę rocka eksperymentalnego, inspirowanego muzyką awangardową i „psychodeliczną”. Mechaniczne brzmienie, rozbudowane kompozycje, improwizacja. Zespół promuje najnowszą płytę pt. „Oranżada”.

Oświec Twierdza

„LUDZIE BIEBRZY”, XVIII Spotkanie Wszechnicy Biebrzańskiej, sobota, 21 — niedziela 22 stycznia, Centrum Edukacji i Zarządzania BPN (tel. 085-738-06-20), początek sobota, godz. 9.30.

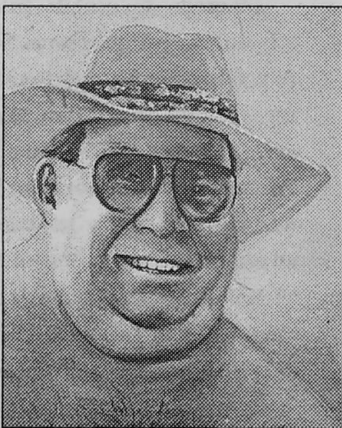
Głównym tematem są życiorysy i dokonania ludzi zasłużonych dla poznania i ochrony unikalnej przyrody biebrzańskiej. M.in. zaprezentowany będzie film Beaty Hyży z TVP Białystok pt. „Zabiebrzony” o zmarłym w 2003 roku Mikołaju Samojliku (na zdjęciu), pisarzu, autorze „Zbioru legend biebrzańskich”.



Suwałki

„CZŁOWIEK”, MALARSTWO ANDRZEJA ZUJEWICZA, Galeria Chłódna 20 (ul. Noniewicza 71, tel. 087-566-49-34), czynna codziennie w godz. 10.00-16.00.

Artysta, absolwent krakowskiej ASP, mieszka w Żubrowce na Suwalszczyźnie. W cyklu „Człowiek” w sposób dowcipny i skłaniający do refleksji opowiada o niszczącej presji kultury i cywilizacji na jednostkę ludzką. Na zdjęciu: „Amerykanin”, jedna z prac cyklu (MK)



PATRONAT „KONTAKTÓW”



Chichot klarnetu

Klarnecista Wojciech Mrozek i boliwijski dyrygent Ruben Silva byli gwiazdami koncertu Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej z „tańcami świata”. W czasie „Zorby” solista objawił się nieoczekiwanie na... widowni. Klarnet... zachichotał rubasznie, a za chwilę... smętnie zawodził.

Spełnieniem marzenia Wojciecha Mrozka była... gra na perkusji z orkiestrą, a sympatycznym uzupełnieniem „Polka” i „Taniec zbójnicki”, wykonane przez dziecięcy zespół smyczkowy Jana Zugaja, muzyka Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej. Dzieci są uczniami Państwowej Szkoły Muzycznej w Łomży.

Na zdjęciach: Wojciech Mrozek oraz dziecięcy zespół smyczkowy z Łomży Jana Zugaja



Konkurs o stypendia

Wydawnictwo Regiony ogłasza konkurs po hasłem „Myślę globalnie, działam regionalnie”.

Konkurs przeznaczony jest dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych w całej Polsce, którzy zasłużyli się czymś szczególnym dla swojego regionu (wybitny sportowiec, społecznik, talent artystyczny, programista).

Nagrodą w konkursie są 3 roczne stypendia w wysokości 150 zł miesięcznie.

Hasło konkursu „Myślę globalnie, działam regionalnie” wskazuje na kryteria, które będą brane pod uwagę przy ocenie zgłoszonych kandydatur. Są nimi: wpływ działalności kandydatów na popularyzację własnego regionu oraz stopień, w jakim ich postawa inspirowała do naśladowania i aktywizuje do działania rówieśników.

Termin zgłaszania kandydatów upływa 31 marca 2006 r. Zgłoszeń powinny dokonać szkoły. Zgłoszenia należy przesłać na adres: Wydawnictwo Regiony, ul. Kosynierska 6/2, 60-241 Poznań.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

20 stycznia (piątek) — • Księżniczka na ziarnku grochu, godz. 16.00 • Pan życia i śmierci, godz. 17.30 • Egzorcyzmy Emily Rose, godz. 19.45;

21-22 stycznia (sobota — niedziela) — • Księżniczka na ziarnku grochu, godz. 14.15, 15.45 • Pan życia i śmierci, godz. 17.15 • Egzorcyzmy Emily Rose, godz. 19.30;

23-26 stycznia (poniedziałek — czwartek) — • Księżniczka na ziarnku grochu, godz. 16.00 • Pan życia i śmierci, godz. 17.30 • Egzorcyzmy Emily Rose, godz. 19.45.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millennium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: tel. 216-75-19.

KINO „WRZOS” W KOLNIE

20 stycznia (piątek) i 22-23 stycznia (niedziela — poniedziałek) — • Osaczony, godz. 17.00.

KONTAKTY



Ród Kaczyńskich herbowy, ale bez zasług dla kraju



Pomian, czyli Bawola Głowa

W nawiązaniu do reportażu „Korzenie Lecha”, w którym opisaliśmy rodzinne związki prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego z ziemią łomżyńską i Grajewem, („Kontakty”, 2/06), Krzysztof Sulewski z Grajewa przysłał nam uwierzytelniony wypis szlachectwa rodziny Kaczyńskich herbu Pomian z reprodukcją znaku herbowego i jego opisem historycznym.

Herb Pomian, zwany także Bawolą Głową, którym pieczętowali się przodkowie prezydenta RP, przedstawia na tarczy w polu złotym czarną głowę żubra, przebitą mieczem z góry pomiędzy rogami ukośnie pod lewe oko. Nad herbem w koronie ramie zbrojne z mieczem.

Głowa żubra z kółkiem w nozdrzach była głównym elementem herbu Wieniawa. Według legendy, zapisanej w „Klejnotach” Jana Dlu-

gosza, dwaj wieniawici: Chebda i Łąstek z Grabia, zabili swojego brata Jarendę, dziekana gnieźnieńskiego, za co król Władysław Jagiełło uszczerbił herb Wieniawa, pozbawił go kółka w nosie, a łeb żubra przebił mieczem. W ten sposób powstał Pomian. Legendzie tej zaprzeczają zachowane pieczęcie Chebdy kasztelana kruszwickiego z herbem Pomian z roku 1306.

Wśród rodów herbu Pomian, zasłużonych dla Polski, wymieniani są m.in. Sokołowscy z Sokołowa (powiat gostyński), Łubieńscy z Łubnej (powiat sieradzki), Krukowieccy z Krukowa (powiat włocławski).

Znawcy heraldyki, choć potwierdzają, żeród Kaczyńskich z Łomżyńskiego także pieczętował się Pomianem, o jego zasługach dla kraju milczą... (MK)

Na zdjęciu: herb Pomian

Tygodnik „Kontakty” jest jedynym ponadlokalnym pismem w regionie, wydawanym przez polskiego wydawcę!

Zabił teściową, psa. Podcięli sobie z Beatą żyły, ale za płytko. Wsiedli do samochodu...

Samotny w tłumie

Godzina 8.58. Na trasie w rejonie Mężenina jak zwykle ogromny ruch. Osobowe lawirują wśród kolumn tirów z rejestracjami z całej Europy.

W stronę Białegostoku jedzie niewielka toyota yaris. Auto w pewnym momencie zmienia kurs i wali wprost na jadącego z naprzeciwka tira z białoruskimi numerami rejestracyjnymi. Uderza, odbija się i zderza z traktem.

W pogruchotanym wraku toyoty są dwie osoby. Obrażen doznał także kierowca ciągnika. Na miejsce wypadku nadjeżdża autokar pełen... lekarzy z organizacji „Lekarze bez granic”. Udzielają rannym natychmiastowej pomocy. Kierowca toyoty, wysoki, dobrze ubrany, wyszedł ze zderzenia prawie bez szwanku. Gorzej z jego żoną. Jest nieprzytomna. Karetka zabiera ją w ciężkim stanie do szpitala w Wysokiem Mazowieckiem. Policjanci przesłuchują kierowcę. Nie jest w stanie wyjaśnić, co się stało. I nagle wyznaje: „Zabiłem teściową. Chcieliśmy z żoną popełnić samobójstwo, najeżdżając na tira”.

Policjanci sądzili, że bredzi w szoku powypadkowym. Jednak upierał się przy swoim. Podał adres swojego domu w Ostrołęce, w którym rzekomo znajdował się trup teściowej... Policja zambrowska poprosiła ostrołęcką o sprawdzenie. Pod wskazanym adresem w podostrołęckim Pomianie policjanci znaleźli w łóżku zwłoki kobiety (73 lata). W łazience, w wannie wypełnionej wodą, leżał nieżywy pies.

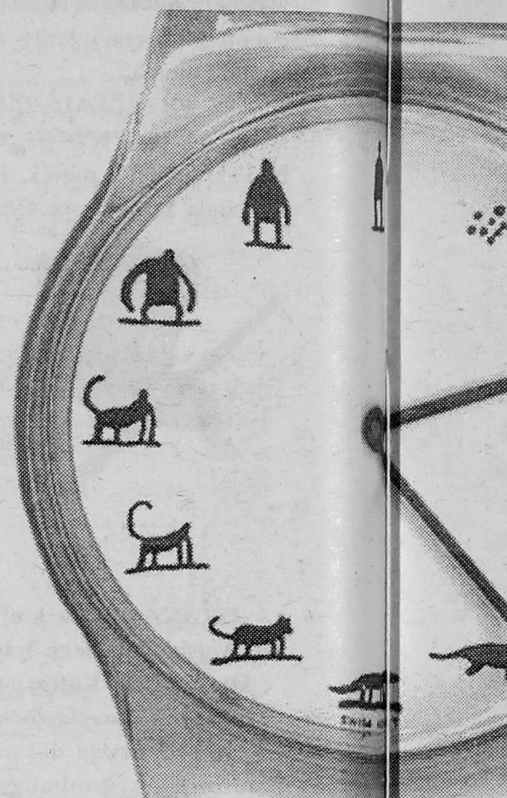
Jerzy R. (46 lat) był znanym w Ostrołęce przedsiębiorcą. Wiele lat temu z żoną Beatą wyjechał do USA. Zarobione tam pieniądze zainwestowali we własny biznes. Od dziesięciu lat prowadził biuro podróży, organizujące wyjazdy do egzotycznych zakątków świata. Na safari do Afryki, Półwysep Arabski lub na wyspy morza południowych. Miał oddziały w Białymstoku i Olsztynie. Działał w samorządzie gospodarczym, był wiceprezesem Regionalnej Izby Gospodarczej „Ostrołęka Nas Zjednoczy”. Był u szczytu powodzenia. Tak przynajmniej sądzili koledzy z Izby. A także krewni i znajomi.

W ubiegłym roku kupili dom w Pomianie. Wzięli do siebie matkę Beaty, emerytkę, która mieszkała sama w bloku.

— W nocy, gdy spała, udusiłem ją poduszką i utopiłem psa. Potem obudziłem żonę. Powiedziałem, że już czas. Podcięliśmy sobie żyły, ale za płytko. Wciąż żyliśmy, choć nie chcie-

liśmy żyć. Wsiedliśmy do samochodu. Jeździliśmy do rana, szukaliśmy drzewa, żeby się rozbić. Ale nic nie pasowało. W końcu na drodze do Białegostoku najechałem na tira... — opowiadał Jerzy R. prowadzącym śledztwo.

Niepoj



los

— Ruszył na tira ze środka pasa. Toyota uderzyła w bok ciężarówka. Jeśli to miało być świadome wjechanie pod tira, to zabrakło precyzji. Być może podświadomie nie chciał się zabić — uważa nadkom. Tadeusz Stefański z Komendy Powiatowej Policji w Zambrowie.

Jerzy R. przebywa w areszcie pod zarzutem zabójstwa teściowej.

— Gdy go odwiedzam, jest otępiały. Powtarza: „To moja wina, biorę wszystko na siebie. Beatce niech dadzą spokój” — opowiada jego bliski kuzyn.

Dlaczego to zrobił? Interesy nie szły dobrze już od dawna. Stracił biuro w Olsztynie, przejęli je za długi wierzyciele. Ale robił dobrą minę do złej gry. Pozostał człowiekiem sukcesu. Postanowił zabić, żeby żona i teściowa nie cierpiały nędzy po bankructwie, uważa kuzyn.

Koledzy z Izby i znajomi są zszokowani: „Kto by pomyślał...” Beata nadal leży w szpitalu, już w Ostrołęce.

— Nie ma z nią kontaktu. Zamknę-

Metody walki politycznej w „warszawce” przenoszą się w dół!

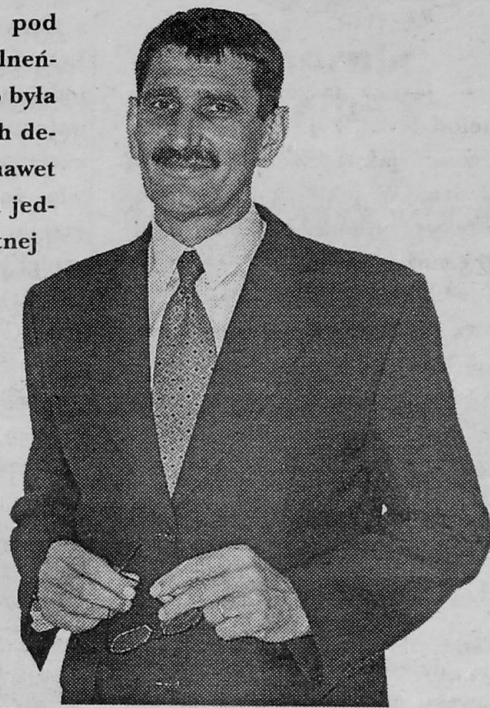
„Szantaż”

— Zostałem postawiony pod ścianą — nie kryje starosta kolneński Stanisław Wiszowaty. — To była jedna z najtrudniejszych moich decyzji w tej kadencji, a może nawet decyzji życiowych. Nie jestem jednak pokerzystą, żeby w istotnej dla powiatu sprawie mówić „sprawdzam”, by dowiedzieć się, czy to zwykły blef, czy zagrywka opozycji. Gdyby nią nie była, oznaczałoby to paraliż pracy władz powiatu, a do tego ośmieszenie na całą Polskę.

Starosta został postawiony pod ścianą we wtorek, (17 stycznia 2006 roku) przez dziewięciu radnych pod przywództwem Andrzeja Dudy (PiS), którzy postawili mu ultimatum: albo odwoła z funkcji członka Zarządu radnego Rolanda Długozimę (PSL), albo cała dziewiątkałoży mandat radnego. Odwołał.

Andrzej Duda wadził się na sesjach z Długozimą (i wzajemnie) przy każdej okazji.

Ostatnim pretekstem do ataku na rywala przez Dudę stało się wygranie przez Zrzeszenie LZS konkursu na prowadzenie Warsztatów Terapii Zajęciowej w Kolnie. Długozima został ich kierownikiem. Zdaniem Andrzeja Dudy i jego zwolenników powstała absurdalna sytuacja: Roland Długozima jest członkiem Zarządu Powiatu, któremu podlega Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, kontrolujące kierownika Warsztatów. Na sesji 7 grudnia 2005 roku Rada Powiatu uchwaliła, na wniosek Dudy, odwołanie Długozimy z funkcji członka Zarządu i radnego. Od obu decyzji odwołał się do wojewody, który stwierdził ich nieważność, co zawiedzeni radni mogli zaskarżyć do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku. Nie zaskarżyli, a ciąg



dalszy rozegrał się na wtorkowej sesji Rady Powiatu.

— Nie zaskarżyli, chociaż oznajmiłem, że bez względu na decyzję Sądu sam złożę rezygnację — mówi Roland Długozima. — Wniosek był z tego jeden: ostatecznie uznali, że w WSA nie mają szans, więc zaszantażowali starostę, który rzeczywiście nie miał innego wyjścia.

— Nie zmienię zdania: decyzja wojewody, unieważniająca uchwałę naszej Rady, odwołującą Rolanda Długozimę z funkcji radnego i członka Zarządu, to przyzwolenie na układ korupcyjny — stwierdza Andrzej Duda. — Każdy ma prawo wyrazić swoją dezaprobatę, że w takiej Radzie nie chce pracować.

— Polityka w naszym samorządzie jest ważniejsza od rozsądku — podsumowuje Roland Długozima. — Myślę, że moi przeciwnicy są już usatysfakcjonowani. Świat z tego powodu mi się nie zawalił. Pozostaje jednak pytanie: kto następny? Jeżeli Rada Powiatu rozwiązuje problemy metodą szantażu, to już nie jest ten samorząd, któremu cztery lata temu zaufali wyborcy.

Oblewają bez... płynu

Wojskowych namiotów, nagrzewnic, urządzeń do opalania zabitych prosiąt musieli użyć pracownicy Wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego, aby przy kilkustopniowym mrozie przemalować place do zdawania egzaminów na prawo jazdy w związku z nowymi przepisami. Na kilka dni egzaminy zostały zawieszone. Po wznowieniu okazało się, że oblewa więcej kursantów (np. w Białymstoku ponad 50 procent). Najczęściej już na samym starcie, gdy trzeba przygotować samochód do jazdy. W ocenie instruktorów, największe kłopoty sprawia przyszłym kierowcom wskazanie zbiorników na płyn hamulcowy, olej i płyn do spryskiwacza szyb.

ła się w swoim świecie. Ciągłe pyta, gdzie jest matka. Staramy się, w gronie przyjaciół, zapewnić jej pomoc prawną. Prokurator postawił jej zarzut ukrywania informacji o zbrodni — mówi kuzyn.

Oni się tak kochali

Godzina 15.00. Trasa Białystok — Zambrów w rejonie Wyszomierza. Jadą-

Kierowcą malucha był Tomasz S. (20 lat), mieszkaniec niewielkiej wsi Szkwa w gminie Lelis, uczeń jednej z ostrołęckich szkół średnich, maturzystą. Pasażerką jego dziewczyna Ania (17 lat), pochodząca aż spod Puław. Oboje byli poszukiwani przez policję w Ostrołęce i Puławach. W dniu tragicznej śmierci Tomka jego rodzice otrzymali pocztą list: „Proszę, wybaczyć nam. Chcieliśmy być razem na zawsze, ale nie pozwolono nam...” Podpisali Ania i Tomek. Podobnej treści listy trafiły też do rodziców Ani oraz do siostry Tomka.

— To był dobry chłopak, najzdolniejszy, w nim rodzice pokładali całą nadzieję — mówi o Tomku starsza kobieta w pobliskim Stanisławowie (gm. Zbójna).

Stanisławowo od Szkwę dzieli rzeka Szkwa. Choć przebiega po niej granica gmin, powiatów i województw, ludzie z obu wsi żyją po sąsiedzku. Sześć lat temu przeżyli szok, gdy chłopak ze Szkwę zakatował kijem dziewczynę ze Stanisławowa. Sprawcę mordu wytropiła policja. Otrzymał 25 lat więzienia. To był brat Tomka. Ale Tomek był inny, uczynny, zdolny, uważają sąsiedzi. Uczył się w technikum w Ostrołęce. Do szkoły jeździł maluchem. Miał jeździć tylko do ferii. Po ferii planował kupić bilet miesięczny.

Właściwie sąsiedzi mało wiedzą o wielodzietnej rodzinie Tomka. Zawsze się izolowali, żyli osobno, w dystansie do wsi. Po śmierci Tomka matka jest w rozpacz.

— Już wracali do domu, gdy stał się ten wypadek. Tir zaczął malucha — tłumaczy.

Nie wierzy w samobójstwo syna i jego dziewczyny. Ania przyjechała do nich, by z Tomkiem świętować urodzi-

Rodzice Ani i siostra Tomka

otrzymali od nich list:

„Chcieliśmy być razem na zawsze...”

nia część fiata jest kompletnie zmiądzona. Na miejscu ginie kierowca, młody mężczyzna. Towarzysząca mu dziewczyna jest nieprzytomna. W stanie krytycznym trafia na OIOM w Łomży.

Kierowca tira doznał obrażeń. Był w szoku. Jechał spokojnie, zachowywał odległość między pojazdami. Nie szarżował. Jak to się stało?

Policjantom, badającym okoliczności wypadku, sprawa wydała się dziwna. Jakby kierowca malucha celowo zjechał do osi jezdni i stąd precyzyjnie skręcił na sąsiedni pas, wprost pod tira.

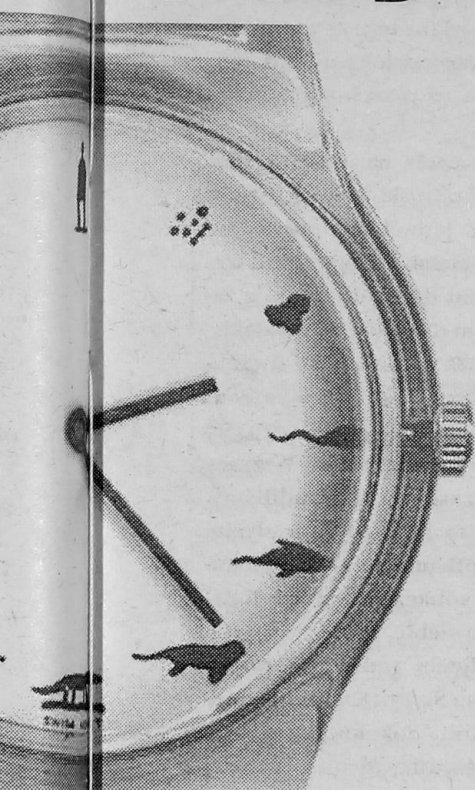
— Dochodzenie potwierdziło, że to było świadome zjechanie — mówi nadkom. Tadeusz Stefański.

ny. Oni się tak kochali! Świata za sobą nie widzieli, płacze matka. Zdmuchując świeczki z tortu, życzyli sobie, że za rok, gdy Ania stanie się pełnoletnia, będą już małżeństwem. Nie wie, jak rodzice Ani odnosili się do jej związku z Tomkiem. Słyszała, że mama Ani pracowała za granicą, dziewczynka była zdana na siebie...

Ania przyjechała do Szkwę 4 stycznia. 5 stycznia, w czwartek, Tomek pojechał maluchem do Ostrołęki odwiedzić ją na autobus do Puław. Nie wrócił ani tego, ani następnego dnia. W poniedziałek listonosz przyniósł do domu w Szkwie pożegnalny list od obojga...

ANNA DYLEWSKA

pojęty



los



KONTAKTY

dwóch sytuacjach: wtedy, gdy są bogaci, i wtedy, gdy są biedni.

— Z pierwszym łatwiej się obnosić — mówi Radek Karwowski z Karwowa, uczeń klasy drugiej LO w Jedwabnem. — W naszej wsi jednym wiedzie się lepiej, innym gorzej. Radzą sobie jakoś, ale raczej nikt z nikim o tym nie rozmawia. Są rodziny, które się przyjażnią. Wtedy łatwiej, bo przynajmniej jeden drugiego wysłucha i już łżej. Kto jest sam, sam musi żyć ze swoją „sprawą ludzką”.

— Ten, komu jest ciężko, raczej się do tego nie przyznaje — zgadza się Ania Sokołowska z Janczewa, uczennica klasy trze-

ciej Technikum Handlowego w Jedwabnem. — W rozmowie unika się tego tematu, bo tak właściwie niczyja „sprawa ludzka” nikogo nie obchodzi. Każdy z nas też się o tym przekonał.

— W naszej wsi zauważyłam, że „sprawa ludzka” zostaje we „własnym domu”, według zasady: po co zajmować się proble-

mami innych, jeżeli ma się swoje — mówi Magda Fidura z Kubry Nowej (gm. Przytuły), uczennica klasy drugiej LO w Jedwabnem. — Zauważyłam też, że starsi od-
wiedzają się częściej niż młodzi. Może i na to przychodzi właściwy czas?

Bez czekania na właściwy czas Ireneusz Borawski, sołtys Olszewa Góry (gm. Jedwabne), puścił się przed świętami Bożego Narodzenia 2005 od domu do domu z zaproszeniem do siebie na opłatek!

— Nasza wieś to tylko dwanaście domów — mówi Emilka Podkowicz, uczennica klasy drugiej LO w Jedwabnem. — Wszyscy byli mile zaskoczeni. Ustaliliśmy, że odtąd to już będzie tradycja. Takie spotkanie to również okazja, żeby zobaczyć „sprawę ludzką” blisko siebie.

Na zdjęciu (od lewej stoją): Małgorzata Skrodzka, Emilia Podkowicz, Anna Sokołowska; siedzą: Joanna Matusik, Magda Fidura i Radek Karwowski

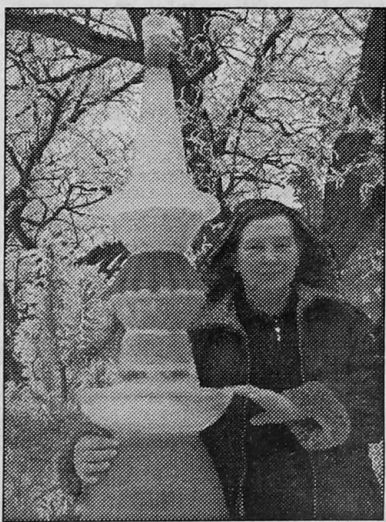
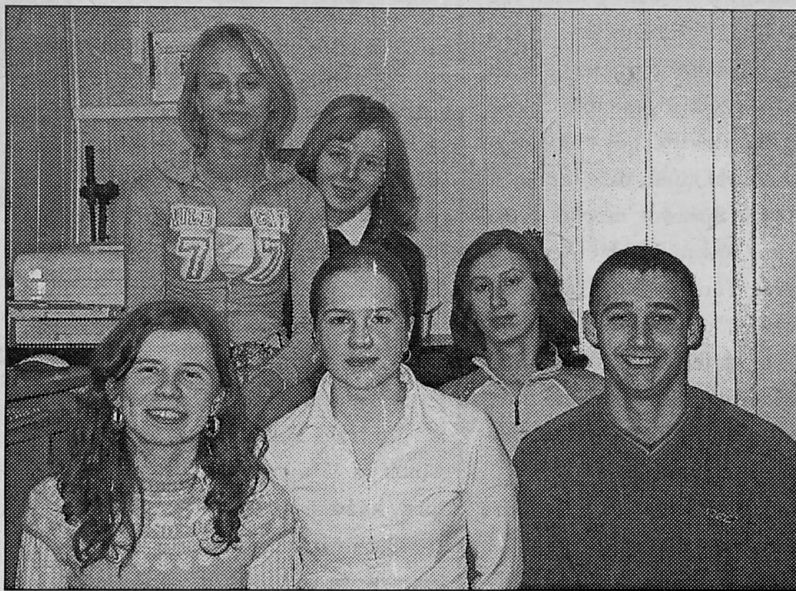
— Jest w naszej wsi rodzina wielodzietna. Żyje im się ciężko. Wszyscy, jak w każdej wsi, o tym wiedzą. W jakiś sposób chyba przyzwyczaili się do takiej sytuacji i może dlatego są obojętni — mówi Małgorzata Skrodzka z Kotowa Placu, uczennica klasy trzeciej Liceum Ogólnokształcącego w Jedwabnem. — „Sprawa ludzka” jest wszędzie, ale we wsi bardziej widoczna. Ludzie mówią so-

Ludzka sprawa

bie „dzień dobry”, ale bardziej z nawyku niż przekonania, bo tak właściwie jeden drugiemu jest obojętny. Żyjemy obok siebie.

— Mieszkam w bloku. Ludzie są jeszcze bliżej siebie — uważa Joanna Matusik z Jedwabnego, uczennica klasy drugiej LO. — Znamy się wszyscy. Mówimy sobie „dzień dobry” i zamykamy za sobą drzwi ze „sprawami ludzkimi”.

Ludzie izolują się od ludzi w



Piękny... bałwan!

— Cieszę się, że nasz pomysł chwycił. Bo właśnie pomysł jest najważniejszy! — mówi Halina Kamińska z Sieburczyna (gm. Wizna), twórczyni fantazyjnych zimowych rzeźb.

Rzeźby sprawiają wrażenie owocowych lodów. Właściwie można spróbować bez ryzyka, bowiem zawierają wodę z... sokiem jagodowym lub buraczanym!

Lodowe ozdoby zamarzają w pojemnikach o różnych

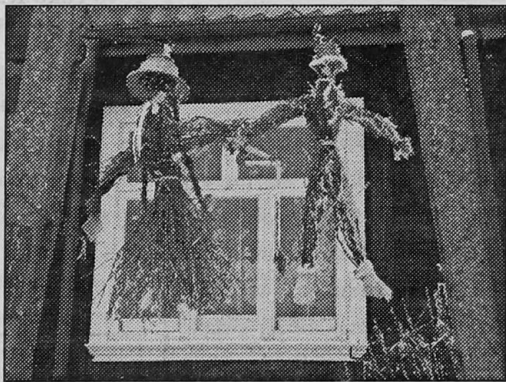
kształtach. Potem trzeba je połączyć „zaprawą” ze śniegu i ciepłej wody. I gotowe!

Poprzedniej zimy prawdziwą sensacją dla mieszkańców Sieburczyna stały się kolorowe bałwany, które Halina Kamińska ulepiła z wielką fantazją (niektóre „prowadziły” na smyczy śniegowe pieski!).

— Ludzie zaczęli mnie naśladować. Bardzo się cieszę, bo przecież chodzi o to, żeby każda posesja

była estetyczna. I z pomysłem! — mówi.

Posesja Haliny i Edwarda Kamińskich wyróżnia się cały rok. Na przemian kwitną kwiaty, a za ogrodzeniem rabatka ciągnie się około stu metrów, do samego brzegu Biebrzy! Ozdobny krzew malin amerykańskich zimą „zakwita” świecącymi bombkami, daszek nad studnią zdobi choinka, obok stoją niezwykle zielone „kosze”, a szpecący



Odpisz na hospicjum

O odpisanie 1 proc. od podatku na wsparcie Łomżyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Chorych, prowadzącego hospicjum, prosi Teresa Steckiewicz.

— Dzięki podatnikom w roku 2005 otrzymaliśmy 32 tysiące złotych — mówi. — Wierzę, że i teraz nie zabraknie ludzi, rozumiejących, czym jest hospicjum.

Numer konta hospicjum w Łomży: 89-1020 1332 0000 1102 0027 5479.

Raport:

• Most w Makowskich (gm. Jedwabne) zbudują latem 2006 roku saperzy z jednostki wojskowej w Orzyszu. Będzie to ich trzecie inżynierskie dzieło w powiecie, po mostach w Konieckach (gm. Jedwabne) i Motyce (gm. Piątница), zbudowanych w roku 2004.

• Projekt uchwały Rady Powiatu Łomżyńskiego o przystąpieniu do Związku Kurpiów przyjął Zarząd Powiatu.

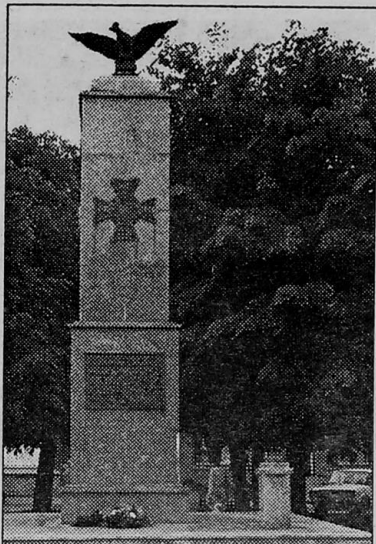
• Protest mieszkańców powiatu przeciwko dyskryminowaniu przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Łomży czytelników spoza miasta odniósł sukces. Dyrektor Biblioteki Krystyna Sobocińska zdecydowała, że i jedni, i drudzy mają prawo do wypożyczania takiej samej ilości książek.

betonowy słup zdobią gospodarz i gospodyni z wikliny.

— Sieburczyn wyróżnia się pięknym położeniem. Jestem pewna, że przyjdzie taki czas, gdy wszystkim będzie kojarzył się z posesjami z pomysłem — mówi.

Na zdjęciu: Halina Kamińska ze swoim lodowym dziełem





Woda w grajewskich wodociągach od trzech tygodni jest chlorowana. To nakaz sanepidu po stwierdzeniu trzykrotnego przekroczenia norm zawartości bakterii.

— Woda przeraźliwie śmierdzi, po umyciu piecze skóra twa-

BLISKIE

KONTAKTY

rzy — żalę się na chlor w kranach niezadowoleni grajewianie.

Niektórzy doszukują się w zanieczyszczonej wodzie przyczyny zachorowania na gripę jelitową.

Włodzimierz Zaborowski, państwowy powiatowy inspek-

głębinowego czerpana jest czysta woda. Prawdopodobnie skażenie następuje w zbiornikach wyrównawczych. Zakład Wodociągów i Kanalizacji systematycznie bada i czyści urządzenia. Wykryciem źródła skażenia zainte-

Kranówka z „zapachem”

tor sanitarny z Grajewa, zapewnia, że stwierdzone przekroczenie norm zawartości bakterii w wodzie „nie jest sytuacją chorobotwórczą”. Radzi, dla złagodzenia skutków chlorowania, przygotowanie wody przed użyciem, a przynajmniej odstawienie jej na jakiś czas, aż chlor się ulotni.

Nie wiadomo, jak bakterie dostają się do wodociągu. Z ujęcia

resowani są też specjaliści z firmy modernizującej stację uzdatniania. We wtorek sanepid znów pobrał wodę do badania kontrolnego. Zawartość bakterii musi szybko wrócić do normy, w przeciwnym razie na Zakład Wodociągów i Kanalizacji będą nałożone grzywny, zapowiada inspektor Włodzimierz Zaborowski. (MK)

Roztargnieni

Niektórzy radni powiatu grajewskiego, na żądanie Urzędu Skarbowego, musieli poprawić swoje zeznania podatkowe za rok 2004.

Radny Antoni Cybula zapomniał podać dochody z emerytury — 31 255 zł; Zygmunt Kruszyński przeoczył dochód z diety radnego (9 912 zł) i ze stosunku pracy (53 700 zł); Dariusz Leonczyk nie wpisał diet (6 860 zł); Józef Malinowski także diet (9 912 zł), a Jan Wojewoda dochodu ze stosunku pracy (38 233 zł). (MK)

Raport

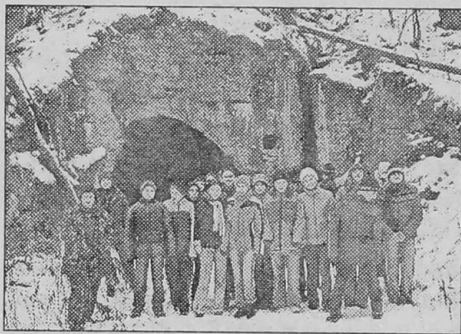
- 1477,44 zł zebrali na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy (8 stycznia) Przemek Jagusz, Maciej Liberacki, Maja Markiewicz, Ilona Januszewska, Paweł Sokołowski, Anna Łaguna, Monika Czyżyńska, Karolina Dobrzycka i Paulina Modzelewska z Publicznego Gimnazjum w Szczuczynie. W Radziłowie kwestowała Drużyna Harcerska z Gimnazjum.

- Nagrodę ministra pracy „Za wybitne nowatorskie osiągnięcia w pracy społecznej” otrzymała Anna Zielińska, prezes Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw na rzecz Osób Niepełnosprawnych (SWISON) z Grajewa.

- 50 ofert dla pracowników ochrony złożył w Urzędzie Pracy w Grajewie pracodawca z Dublinu w Irlandii. Termin zgłoszeń mija 7 lutego.

- Grajewianka najechała fiatem seicento na dwie kobiety, przechodzące prawidłowo przejściem dla pieszych na skrzyżowaniu z sygnalizacją świetlną na ul. Piłsudskiego. Na szczęście, doznały niegroźnych obrażeń.

- Burmistrz Grajewa otrzymał dotację z Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego na zakup mieszkania dla rodziny repatriantów z Kazachstanu. (MK)



Ścieżki z certyfikatem

Sieć ścieżek edukacyjnych Biebrzańskiego Parku Narodowego otrzymała certyfikat „Najlepszy produkt turystyczny 2005”, przyznawany przez Polską Organizację Turystyczną.

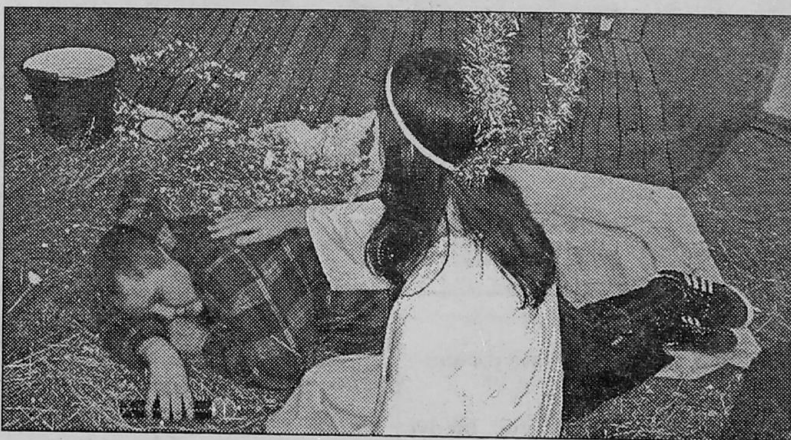
Ułatwiają turystom, rodzinom z dziećmi, młodzieży szkolnej poznanie biebrzańskiej flory i fauny oraz historii i kultury terenów Parku. Osiem ścieżek, o łącznej długości około 15 km, poło-

żonych jest w czterech różnych miejscach, oddalonych od siebie dziesiątki kilometrów. Dzięki temu ruch turystyczny w Parku jest rozproszony, a turyści mają większy komfort w kontakcie z dziką przyrodą.

Trzy ścieżki rozpoczynają się w Osowcu Twierdzy,

siedzibie BPN, i wiodą po najciekawszych terenach zabytkowych fortyfikacji. Jedną z nich, o nazwie „Wokół Fortu IV”, otwartą niedawno, umożliwia zwiedzenie fortu, zapoznanie się z jego historią oraz poznanie roślinności fortecznej. (MK)

Na zdjęciu: ruch na ścieżkach edukacyjnych nie zamiera zimą; gimnazjaliści z Radziłowa na szlaku „Wokół Fortu IV”.



Gminny Przegląd Jasełek zorganizowała Szkoła Podstawowa w Radziłowie. Oprócz gospodarzy przedstawienia zaprezentowały dzieci ze szkół w Mścichach, Kramarzowie i Słuczu. Jak widać na zdjęciu, aktorzy z ogromnym zaangażowaniem wcielili się w swoje role. (MK)

Uczniowie Zespołu Szkół w Wojewódzinie, jak co roku, urządzili lodowisko na placu przed szkołą i zażywają ślizgawki. (MK)



GRAJEWO



Komornik sprzedaje



Byli pracownicy spółek, należących do przedsiębiorcy Józefa Radzaja z Grajewa, (najbardziej znana na regionalnym rynku budowlanym firma „Ekobud”), które w ubiegłym roku przestały funkcjonować bez ogłaszania upadłości, doczekali się zaległych wynagrodzeń. Grażyna Sosnowska, komornik sądowy Sądu Rejonowego w Grajewie, sprzedaje zajęte na poczet wierzytelności majątek spółek. W pierwszej kolejności spłacani są pracownicy.

— Zająć majątku było dużo i procedury przygotowawcze trwały dość długo. Przed świętami pracownicy otrzymali średnio po 800 zł. Teraz przygotowuję drugą wypłatę, średnio po 1000 zł. Będą następne licytacje i następne wypłaty, aż do całkowitego zaspokojenia roszczeń pracowniczych (około 100 tys. zł). Pracownicy na pewno odzyskają wszystkie należności ze sprzedaży majątku ruchomego — zapewnia Sosnowska.

Komornik przygotowuje też do sprzedaży zajęte na poczet długów wierzycieli hipotecznych nieruchomości przedsiębiorcy (siedzibę firmy, dom, działki budowlane). W pierwszej kolejności pod młotek pójdzie budynek siedziby „Ekobudu” z dużą działką na ul. Dwornej. (MK)

Na zdjęciu: komornik Grażyna Sosnowska





18

— Każdy cel widzę jako schodzące się w oddali tory. I chociaż wiadomo, że nigdy się nie zejdą, każdy przebyty odcinek na pewno do czegoś zbliża i wyznacza kolejny cel — mówi Krzysztof Roman.

Kolno na torach

man, sekretarz Kolna. — To moja życiowa maksyma, którą odnoszę również do spraw społecznych. Bo trzymam się zasady: nie spoczywać na laurach.

„Schodzące się tory” numer 1 to sprawa kanalizacji sanitarnej.

Opracowywana jest dokumentacja budowy. Co najmniej połowę miasta czekają wielkie „wykopki”.

— Potrzeba około 15 milionów złotych. Bez pomocy Unii Europejskiej, która może sfinansować trzy czwarte, nie ruszymy ani o krok — mówi Krzysztof Roman.

„Schodzące się tory” numer 2 to budowa jezdnii i chodników przede wszystkim w Osiedlach „Łabno Duże” i „Łabno Małe”, „Tyśiąclecia” oraz „Południe II”, za szpitalem. „Schodzące się tory” numer 3 to przebudowa ulicy Wojska Polskiego, odcinka krajowej drogi nr 63, najkrótsza z Warszawy trasa na Mazury. Tu jednak wszystko zależy od budżetu państwa.

Na zdjęciu: sekretarz Kolna Krzysztof Roman



Żeby żyć

— Szykowaliśmy się do świąt. Dzieci nie mogły się doczekać. Został jeszcze tydzień. Zajęta byłam robotą. I nagle w sieni buchnął ogień. Złapałam dwoje starszych i wyrzuciłam przez okno. Byłam pewna, że tamte zdążyły uciec z sieni. Nie zdążyły... — płacze Barbara Kozikowska z Rydzewa (gm. Kolno) na wspomnienie tragedii z 1993 roku.

Synek, lat 4, zmarł nad ranem, ciężko poparzona córka, lat 13, miesiąc później.

Z ich domu w Kozikach nie zostało nic. Wójt i radni zdecydowali wówczas: rodzina bez dachu nad głową może zamieszkać w budynku zlikwidowanej szkoły podstawowej w Rydzewie. Przeprowadzili się.

— Urodziłam jeszcze syna i córkę. Wydawało się, że sobie poradzimy, bo nigdy nie bałam się pracy — mówi. — Dzisiaj nie mam już żadnej nadziei.

Sześcioro ludzi żyje z zasiłku Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kolnie, nie starcza na

„Schodzące się tory” numer 2 to budowa jezdnii i chodników przede wszystkim w Osiedlach „Łabno Duże” i „Łabno Małe”, „Tyśiąclecia” oraz „Południe II”, za szpitalem.

Wyszczerbiony kamienny mur bez bramy. Piękna aleja ze współczesnymi topolami. Blok, w którym mieszkają byli „pegeerowscy” i były już pegeerowskie budynki gospodarskie. Między nimi spichlerz zbożowy, stodoła (długości 100 metrów!) i stare drzewa. Oto jedyny ślad kwitnącego przedwojennego majątku Kisielnickich w Korzenistem (gm. Mały Płock).

Kisielnicy, herbu Topór, jeden z najstarszych rodów Ziemi Łomżyńskiej, wybudowali dwór w Korzenistem około 1700 roku. Tu przychodziły na świat ich kolejne pokolenia. Tutaj Józefa Kisielnicka (pisarka „Esteja”, publikująca utwory w znanych warszawskich gazetach) 26 stycznia 1903 roku rozpoczęła pisanie pamiętnika dla swoich dzieci Anny i Kazimierza, prowadzonego ponad 30 lat. Tutaj domową nauczycielką była sama Narcyza Żmichowska.

żywność, ubrania, opłatę rachunków.

— Wstyd biedy, ale biedy przed światem nie ukryjesz — mówi Barbara Kozikowska.

Ludzie tutaj są dobrzy, pomagali nam i pomagają. Niczego od nikogo nie żądam, bo nie tylko nam ciężko. Marzenia? Żeby dało się żyć i żebyśmy znowu mieli swój dom.

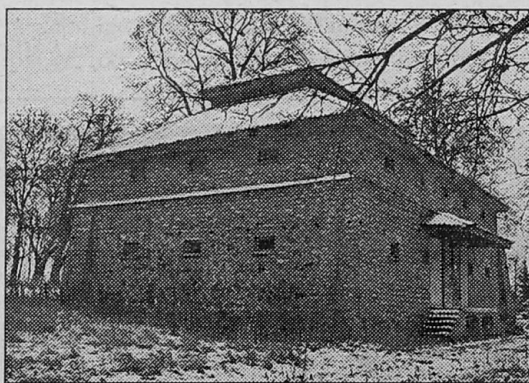
Na zdjęciu: Barbara Kozikowska z córką Agnieszką

Ślad

Pierwszym etapem zagłady dworu w Korzenistem stało się wkroczenie Rosjan w 1939 roku, którzy zamienili go w magazyny wojskowe. W czerwcu 1941, uciekając przed Niemcami, dwór podpalili. Po wojnie dzieła zniszczenia dokończyły władze PRL, zamieniając majątek Kisielnickich w państwowe gospodarstwo rolne.

— Żal patrzeć — przyznaje Eugeniusz Piórkowski, który dzisiaj z synem gospodaruje w kupionym od państwa popegeerowskim mieście. — Mam nadzieję, że już nic więcej tu się nie zniszczy.

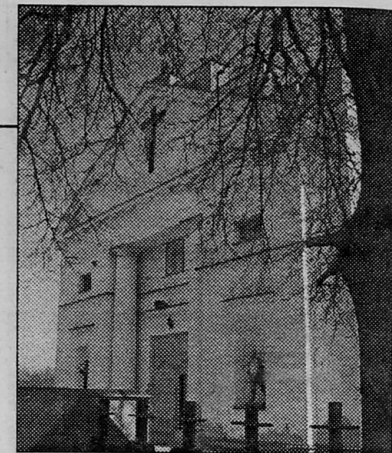
Na zdjęciach: ślad majątku Kisielnickich w Korzenistem



Mandat za gaz

2100 mandatów za przekroczenie dozwolonej prędkości (50 kilometrów na godzinę) wystawiła straż gminy Mały Płock drogowym piratom. Rekordzistą okazał się mieszkaniec Otwocka: 134 kilometrów!

Piraci wpadli dzięki fotoradrowi od maja 2005 roku. Potwierdziła się stara zasada: nic tak nie przemawia do rozumu, jak „udeczenie” po kieszeni.



Raport:

• 293 urodzenia, 213 zgonów, 140 małżeństw zarejestrowało w roku 2005 Urząd Stanu Cywilnego w Kolnie. „Modnymi” imionami, nadawanymi dzieciom, okazały się Oliwia i Jakub.

• Rozpoczyna się długo oczekiwany remont siedziby Gminnego Ośrodka Kultury w Grabowie. „Na pierwszy ogień” idą schody i podłogi. Reszta zależy będzie od zasobności gminnej kasy.

• Po 30 latach wyremontowana i rozbudowana została stacja wodociągowa w Kumelsku (gm. Kolno). Umożliwia to podłączenie wsi Kossaki, Rydzewo, Danowo, Okurowo, Filipki Duże, Filipki Małe, Wykowo, Rupin, Bialiki, Brzozowo i Brzózki.

• Doświadczenia z realizacji programu pt. „Wieś aktywna. Budowanie społeczeństwa informacyjnego — e-VITA” zaprezentowali w Warszawie, na konferencji „Wykorzystanie Internetu w rozwoju obszarów wiejskich”, wójt gminy Mały Płock Józef Dymerski i jego zastępca Sławomir Gromadzki. Gmina uczestniczy w programie jako jedna z sześciu w kraju i jedyna w Podlaskiem.

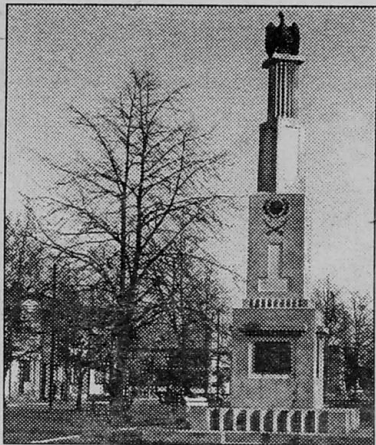
• 85 lat obchodzi Ochotnicza Straż Pożarna w Małym Płocku. Jubileuszowe uroczystości odbędą się w maju 2006 roku.

• Dobiega końca remont siedziby Urzędu Gminy Turośl od strychu po piwnicę. Właśnie pozostała jeszcze tylko piwnica.

Przez Mały Płock prowadzi ruchliwa droga krajowa z Warszawy na Mazury. Po ośmiu miesiącach widać wyraźnie, że kierowcy zwolnili.

Straż gminy Mały Płock jest jedyną strażą wiejską w Podlaskiem. Samorządy, między innymi Giżycka, Sejn i Sokół (pow. wysokomazowiecki), zwróciły się o radę w utworzeniu straży gminnej u siebie.





Raport

• „W Wysokiem Mazowieckiem wszystko w porządku. Nie ma afer, drogi przejezdne i bezpieczne”, poinformował „Kontakty” burmistrz miasta Jarosław Siekierko.

• W Wysokiem Mazowieckiem rozstrzygnięty został konkurs (ogłoszony przez Urząd Miasta) na najładniejszą świąteczno-noworoczną dekorację posesji. W kategorii „domy prywatne” pierwsze trzy miejsca zajęli: Alina Fiedorczyk, Tomasz Piętka i Magdalena Parmańczyk. W kategorii „zakładów pracy”: Szkoła Podstawowa nr 1 (pierwsze miejsce), Przedszkole Miejskie nr 1 (drugie miejsce) i Zespół Szkół Ogólnokształcących i Policealnych (trzecie miejsce).

• „Sybiracy. Deportacje obywateli polskich w głąb ZSRR”, wystawę pod takim tytułem, przygotowaną przez białostocki oddział Instytutu Pamięci Narodowej, można oglądać do końca stycznia w Miejskim Ośrodku Kultury w Wysokiem Mazowieckiem.

• Jasełka, zaprezentowane przez dzieci ze Szkoły Podstawowej w Szepietowie, noworoczny występ gimnazjalistów z Szepietowa oraz pastorałki w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca wypełniły program przeglądu kołędniczego zorganizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury w Szepietowie.

• „Przyszliśmy tu kołędować” pod takim tytułem odbył się przegląd kołędniczy w Gminnym Ośrodku Kultury w Klukowie, w którym udział wzięły zespoły z Klukowa, Łuniewa Małego, Kuczyna, Wyszczonk Kościelnych, Wyszczonk Błoni i Bogut.

BLISKIE

KONTAKTY

W niedzielę, 15 stycznia, dzieci z Ciechanowca jechały busem na rozgrywki szachowe do Perlejew. Na oblodzonej drodze w pobliżu Leszczki Dużej bus wypadł w poślizg, zjechał na pobocze i ude-

la. Czterech chłopców, po opatrzeniu niegroźnych obrażeń, odebrali rodzice. W szpitalu został chłopiec (13 lat) ze złamanym obojczykiem i jego rówieśnica ze złamanym nosem i wybitym zębem.

Sześcioro dzieci i dwóch dorosłych trafiło do szpitala w wyniku wypadku, jaki spowodował pijany kierowca!

Pijany wioził dzieci!

rzyl w drzewo. Sześcioro młodych szachistów w wieku 13-17 lat oraz kierowca (51 lat) z urazem klatki piersiowej i pasażer w stanie ciężkim zostali przewiezieni do szpitala.

Badanie alkomatem kierowcy wykazało ponad 1,3 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Nietrzeźwy był także opiekun (49 lat) grupy.

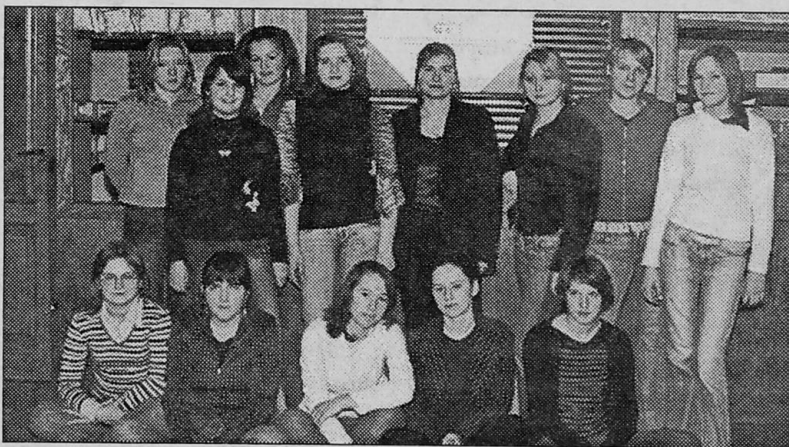
SzOK

Komputer, drukarkę, kilkadziesiąt programów i filmów edukacyjnych oraz książki do szkolnej biblioteki zakupiło Liceum Profilowane w Czyżewie, które otrzymało 43 tys. zł dotacji w ramach europejskiego projektu „Szkoła marzeń”.

Ekspertom podobał się pomysł zorganizowania w Czyżewie Szkolnego Ośrodka Kariery, zwanego SzOK-iem. Uczniowie pro-

wadzą sklepik szkolny, w ramach programu zorganizują warsztaty, na których będzie można poznać tajniki pozyskiwania funduszy na działalność gospodarczą oraz prowadzenia ksiąg rachunkowych. Koordynatorem projektu jest Renata Fiedorczyk, nauczycielka Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Czyżewie.

Na zdjęciu: młodzież z SzOK-u



Co w ferie?

Od poniedziałku, 23 stycznia, dwa tygodnie ferii. Niekończenie przy komputerze i telewizorze.

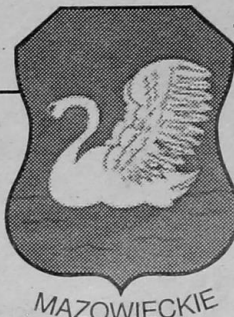
W Gminnym Ośrodku Kultury w Szepietowie (otwarty każdego dnia od 8.00 do 20.00) propozycje do wyboru: turniej

szachowy i tenisa stołowego, konkurs karaoke i plastyczny, wyjazd na basen do Zambrowa i na ścieżkę „Echo lasu”, zawody na orientację, projekcje filmów, pokazy slajdów i ognisko. Nie będzie czasu na nudę.

W Miejskim Ośrodku Kultury w Wysokiem Mazowieckiem są zajęcia muzyczne, plastyczne, wycieczki w świat bajek, zabawy na śniegu, gry komputerowe i ... dyskoteka.

W Gminnym Ośrodku Kultury w Sokolach w czasie ferii: bal przebierańców, zajęcia plastyczne, gry planszowe, dyskoteki i ... nauka haftu dla wszystkich.

WYSOKIE



19



Jaki jest mój lekarz?

KRYSZYNA FASZCZEWSKA (Sokoły): — Moim lekarzem rodzinnym jest doktor Cezary Reszeć. Coraz do niego wpadam. Za każdym razem dokładnie osłucha i od razu w gabinecie wykonuje ekg. Jestem pod opieką poradni endokrynologicznej w Białymstoku. Nigdy nie miałam problemu, żeby uzyskać od mojego lekarza skierowanie na badania endokrynologiczne.

Do mojego lekarza nie ma kolejek. Przyjmuje do 18.00, każdy może dobrać sobie czas. Pamiętam, jak do dentysty trzeba było ustawiać się o czwartej rano w kolejkę. Teraz w ośrodku pracuje firma Karedent, która ma umowę z NFZ. Przyjeżdża do nas czterech dentystów, każdego dnia inny. Każdy może sobie wybrać swojego doktora. Lekarze zapisują na konkretny dzień i godzinę. Czeka się najwyżej dwa, trzy dni, a z bolącym zębem przyjmują od razu. Poza tym, jest u nas jeszcze gabinet prywatny.

Nadal pacjenci czekają na wizyty u okulisty w Wysokiem Mazowieckiem, bo to nasz rejon. Nie wiem, jak długo, bo moja córka jest pielęgniarką i ona pilnuje moich terminów. Ostatnio moja mama korzystała z usług szpitala w Wysokiem Mazowieckiem. Wiem, że leczenie, opieka i troska personelu o pacjenta była bardzo dobra.

Na zdjęciu: Krystyna Faszczewska

Miliony słów...

Ponad dwa miliony razy otwiera miesięcznie portal „Słowawsieci” ponad 400 tysięcy internautów. Portal ma ponad 40 tys. podstron. Twórcą portalu „Słowawsieci” jest Karol Banczerz (23 lata) z Klukowa. Najpierw tworzył stronę serwisu Urzędu Gminy w Klukowie, potem pracował nad systemem aktualizacji strony. Stworzył niewielki serwis — poradnik, poświęcony pisaniu w Internecie. Dziś jego „Słowawsieci” są największym w Europie portalem dziennikarskim. Redakcja mieści się w Warszawie.





— Po pierwszej operacji w Charkowie sam stałem, umyłem się, odzyskałem trochę sprawności. Profesor i inni lekarze byli zachwyceni wynikami — opowiada Czesław Kochański (19 lat) z Zambrowa.

Rdzeniowy zanik mięśni objawił się, kiedy zaczął chodzić do szkoły. Nie radził sobie z podstawowymi ćwiczeniami na zajęciach wychowania fizycznego. Ambitny uczeń pierwszej, dru-

Moc nadziei

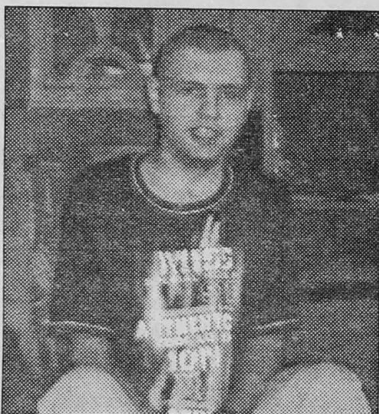
giej i trzeciej klasy, coraz bardziej bał się... każdej lekcji wuefu. Pierwsze wizyty u lekarzy nie wykrywały. Z wiekiem podstępna choroba uaktywniła się. To już nie był problem z bieganiem na wuefie, ale z chodzeniem, z wykonywaniem podstawowych czynności.

— O klinice w Charkowie

powiedziała nam Teresa Szumowska, prezes Stowarzyszenia „Szansa”. Pomogła zgromadzić potrzebne dokumenty i dopinguwała do wyjazdu — mówi Teresa Kochańska, mama Czesia.

Wyjazd do Charkowa (przejazd z Zambrowa do Warszawy, lot samolotem z Warszawy do Kijowa i z Kijowa do Charkowa) oraz pięciodniowy pobyt to wielkie koszty. Stowarzyszenie „Szansa” zebrało 23 tys. zł.

— Jesteśmy bardzo wdzięczni wszystkim, którzy nam pomogli, dołożyli się do leczenia, rozumieli wielką nadzieję na normalne życie — mówi mama Czesia.



Na drugą operację Czesław pojechał we wrześniu 2005 roku.

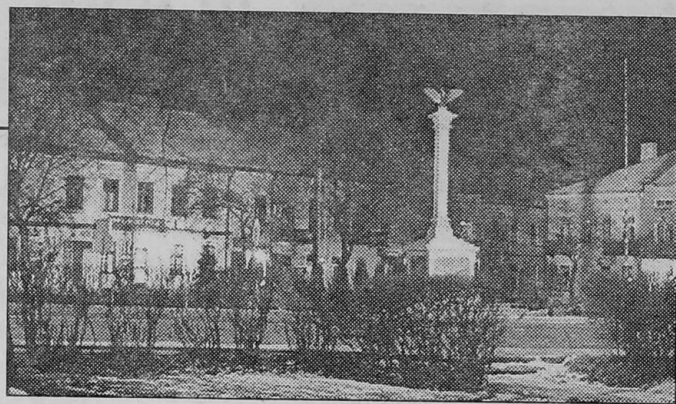
— Zabiegi w Charkowie hamują rozwój choroby. Po drugiej operacji sam wstałem. Mogę pokonać kilka schodów, jeździć na rowerze. Wejść do niskiego brodzika — wylicza osiągnięcia.

Profesor Tatiana Jurczenko z Naukowego Centrum Kriobiologii i Kriomedycyny Narodowej Akademii Ukrainy z nadzieją mówiła o kolejnej operacji latem.

Czesław, korzystając z indywidualnego nauczania, przygotowuje się do matury. Chciałby studiować prawo.

— Może trzecia operacja przywróci mi jeszcze trochę sprawności? — żyje nadzieją.

Na zdjęciu: Czesław Kochański



Raport

- Oddział Regionalny Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Zambrowie uzyskał certyfikat PN-EN ISO 9001-2001 i należy do czołówki urzędów administracji rządowej, spełniających międzynarodowe standardy. Certyfikat potwierdza, że zambrowski Oddział KRUS jest nowocześnie zarządzany oraz efektywnie i rzetelnie obsługuje ubezpieczonych i wszystkich korzystających ze świadczeń.

- 265 pożarów wybuchło w 2005 roku na terenie powiatu zambrowskiego; straty spowodowane pożarami i innymi zagrożeniami wyniosły 2 mln 400 tys. zł.

- W ubiegłym tygodniu w dwóch wypadkach pod Zambrowem zginęło dwóch kierowców.

- Sauna parowa otwarta została na Plywalni Miejskiej Delfin w Zambrowie. Do tej pory była tylko sauna sucha (fińska).

- Szósty Powiatowy Przegląd Teatrów Obrzędowych pod patronatem starosty zambrowskiego Stanisława Krajewskiego organizuje w sobotę, 21 stycznia (godz. 10.00), Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie w Szkole Podstawowej nr 5.

- „Moje medytacje” to najnowszy tomik wierszy Janusza Kuleszy, poety z Zambrowa, który trafi do czytelników jeszcze w styczniu. Justyna Kulesza, uczennica Państwowego Liceum Plastycznego w Łomży w klasie Teresy Adamowskiej, jest autorką opracowania graficznego tomiku.

- Na dwa miesiące aresztowany został decyzją Sądu mężczyzna (42 lata), który ukradł swemu pracodawcy aparat fotograficzny i biżuterię wartości ponad pięć tysięcy złotych. Złodziej już wcześniej był karany i przebywał w więzieniu.

- Wietnamczyk, jeden z głównych organizatorów nielegalnego sprowadzania do Polski swoich rodaków w latach 2003-2004, został skazany przez Sąd Rejonowy w Zambrowie na dwa lata i cztery miesiące pozbawienia wolności oraz 12 tys. zł grzywny, a mieszkaniec Sejnu, pomagający przy przerzutach przez granicę, otrzymał dwa lata w zawieszeniu i 8 tys. zł grzywny.

„Porwanie”

Damian, szczupły, niepozorny, jedenastoletni chłopiec, tuż przed godziną osiemnastą wyszedł ze szkoły muzycznej w Zambrowie. Przed budynkiem porwali go zamaskowani mężczyźni i wsadzili do samochodu. Wozili po mieście, potem bili, zabrali telefon komórkowy i wyrzucili pod Długoborzem.

Tam jakiś mężczyzna akurat wyszedł z psem na wieczorny spacer. Puścił psa ze smyczy. Pies znalazł leżącego na zmarzniętej ziemi chłopca. Zambrowscy policjanci zawieźli chłopca do szpitala.

W szpitalu opowiedział o porwaniu i nic więcej nie chciał mówić. Nie pamiętał

nawet swojego nazwiska, tylko imię.

Lekarze, uważnie go obejrzeli i zbadali. Nie miał żadnych widocznych obrażeń. Powtarzał, że nic nie pamięta. Nagabywany przez personel szpitala, przypomniał sobie nazwisko koleżanki mamy, która tu pracuje. Ona poznała Damiana i zawiadomiła jego rodziców.

Główne ulice Zambrowa są monitorowane. Policja sprawdziła wersję przedstawioną przez Damiana. Odtwarzając zapis z kamer, chciała ustalić samochód porywaczy. I wówczas policjanci, a potem także mama, zobaczyli wolno spacerującego Damiana al. Wojska Polskiego. Telefon komórkowy był w domu.

Damian wymyślił historię o napadzie, bo... nie wrócił od razu z lekcji muzyki do domu. (m)

Jaki jest mój lekarz?

Eugenia Grodzka (Nagórki Jabłoni): — Mam 73 lata. Wcześniej jakoś było. Ostatnio choruję na miażdżycę. Latem leżałam w szpitalu w Zambrowie na oddziale ordynatora Puchalskiego. Miałam bardzo dobrą opiekę, nawet młodzi lekarze byli troskliwi. Podleczyli mnie i dużo pomogli. Lekarz chciał mnie dwa dni wcześniej wypisać, ale poprosiłam, że jeszcze chcę zostać pod ich opieką i w spokoju odpocząć. I zostałam dwa dni. U lekarza rodzinnego, u doktor Janiny Jarockiej, dawno nie byłam. Gdy kończą się lekarstwa przepisane przez lekarza ze szpitala, mąż jedzie i prosi o recepty.

Na zdjęciu: Eugenia Grodzka



Z pułkowej kancelarii

Wojskowa polowa maszyna do pisania, używana w kancelarii pułkowej, to najnowszy nabytek Regionalnej Izby Historycznej w Zambrowie.

Maszyna wyprodukowana była w Fabryce Karabinów w Warszawie prawdopodobnie w 1931 roku.

— Jest w znakomitym stanie.

Zwraca uwagę jej wielkość. Jest ponad trzy razy... mniejsza od maszyn produkowanych w Polsce w latach siedemdziesiątych. Płaska, wyglądem przypomina małe neseser. Zakupiłem ją w stolicy — powiedział Jarosław Strenkowski, nabywca nowego eksponatu.



OPLATEK W DOBRYM TOWARZYSTWIE

Tradycyjne spotkanie opłatkowe członków i sympatyków Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej w Łomży odbyło się, jak co roku, na początku stycznia (8 stycznia 2006 r.) w auli I Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki w Łomży. Zgromadziło i tym razem wielu gości, w tym przedstawicieli władz Kościoła, miasta, powiatu, Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, młodzież, Drużynę Weteranów Harcerzy Ziemi Łomżyńskiej oraz innych.

W świąteczny nastrój wprowadził już sam wygląd auli: pięknie ubrana choinka, białe obrusy na stołach, opłatki, płonące świece... Ciepła i serdeczna atmosfera była w ogromnym stopniu zasługą gospodarzy, prezesa Stanisława Grodzkiego i dh. Komendantki Drużyny Weteranów Ziemi Łomżyńskiej Ireny Wagner, ponieważ również Drużyna ta była współorganizatorem uroczystości. Szczególnie cenny i budujący był duży wkład w uświetnieniu spotkania młodzieży z I Liceum Ogólnokształcącego oraz Szkoły Podstawowej nr 5 w Łomży, która pod opieką prof. Katarzyny Lipskiej i Marii Tyszką przygotowała nastrojowe i refleksyjne wiersze okolicznościowe oraz kolędy, tworząc przy tym radosny, pełen ciepła i serdeczności klimat.

Na tym tle bardzo interesująco zaprezentowały się wspomnienia Aleksandry Grodzkiej, zawarte w opowiadaniu „Wigilia na Kurpiach” jej autorstwa i przez nią odczytane. Z kolei fragment Ewangelii św. Łukasza uświadomił wszystkim tajemnicę Świąt Bożego Narodzenia oraz sens łamania się opłatkiem. Bardzo obrazowo i dobitnie uwypuklił to również w swej wypowiedzi ks. dr prałat Jan Solowianiuk. Łamiąc się opłatkiem, „wszyscy wszystkim” składali życzenia, a wypowiedziana mnogość dobrych słów i myśli stworzyła przekonanie, że Nowy Rok przyniesie dużo dobrego. Tę nadzieję i serdeczność pogłębiły jeszcze śpiewane kolędy, a później już i inne, radosne i sentymentalne na przemian, piosenki. „Gwiazdka” naszą był po raz kolejny Zbigniew Michalski, śpiewając i akompaniując w sposób porywający... Szkoda, że wszystko tak szybko, jak się nam zdawało, minęło...

Halina Marczuk
Sekretarz
ZO TPZŁ w Łomży

...

Czas powiedzieć Ci do widzenia
Z Tobą dziś z nas nie pójdzie
nikt.

Bez pożegnania, podania ręki
Odszedłeś w inny życia byt.
Bledną wspomnienia niczym
zdjęcia
Lecz cząstka Ciebie pozostanie.
Bóg jeden wie, kto z nas i kiedy
Pójdzie ku Tobie droga
na spotkanie.

śp. Krzysztofowi Trocha
Koledzy i przyjaciele artyści
z Zambrowa

Krzysztof (l. 21), klawecista z „Kapeli Eli” (powstała przy Teatrze Form Różnych w Zambrowie, kierowanym przez Małgorzatę Trocha, mamę Krzysztofa), zginął tragicznie w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia. Autorem wiersza jest Janusz Kulesza, współtwórca Teatru Form Różnych.

Figlarne diabełki



Gminny Ośrodek Kultury w Czyżewie zorganizował prezentację kolęd i zespołów kolędniczych, w których wzięły udział

Szczególne emocje wzbudzały „Herody” z Wyszonk Błoni i Dmoch Woch. Figlarne diabełki i rezolute kozy, sprytnie wmie-

szały się wśród widzów i zasiały prawdziwy zapustowy zamęt na widowni.

Prezentacja „Herodów” z Dmoch Woch, w których występują trzy pokolenia rodziny Dmochowskich, została zamieszczona w realizowanym



„Herody” z Wyszonk Błoni (opiekun Józef Fiedorczuk), Zespół Szkół w Rosochacie Kościelnym (op. Wiesława Sakowicz i Małgorzata Gołaszewska), „Z gwiazdą” i „Herody” z Gminnego Ośrodka Kultury w Zbójnej (op. Elżbieta Lemańska), „Szołdęb” z Łąpszlajd (op. Edyta Dworakowska), „Lupiniani” z Łupianki Starej (op. Janina Łupińska) i „Herody” z Dmoch Woch (op. Grzegorz Dmochowski).



Czy zleciła zabicie synka?

Ta zbrodnia wstrząsnęła całą Polską. W styczniu 2001 roku Barbara S., mieszkanka Warszawy, zleciła, jak zarzucała prokuratura, kochankowi i jego koledze zamordowanie jej synka Michałka. Zwyrodnialcy odebrali chłopczyka z przedszkola, a potem zaprowadzili nad Wisłę i wrzucili do rzeki. Miał 4 lata... (Pisaliśmy o tym w tekście pt. „Wyrodliwa”, „Kontakty” 5/2001.) Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Rudce (pow. bielski). Pobliski Karp to rodzinna wieś jego ojca.

Barbara S., jako inicjatorka zbrodni, skazana została na 25 lat więzienia. W roku 2004, wskutek apelacji obrońcy, została uniewinniona. Jej konkubenta skazano na 25 lat więzienia, a pomagającego w zbrodni kolegę na 15 lat.

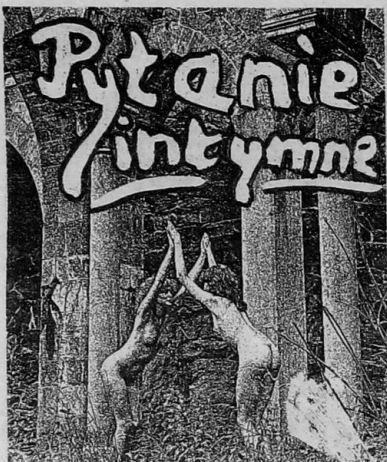
Od początku z wyrokiem uniewinniającym matkę Michasia nie godziła się prokuratura. Teraz, po pięciu latach od zbrodni, znowu stanie przed Sądem. Sąd Najwyższy oddalił kasację obrony.

projekcie „Ziemia Czyżewska — tradycje i obyczaje”, który dotuje Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży oraz Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności.

Kolędnikom towarzyszyła wystawa bożonarodzeniowych ozdób choinkowych.

Na zdjęciach: 1. Herody z Dmoch Woch, 2. Łupiniani, 3. Herody ze Zbójnej





Chyba nie dopasowaliśmy się z mężem pod względem temperamentów. Jesteśmy małżeństwem ponad dwa lata, a on jest ciągle nienasycony i spragniony seksu. Mógłby kochać się chyba całą dobę. Myślałam, że tak będzie tylko na początku, a potem wszystko się unormuje. Ale tak się nie stało. Ulegam mu i zgadzam się, ale następnego dnia jestem wykończona, wymęczona, niewyspana. Mąż zadowolony. Odsypia w dzień i w nocy znów może kochać do rana. Jeśli nie ulegam, dochodzi do sprzeczek, potem mamy ciche dni. Wydaje mi się, że mój temperament nie jest uśpiony, ale nie mam takich wielkich potrzeb jak mąż. Kocham go. Chciałabym, żeby między nami było dobrze, ale też chciałabym czerpać z seksu przyjemność. Nie mam nawet z kim na ten temat porozmawiać. Moje koleżanki, które średnio kochają się dwa razy w tygodniu, wcale mnie nie rozumieją i uważają, że mam dobrze. Od czego zależy taki duży temperament? Co mam zrobić?

Lilka

Temperament zależy od predyspozycji genetycznych, od hormonów płciowych i innych czynników. Są ludzie o małym temperamencie i małej aktywności we wszystkich dziedzinach. Są bardzo aktywni płciowo i jednocześnie prowadzą bardzo intensywne życie zawodowe, społeczne, rodzinne i towarzyskie. Są też tacy, którym sfera erotyczna przysłania cały świat i tylko w seksie wykazują się niebywałą gdzie indziej aktywnością. Mogą zaniedbywać dom, pracę zawodową, rodzinę. Skupiają się tylko na życiu płciowym, a pragnienia związane z seksem przenikają do wszystkiego, co robią, do każdej myśli. Taki brak proporcji między różnymi aktywnościami prowadzi do poważnych zaburzeń życia rodzinnego i kłopotów w związku.

Na aktywność płciową można próbować wpływać przez zmianę zachowań seksualnych albo stosowanie leków. Ale wtedy trzeba skorzystać z odpowiedzi i porad lekarza seksuologa.



LEKARZ DOMOWY

Często korzystam z solarium. Nawet zimą chodzę, bo teraz skóra jest wyjątkowo blada, a tu ciągle jakieś dyskoteki i spotkania towarzyskie. Po solarium skóra wygląda zdrowo i pięknie. Ale ciągle walczę z mamą i ukrywam przed nią, że tak często chodzę na opalanie. Mama jest przewrażliwiona i straszy, że będę miała czerniaka, że niebezpieczne jest opalanie pieprzyków, a ja mam ich dość sporo. Co to takiego ten czerniak?

Karolina

Mama ma rację: niebezpieczne jest opalać w solarium skórę z różnymi znamionami. A jeśli jest ich sporo, nie ma sposobu, żeby je wszystkie osłonić. Czerniak, najgroźniejszy rak, często rozwija się z pieprzyka, z jakiegoś przebarwienia, ze znamienia barwnikowego. Trzeba dobrze obserwować swoją skórę, a szczególnie znamiona o średnicy pięciu milimetrów, u których pojawiły się nieregularne brzozy.

Ryzyko zachorowania jest większe u osób o jasnej karnacji, któ-

re w dzieciństwie uległy poparzeniom słonecznym w czasie opalania. Ryzyko zachorowania wzrasta także z wiekiem.

Czerniak we wczesnym stadium jest całkowicie wyleczalny. Trzeba obserwować pieprzyki i przy stwierdzeniu, że pojawiło się zaczerwienienie albo plama się rozrasta, jakby rozlewała, natychmiast zwrócić się do lekarza dermatologa lub onkologa. Leczenie polega na usunięciu czerniaka.

Z solarium i słońca trzeba korzystać mądrze, nie przesadzać z czasem opalania i pamiętać o stosowaniu kremów ochronnych z filtrem.



POD PARAGRAFEM

Gromadzę dokumenty, które muszę złożyć w ZUS do naliczenia kapitału początkowego. Tak się składało, że kilkakrotnie zmieniałam miejsca zamieszkania i zakłady pracy. Teraz mam wielki kłopot, bo kilka z nich już nie istnieje. Gdzie mam szukać potrzebnej dokumentacji?

Agnieszka

Trzeba sobie przypomnieć dokładne nazwy dawnych zakładów pracy i udać się do najbliższej siedziby Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

ZUS na podstawie informacji, uzyskanych z archiwów państwowych, urzędów wojewódz-

kich, ministerstw i urzędów centralnych wydał wykaz zlikwidowanych zakładów pracy. Wykaz zawiera informacje, gdzie zostały skierowane i gdzie są przechowywane dokumenty osobowo-płacowe byłych pracowników. Taki wykaz znajduje się w każdej placówce ZUS, a jeśli ktoś ma dostęp do Internetu, może go znaleźć pod adresem: www.zus.pl

Jeśli dawnego zakładu pracy nie będzie w zusowskim wykazie, należy zwrócić się o pomoc do sądu gospodarczego. Bardzo często dawne przedsiębiorstwa państwowe przekształcały się w

prywatne spółki i przejmowały majątek zakładów oraz całą dokumentację, a w niej także akta osobowo-płacowe pracowników.

Dokumenty przy likwidacji zakładu pracy powinny być przekazane organowi założycielskiemu lub nadrzędnemu. A stamtąd trafić do archiwum. To kolejna odpowiedź.

Istnieje też Centralny Ośrodek Informacji Archiwalnej przy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Można zwrócić się o pomoc, podając dokładną nazwę byłego zakładu pracy. Korespondencję kierować pod adresem: Centralny Ośrodek Informacji Archiwalnej, ul. Długa 6, 00-950 Warszawa.



POZNAJMY SIĘ

Samotny Pan po czterdziestce, mieszkający w pięknej wsi, pozna miłą, samotną Panią.

Krzysiek

Blondynka (25 lat) z dzieckiem pozna Pana, dla którego ważna jest miłość i rodzina. Jeżeli potrafisz nas zaakceptować i pokochać, napisz lub zadzwoń, tel: 698 382 844. Mile widziani Panowie z Łomży lub okolic.

Niedoskonała

Jestem studentem, miłym chłopakiem spod znaku Byka (23/178), czułym, troskliwym i punktualnym. Nie brakuje mi poczucia humoru. Studiuję i miesz-

kam w Łomży. Lubię słuchać muzyki, chodzić do klubów, tańczyć, a najbardziej spacerować z dziewczyną, gdy świecą gwiazdy i od księżycy bije blask. Wtedy jest romantycznie, może tak będzie z Tobą? Napisz. Czekam.

Karol

Gdzie jesteś miły, samotny wdowiec w wieku 62-68 lat, minimum 176 cm wzrostu, finansowo niezależny, bez zobowiązań i nałogów? Czekam na Ciebie. Jestem szczupłą, zadbaną wdową, finansowo niezależną, o łagodnym usposobieniu. Mieszkam w Łomży. Napisz, podaj numer telefonu, czekam. Może już dłużej nie będziemy samotni? Panowie ze wsi mnie nie interesują.

Nina

Wysoki Wodnik (30 lat), finansowo niezależny, o miłym usposobieniu i gorącym sercu, pozna szczerą, odpowiedzialną Panią. Dziecko nie stanowi przeszkody. Jeżeli nie lubisz samotności, napisz. Foto (do zwrotu) mile widziane. Odpiszę na każdy list.

Sebastian

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KRONIKA POLICYJNA

- Ustalony został wandal, który wgniół maskę fiata sei-cento, zaparkowanego w pobliżu lokalu przy ul. Kilińskiego w Szczuczynie (pow. grajewski). Straty 500 złotych.

- Kradzież konwi o pojemności 20 litrów i aparatu udojowego stwierdził właściciel gospodarstwa w Szymanach (gm. Grajewo). Straty 500 złotych.

- 182 kierowców skontrolowali policjanci z Grajewa podczas weekendowej akcji w mieście i powiecie ph. „Pomiar”. Największą alkoholową fantazją wykazali się rowerzysta w Skajach (2,18 promila), traktorzysta na ul. Kilińskiego w Szczuczynie (1,91 promila), rowerzysta na ul. 11 Listopada w Wąsoszu (1,74 promila), kierowca peugeota na ul. 23 Stycznia w Grajewie (1,58 promila), kierowca hondy w Mazowie (1,45 promila).

- Przed sklepem w Małym Płocku (pow. kolneński) zmarł nagle mężczyzna (lat 56). Stwierdzono zgon naturalny.

- Nieznany wandal porysował lakier volkswagena polo, zaparkowanego przed Urzędem Miasta w Kolnie. Straty około 2000 złotych.

- Mieszkaniec Kolna otrzymał sms zachęcający do odzwonienia, aby zyskać w ten sposób 30 bezpłatnych minut. Zadzwoił i w ten sposób stracił ze swojej karty 20 złotych. Policja poszukuje oszusta.

- Elektronarzędzia wartości 700 złotych przepadły z przyczepy kempingowej z posesji w Czachach Kołakach (gm. Kołaki Kościelne, pow. zambrowski).

- Aluminiową beczkę ukradł złodziej w Krajewie Białym (gm. Zambrów). Straty 600 złotych.

- Pograżona w modlitwie kobieta nie zauważyła obserwującego ją złodzieja, który wszedł do kościoła przy ul. Cmentarnej w Zambrowie. Ukradł znajdującą się obok torebkę i uciekł. Poinformowała policję. Złodziej został zatrzymany, a torebka z zawartością odzyskana.

- Idące przed północą ul. Bema w Zambrowie małżeństwo zaatakowali dwaj młodzi bandyci. Mężczyzna z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu trafił do szpitala.

- Mieszkaniec Zambrowa pozostawił na ul. Magazynowej daewoo z uruchomionym silnikiem. Wystarczyła chwila, aby z tej okazji ktoś skorzystał i odjechał. W pościg ruszyli powiadomieni policjanci. Wkrótce w jednym z osiedli zatrzymali

uciekiniera, którym okazał się szesnastolatek.

- Do szpitala trafili kierowca i pasażer opla vectry po wypadku w Kalinowie (gm. Piątnica, pow. łomżyński). Podczas wymijania samochód zjechał na pobocze i uderzył w słup trakcji elektrycznej.

- Do stojącego na przystanku autobusowym mieszkańca Kalinowa (gm. Piątnica, pow. łomżyński) podjechał samochód. Kierowca poprosił o skorzystanie z telefonu komórkowego w pilnej sprawie. Gdy miał już telefon w ręce, natychmiast odjechał. Straty 350 złotych.

- Elektronarzędzia, narzędzia ogrodnicze i inne przedmioty ukradł złodziej z barakowozu na działce w Wierciszewie (gm. Wizna, pow. łomżyński). Straty 2000 złotych.

- Na włamaniu do „malucha” i kradzieży radioodtwarzacza zatrzymali policjanci dwóch

młodzieńców (lat 19 i 23) na ul. Księcia Janusza I w Łomży.

- Telefon komórkowy wyrwał nieletniemu nieznany napastnik na ul. Reymonta w Łomży. Straty 400 złotych.

- Zwłoki mieszkańca (68 lat) Siemienia (gm. Łomża) znalezione zostały w jego mieszkaniu. Prawdopodobną przyczyną śmierci było zatrucie tlenkiem węgla.

Bandycki koniec

Sąd Rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem aresztował dwóch bandytów (lat 23 i 32) z Wojtkowic (gm. Ciechanowiec), którym przedstawiono 12 zarzutów kradzieży i rozbojów. Grasowali zarówno w gminie Ciechanowiec i sąsiednich od 2003 roku. Metoda była jedna: zastraszanie na drodze lub w mieszkaniu. Zaczęli napotkanych ludzi, nawet znajomych (!) i grożąc pobiciem lub spalaniem zabudowań, żądali pieniędzy. Napadali na mieszkających samotnie. Na szczęście, w inny sposób nikogo nie skrzywdzili.

Pożegnanie we krwi

Stała na progu mieszkania przyjaciółki z dzieckiem na ręce i zakrwawionym nożem. „Chyba go zabiłam”, powiedziała.

Przyjaciółka pognęła do mieszkania przy ul. Prusa w Łomży, gdzie jeszcze tego samego wieczoru była na towarzyskim spotkaniu. Na klatce schodowej znalazła we krwi wspólnego znajomego. Wezwała pogotowie. Z raną szyi i klatki piersiowej przewieziony został do szpitala. Zmarł. Miał 26 lat.

Towarzyskie spotkanie „na Prusa” odbywało się z okazji przeprowadzki wynajmującej tu mieszkanie matki (28 lat) z dwojgiem dzieci do innego mieszkania. Było miło, ale w pewnej chwili gospodyni i gość zaczęli się kłócić. Przyjaciółka próbowała ich godzić. Gdy wychodziła, nic nie wskazywało na tragiczny koniec spotkania.



— W tej prokuraturze to, co powinno, rośnie, a to, co powinno, spada — mówił o pracy Prokuratury Okręgowej w Łomży w roku 2005 Sławomir Luks, prokurator apelacyjny w Białymstoku. — To nie tylko zasługa wiedzy i umiejętności kadry kierowniczej, ale także stwarzanej przez nią atmosfery pracy, która sprzyja wykonywaniu nielatwych obowiązków. Właśnie z tego Łomża słynie.

W rankingu Prokuratury Krajowej prokuratur w pierwszym półroczu 2005 Prokuratura Okręgowa w Łomży w kategorii prokuratur małych okazała się najlepsza. Nie po raz pierwszy!

W roku 2005 do Prokuratury Okręgowej w Łomży i podległych jej prokuratur rejonowych wpłynęło 10207 spraw karnych, czyli o 1160 więcej niż w roku 2004. Znaczący wzrost (o 12,9 proc.) to głównie skutek przyłączenia do „macierzy” Prokuratury Rejonowej w Grajewie. Średnio w miesiącu na jednego prokuratora przypadają 44,72 sprawy! Najwięcej pracy mieli prokuratorzy w Łomży — 47,79, a następnie w Zambrowie — 45,15, Wysokiem Mazowieckiem — 44,89, Kolnie — 42,87 i Grajewie — 38,25.

Największy wzrost ilości spraw karnych zareje-

strowała (podobnie jak w roku 2004) Prokuratura Rejonowa w Kolnie: o 11,1 proc. Wyniki pracy pokazały, że prokuratorzy bardzo dobrze poradzili sobie z nadmiarem obowiązków.

Jednym z wymiernych efektów pracy prokuratora jest skierowanie do sądu aktu oskarżenia. W roku 2005 w okręgu łomżyńskim akty oskarżenia skierowano w 3461 sprawach. O pracy prokuratora świadczy także ilość spraw zwróconych przez sąd do uzupełnienia. W okręgu łomżyńskim było ich tylko 9, czyli 0,24 proc. w stosunku do wszystkich, skierowanych z aktem oskarżenia.

Drżj, przestępco!

Wobec podejrzanych prokuratorzy stosowali poręczenie majątkowe (wobec 321 osób), zabezpieczenie majątkowe (wobec 426 osób na kwotę 9 milionów 667 tysięcy złotych), dozór policji (232), zakaz opuszczania kraju (130), zawieszenie w czynnościach służbowych lub wykonywaniu zawodu (4). Na wniosek prokuratorów sądy aresztowały 136 osób.

Poprawiły się warunki pracy w Prokuraturze Rejonowej w Wysokiem Mazowieckiem, która przeprowadziła się do nowej siedziby. Trudną sytuację lokalową ma Prokuratura Rejonowa w Zambrowie. Pomysłu nieodpłatnego przejęcia budynku od starostwa nie zaakceptowało Ministerstwo Sprawiedliwości.

Na koniec 2005 roku prokuratury okręgu łomżyńskiego zatrudniały 40 prokuratorów, 5 asesorów, 36 urzędników i 12 pracowników obsługi. Aplikację etatową odbywały 2 osoby, a pozaetatową 27.

Na zdjęciu: prokurator okręgowy w Łomży Krystyna Michalczyk-Kondratowicz i prokurator apelacyjny w Białymstoku Sławomir Luks podczas konferencji prasowej w Łomży





spiećcia

Były trener piłkarskiej reprezentacji Polski i białostockiej Jagiellonii, podlaski poseł Samoobrony Janusz Wójcik, ma przez 7 miesięcy wpłacać po 2 tysiące złotych na konta wybranych domów dziecka. Taką karę (poza odpowiedzialnością karną) wymierzyła mu Samoobrona za jazdę samochodem po pijanemu. W sumie będzie go to kosztowało 14 tysięcy. Tuż po zdarzeniu przewodniczący Andrzej Lepper zapowiadał „tysiąc, dwa tysiące przez kilka miesięcy”. Posłowi udało się oprzeć sprawę o bufet?

Na nowojorskim Brooklynie rozpoczęły się zdjęcia do musicalu „Producenci” Mela Broksa. Główny bohater nazywa się Maks Białystock. Gdy w jednej ze scen sztuki pytają go, skąd wzięło się jego nazwisko, wyjaśnia, że od nowego miasteczka gdzieś w Rosji. Po tak jawnym despekcie prezydent Kaczyński może protestacyjnie odwołać planowy wyjazd do USA!

Chłodno potraktował nowy wojewoda Jan Dobrzyński delegację Podlaskiego Klubu Biznesu (organizacja skupiająca właścicieli dużych firm), która składała mu gratulacje i próbowała zaprosić na spotkanie. Gdy w dodatku przedsiębiorcy zaczęli go namawiać do poparcia budowy lotniska na Krywlanach, uznał to za próbę nacisku i miał powiadomić Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Oczywiście! Właściciele do włości! Wojewoda do Wojewodzina! Agencje do towarzystwa!

Do sklepu w Wólce Ratowieckiej (gm. Czarna Białostocka, pow. białostocki) weszło późnym wieczorem dwóch klientów. Jeden wyciągnął pistolet (lub coś, co go przypominało) w kolorze srebrnym, drugi podbiegł do właściciela sklepu, złapał za ubranie i zażądał pieniędzy. Właściciel chwycił leżący na ladzie nóż do mięsa i... bandyci w popłochu wybiegli. Czas taki, że nawet rzezimieszkom nie jest lekko.

Wkrótce „Bank kawałów” w książce



W związku z zaostrożoną cenzurą, podsłuchami w rozgłosni, prowokacjami wobec dziennikarzy, Radio Erewan przeniosło się do Polski i nadaje z Torunia. Wznowiło popularną audycję „Słuchacze pytają — Radio odpowiada”.

— Nie lubię prezesa PiS, ministra Wassermana i Dorna. Nie lubię nawet prezydenta! Co mam zrobić?

— Podać nam imię, nazwisko i dokładny adres.

— Czy prezes PiS może się mylić?

— W zasadzie tak, w praktyce jednak się nie myli.

— Skąd ta pewność?

— Pytaliśmy o to prezydenta

— Czy kardynał Glemp może zostać członkiem PiS?

— W zasadzie tak, aczkolwiek najpierw musiałby odbyć rekolekcje w Toruniu.

— Czy wolno krytykować PiS?

— W zasadzie tak, trzeba jednak pamiętać, że Niesiołowski na pewno wolałby być wicemarszałkiem Senatu niż zwykłym senatorem.

— Jak zachowa się premier Marcinkiewicz, gdy nie dojdzie do uchwalenia budżetu?

— Nie jesteśmy upoważnieni do wypowiedziania się na temat sytuacji w Iraku.

— Kiedy odbyły się pierwsze na świe-

cie wybory, zgodnie z ordynacją, przygotowaną przez PiS?

— W raju, gdy Bóg przyprowadził Adamowi Ewę i powiedział: „Wybierz sobie żonę”.

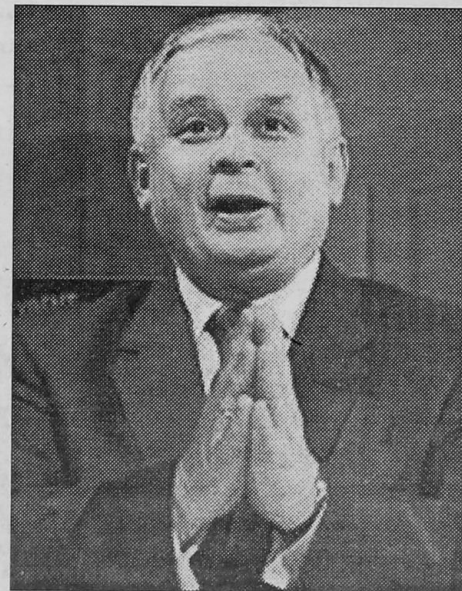
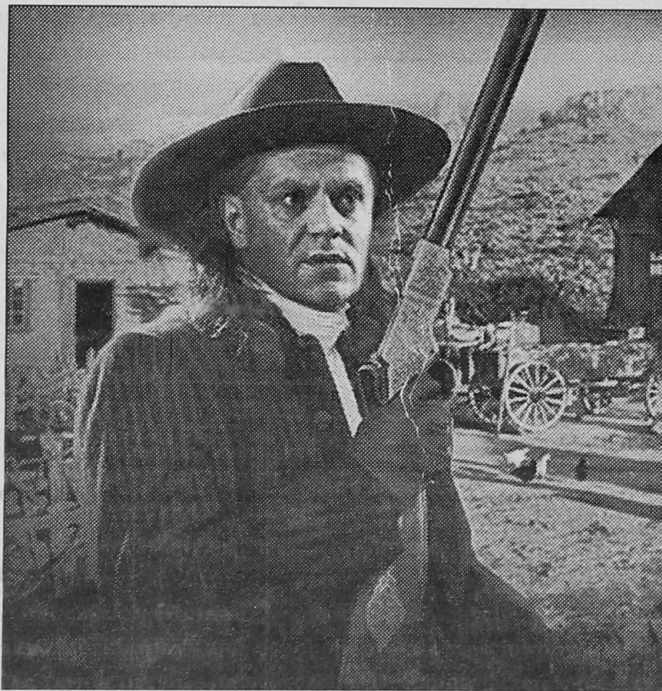
— Czy to prawda, że IV Rzeczpospolita widać już wyraźnie na horyzoncie?

— Tak, to prawda. Zgodnie z definicją horyzont to wyimaginowana linia, przesuwająca się w miarę zbliżania.

— Prezydent Kwaśniewski miał jednak klasę...

— A prezydent Kaczyński ma brata!

Dowcipy nadesłał słuchacz, który uważa, że we własnych czterech ścianach jest zdecydowanie przyjemniej i tylko z tego powodu zastrzegł sobie anonimowość. Ale, nasz konkurs na najlepszy dowcip tygodnia trwa. Nagroda czeka. („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7).



Spraw jeszcze, by Tuszkowi pękła gumka w majtkach...

Nagroda specjalna z „Twojej Gwiazdki”

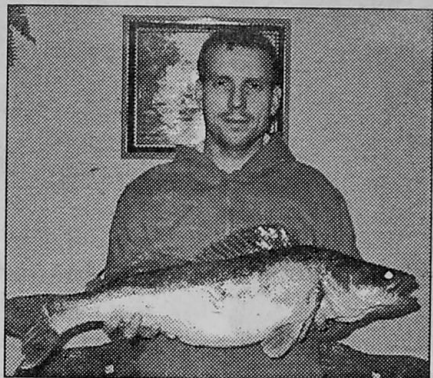
Nagrodę specjalną w konkursie naszego dodatku „Twoja Gwiazdka” dla Przedszkola Publicznego nr 5 w Łomży odbierają pod opiekunich „skrzydłami” swojej pani, Barbary Florczyk, Wojtkę Duda, Norbert Sobociński, Marcin Kapelewski, Daniel Bargielski, Mateusz Sokół, Filip Szkiłdź.



W grudniowe południe

W poniedziałek, 12 grudnia 2005 roku, spinningowałem na Narwi w okolicach Chłudni. Jako przynęty użyłem seledynowego twistera. W samo południe wziął sandacz o wadze 5,95 kg i 83 cm długości.

KRZYSZTOF
LEWANDOWSKI
Łomża



Trenuje z Wisłą!

Rafał Boguski (na zdjęciu), były czołowy napastnik Łomżyńskiego Klubu Sportowego, wyjechał w niedzielę z kadrą pierwszoligowej Wisły Kraków na zgrupowanie do śródziemnomorskiego kurortu Antalyi w Turcji. Program zgrupowania obejmuje cztery mecze kontrolne, m.in. z Grosshoppers Zurich i FC Aarau. Boguski, zgodnie z podpisanym w ubiegłym roku kontraktem, zaczął trenować w Wiśle na początku stycznia. Wyjazd do Turcji oznacza, że rosną jego szanse na grę w pierwszym składzie Wisły w rundzie wiosennej.



25

XXIII Turniej Tenisa Stołowego o Puchar „Kontaktów”



W hali sportowej Zespołu Szkół w Szumowie o awans do półfinału łomżyńskiego naszego Turnieju walczyło około 140 zawodników ze wszystkich typów szkół powiatu zambrowskiego.

Zwycięzcy w każdej kategorii otrzymali medale, ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Zambro-

wie. Turniej przygotowały i przeprowadziły Dorota Kurpiewska i Janina Głębocka przy pomocy Jarosława Kosa i Krzysztofa Morysewicza.

Finały powiatu Wysokie Mazowieckie rozegrane zostały w hali Publicznego Gimnazjum w Szepietowie. Udział wzięło 142 zawodników z 29 szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich. Sędziowali Andrzej Antoniak i Paweł Czajkowski.

Redakcja „Kontaktów” serdecznie dziękuje wszystkim organizatorom i gospodarzom obiektów sportowych. (MK)

Na zdjęciu: dekoracja zwycięzców z klas V-VI i sędziowski stolik w Szumowie.



Tenis na ferie

Sportowy Klub Tenisa Stołowego „Wałkusy” z Łomży organizuje z łomżyńskimi szkołami, Centrum Katolickim i SP Kupiski turnieje dla dzieci i młodzieży oraz studentów „Ferie zimowe 2006”. Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach wiekowych otrzymają puchary, ufundowane przez Urząd Miejski.

W najbliższym, pierwszym tygodniu ferii turnieje odbędą się:

24 stycznia (wtorek) w auli II LO (pl. Kościuszki) i sali gimnastycznej „Medyka” (ul. Wiejska 16) — dla uczniów gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych i studentów; początek godz. 11.00; organizator Maciej Tarnacki

25 stycznia (środa) w SP nr 5 (ul. Polna 40a) — dla uczniów szkół podstawowych; początek godz. 11.00; organizator Zbigniew Borkowski

26 stycznia (czwartek) w auli II LO i „Medyku” — dla uczniów gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, policealnych i studentów; początek godz. 11.00; organizator Maciej Tarnacki

27 stycznia (piątek) w Centrum Katolickim (ul. Zawadzka 55) — dla uczniów szkół podstawowych; początek godz. 11.00; organizatorzy Mateusz Wiliński i Michał Obrycki.

Terminy i adresy turniejów w drugim tygodniu ferii podamy za tydzień. (MK)

Raport

• Monika Narolewska, Alina Żelazna i Agnieszka Antolak z SKTS „Wałkusy” Łomża zajęły trzy czołowe miejsca w niedzielnym III Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym Seniorów Tenisa Stołowego, rozegranym w Suchowoli. Weronika Łuba została sklasyfikowana na miejscach 5-6, a Edyta Szablowska, czołowa zawodniczka po dwóch WTK młodzieży, 7-8.

• Zapaśnicy MOSiR Płyty Grajewo zajęli drużynowo trzecie, a UKS Herkules z Łomży piąte miejsce w rozegranym w sobotę w Grajewie XIV Międzynarodowym Turnieju Zapaśniczym o Puchar Prezesa Zarządu Pfleiderer Grajewo S.A. Pierwsze, drugie i czwarte miejsce zajęły kluby z Litwy.

• Zawodnicy Łomżyńskiego Klubu Biegowego zajęli drużynowo pierwsze miejsce w XXIII Biegu Chomiczówki; w biegu na 15 km najlepszy był Przemysław Dąbkowski (6. miejsce w klasyfikacji indywidualnej). Zawody odbyły się w niedzielę w Warszawie. W rozegranym w tym samym dniu I Biegu o Puchar Bielany (5 km) Edward Terebun z ŁKB zajął trzecie miejsce. (MK)

Na „ziemnym” podium

Ola Durzyńska, zawodniczka Uczniowskiego Klubu Sportowego „Return” przy III Liceum Ogólnokształcącym im. Żołnierzy Obwodu Łomżyńskiego Armii Krajowej w Łomży, wywalczyła indywidualnie trzecie miejsce, a w deblu z Hanną Marcinkiewicz (Stanley Białystok) drugie w Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym Młodziczek w tenisie ziemnym, rozegranym w Białymstoku. Ola ma 13 lat, jest uczennicą klasy I „b” Gimnazjum nr 1, tenis trenuje piąty miesiąc.

— Zdyscyplinowana, nigdy się nie poddaje — chwali jedynaczkę tatę Dariusza Durzyńskiego. — Jest również wzorową uczennicą, czyli można pogodzić obowiązki z hobby.

— Talent, pracowitość, wola walki i niesamowite opanowanie — charakteryzuje Olę trener Tomasz Waldziński.

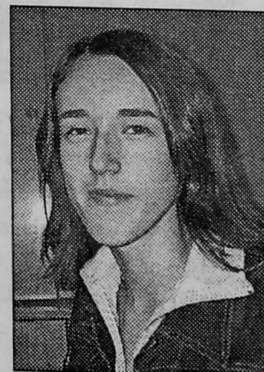
Na zdjęciu: Ola Durzyńska z tatą i trenerem Tomaszem Waldzińskim.



Sukces Pauliny

Paulina Korzeniecka (na zdjęciu), zawodniczka sekcji lekkoatletycznej ŁKS, zajęła pierwsze miejsce w biegu na 300 m (42,37 sek.) w kategorii juniorek na II Mityngu Lekkoatletycznym Warszawsko-Mazowieckiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki. Tydzień wcześniej Paulina wygrała w hali AWF na I Mityngu MOZLA bieg na 200 m w kategorii juniorek młodszych i zajęła drugie miejsce w biegu na 60 m.

Zawodniczka ŁKS jest uczennicą II LO w Łomży, a jej trenerem jest Jerzy Witkowski. (MK)



Półfinał XXIII Turnieju Tenisa Stołowego „Kontaktów” Łomża, Kupiski

W sobotę i niedzielę o awans do finału naszego Turnieju walczyli zwycięzcy eliminacji z Łomży, łomżyńskiego powiatu ziemskiego oraz powiatów Kolno i Zambrów. W hali SP w Kupiskach odbył się najliczniej obsadzony turniej szkół podstawowych (ponad 60 uczestników), w PG nr 1 w Łomży turniej gimnazjów, a w Zespole Szkół Ekonomicznych, szkół ponadgimnazjalnych.

Nie zabrakło tenisowej czo-



Zacięta walka o finał

łówki z rejonu Łomży, w tym liderów klasyfikacji wojewódzkiej i krajowej. Rozegranych zostało wiele wyrównanych, zaciętych pojedynków. W najmłodszych grupach wiekowych, na czym „Kontaktom” zależy najbardziej, talenty po raz pierwszy pokazały się na szerszym forum.

W Finale Turnieju z grupy łomżyńskiej miejsca zapewnili sobie:

SZKOŁY PODSTAWOWE, klasy IV i młodsi, dziewczęta — Anna Bochińska (Kisielnica), Klaudia Kołakowska (Dobrzyjałowo), Adriana Gołębowska, Sylwia Kaszuba (Kupiski), Milena Kołakowska (Dobrzyjałowo); chłopcy: Tomek Pogroszewski (Dobrzyjałowo), Sebastian Kapelewski (SP 5 Łomża), Michał Kurpiewski i Łukasz Tercjak (Jarnuty), Rafał Maćkowski (Jeziorko); **SZKOŁY PODSTAWOWE**, klasy

V-VI, dziewczęta — Edyta Szablowska (SP 9 Łomża), Anna Dębowska (Kupiski), Joanna Konopka (Dobrzyjałowo), Lena Zawulich (Kupiski), Marta Jarząbek (Mroczyki); chłopcy: Bartosz Wyrzykowski (Wiśniewo), Sylwester Wszeborowski (Dobrzyjałowo), Mateusz Tarasikowski (Podgórze), Marek Wiśniewski (Dobrzyjałowo), Robert Sitek (Kupiski);

GIMNAZJA, dziewczęta — Monika Narolewska, Weronika Łuba (PG 1 Łomża), Wioletta Staniurska (PG Piątnica), Emilia Majewska, Sylwia Trzonkowska (PG 1 Łomża), Anna Peska (Gimnazjum Gminne Zambrów); chłopcy: Tomasz Kozłowski (PG 9 Łomża), Łukasz Lipiński (PG Piątnica), Patryk Piwoński (Gimnazjum Miejskie Zambrów), Łukasz Lubiejewski (PG 1 Łomża);

SZKOŁY ŚREDNIE, dziewczęta — Agnieszka Antolak, Karoli-

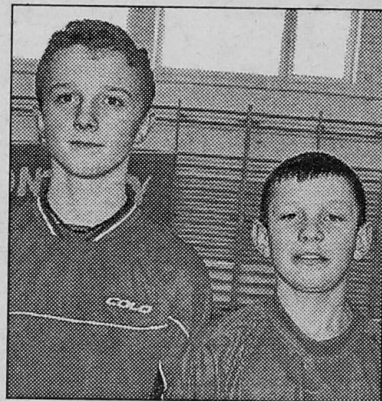
na Sowa (II LO Łomża), Iwona Trepanowska, Katarzyna Cwalina („Ekonomik” Łomża), Beata Wąsowicz („Weta” Łomża); chłopcy: Dawid Brzozowski, Łukasz Kołdys („Ekonomik” Łomża), Maciej Bartczak (II LO), Radek Poreda („Drzewna” Łomża).

Drużynowo wśród szkół podstawowych najlepsza była SP Kupiski, przed Dobrzyjałowem (gm. Piątnica) i Wiśniewem (gm. Zambrów). Wśród gimnazjów zwyciężyło łomżyńskie PG 1 przed Piątnicą i PG 9 Łomża. Wśród szkół średnich najlepszy był „Ekonomik” przed II LO i Zespołem Szkół Agropodsiębiorczości w Zambrowie. Dziękujemy gospodarzom za wiele serca i pracy włożonych w przygotowanie i przeprowadzenie rozgrywek. (MK)

Na zdjęciu: trenerskie uwagi na gorąco przekazuje zawodniczce Zbigniew Borkowski (SP 5 Łomża)



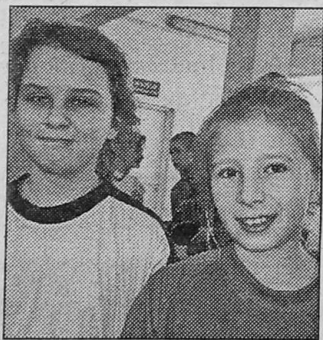
Sławomir Kalski, nauczyciel wychowania fizycznego w SP w Kupiskach, organizator Półfinału szkół podstawowych: — Lubię tenis stołowy od małego dzięki turniejowi „Kontaktów”. Jako uczeń czwartej klasy SP w Rakowie wywalczyłem drugie miejsce w eliminacjach rejonowych, ale na finał nie pojechałem, bo zawiódł mój nauczyciel. Byłem z tego powodu bardzo rozczarowany, bo bardzo chciałem pojechać i grać. Dlatego nigdy nie sprawię zawodu moim uczniom. Pracuję z nimi od dwóch lat i przede wszystkim stawiamy na tenis stołowy. (MK)



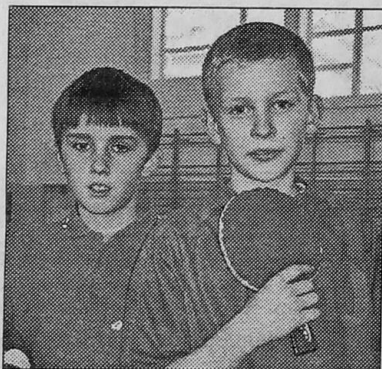
Bartosz Wyrzykowski (z lewej) z SP Wiśniewo (gm. Zambrów) nieoficjalnie uznany został najlepszym zawodnikiem turnieju szkół podstawowych w Kupiskach. W finale pokonał Sylwestra Wszeborowskiego z Dobrzyjałowa (z prawej). Jest jednym z faworytów Finału Turnieju. Wszechstronnie uzdolniony sportowo. Jak zdradził jego nauczyciel, Krzysztof Morysewicz, Bartosz ponad tenis stołowy przedkłada jednak piłkę nożną. W tenisa gra tylko zimą. (MK)



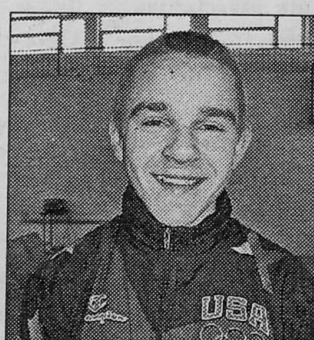
Drużyna PG 1 w Łomży (od lewej): Monika Narolewska, Weronika Łuba, Sylwia Trzonkowska, Emilia Majewska, podopieczne Aliny Żelaznej, to zawodniczki drugoligowego SKTS „Wąlkuscy”. Wywalczyły w komplecie awans do Finału Turnieju „Kontaktów” i pierwsze miejsce dla szkoły drużynowo. Alina Żelazna, sama znakomita tenisistka, w Turnieju „Kontaktów” startowała od pierwszej klasy Szkoły Podstawowej w Małym Płocku do matury w II LO w Łomży. (MK)



Ania Bochińska (z lewej) z Kisielnicy awansowała do finału wśród dziewcząt młodszych na pierwszym miejscu po zaciętym i wyrównanym pojedynku z Klaudią Kołakowską z Dobrzyjałowa. (MK)



Tomek Pogroszewski (z prawej) z Dobrzyjałowa w finale pokonał Sebastiana Kapelewskiego (SP 5 Łomża). Był to ich debiut na poważnych zawodach. Zostali zauważeni: „Mają talent, warto z nimi pracować”, mówili trenerzy. (MK)



Tomek Kozłowski z Gielczyna, uczeń Gimnazjum nr 9, wygrał półfinał z Łukaszem Lipińskim z Piątnicy. Ćwiczy w SKTS „Wąlkuscy”. (MK)

**Wielki Finał
XXIII Turnieju
Grajewo
sobota, 11 lutego
w hali
MOSiR**



KONTAKTY

DOBRZE CI SIĘ WYDAJE

PEUGEOT 206 Z 2005 ROKU
OSZCZĘDZASZ NAWET 12 500 ZŁ

www.peugeot.pl



WIĘCEJ
PEUGEOT
W PEUGEOT

ZYSKAJ, OSZCZĘDZAJĄC KONKRETNE SUMY!
ZYSKAJ, PŁACĄC NISKĄ RATĘ W KORZYSTNYM KREDYCIE!

MODELE Z 2005 ROKU:

PEUGEOT 1007 - OSZCZĘDZASZ NAWET 13 000 ZŁ

PEUGEOT 307 - OSZCZĘDZASZ NAWET 13 600 ZŁ

PEUGEOT 407 - OSZCZĘDZASZ NAWET 15 000 ZŁ

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie. Peugeot 206 - zużycie paliwa: 4,3 l/100 km, emisja CO₂: 113 g/km, dla silnika 1.4 HDi 70 KM.

FHU MOTOS, KONCESJONER PEUGEOT

07-410 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 66, tel./fax (029) 760-36-37, 760-52-05
motos@peugeot.com.pl www.motos.peugeot.com.pl

Chcesz wybrać
najlepszy
kredyt?

Niezależny Doradca
Kredytowy Q5 Kredyt
pomocze Ci go wybrać!

Kredyty:

- ✓ Od 400 zł do 400 000 zł
- ✓ Do 40 000 zł
- ✓ Do 5 000 zł bez zaświadczenia o dochodach
- ✓ Decyzja kredytowa od 15 minut

Zadzwoń teraz!

Łomża al. Legionów 44 Centrum Handlowe 4 Plus
tel. (86) 216-69-61

Łomża ul. Piłsudskiego 95 tel. 473-57-30

Grajewo ul. Piłsudskiego 61 p. tel. 261-13-08

Kolno ul. Dąbrowskiej 4 (Kryta Pływalnia)

tel. 474 01 41; 501-438-824

Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B

tel. (86) 271-07-63

Q5kredyt kredyty bliżej Ciebie!

fak. 149

WÓZKI WIDŁOWE
IMPORT UŻYWANYCH
WÓZKÓW WIDŁOWYCH

www.widlaki.net



18-300 Zambrów
ul. Magazynowa 8
tel. 0-602-385-207

f. 5431

AUTO MOTO KONTAKTY

SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE



IVECO: Daily, EuroCargo/Tech/Star/Trakker

FIAT: Ducato

- CZĘŚCI MECHANICZNE
- CZĘŚCI ZAWIESZENIA
- CZĘŚCI SILNIKOWE
- WAŁY KORBOWE
- TŁOKI
- GŁOWICE
- I WIELE INNYCH

Gręzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)

tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,
www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

REKLAMA

SPRZEDAM SPRINTER 313CDI
(2002r), el. szyby, el. lusterka,
ASR, airbag, książka, przedłużo-
ny, biały 48800,-. TOYOTA YARIS
(2004r), salon, 5-drzwi, po wy-
padku, 24000,- 0-602-511-448

Fak./poczt

TANIO SPRZEDAM Opel Vectra
1.6 (1991r) benzyna + gaz, tel. 0-
694-198-691

182

OPEL ASTRA 1.4 + gaz (1996r)
184 tys. km, II właściciel, salon,
zadbany, tel. 0-698-666-653

Sms

VW PASSAT 1.9tdi 115 ps.
(2000r), klimat., elektryka -
książka serwisowa, zadbany, z
Niemiec, 0-696-199-613

184

PILNIE SPRZEDAM Ford Escort
1.6 16V, gaz, (1993r), tel.
(086)2199-007

188

MOTORYZACJA

MERCEDES 250D (1989r), 10500
zł, 0-506-832-037

Fak. 083-00

RENAULT SAFRANE (1997r) 2.5
+ gaz (2004r), pakiet elektryczny,
11000 zł, 0-512-383-405

Fak. 112

OPEL ASTRA 1.7D (1993r), ta-
nio z powodu wyjazdu, 0-663-
47-62-24

163

SPRZEDAM AUDI 80B4 (1993r)
2.0 + gaz, bogate wyposażenie,
stan idealny, 0-500-096-919

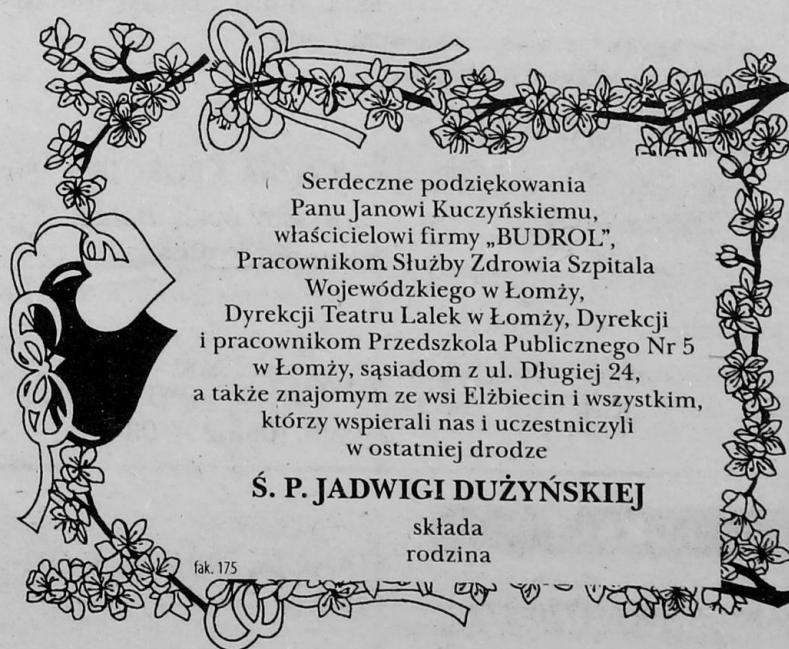
169

SPRZEDAM OPEL VECTRA 1.6
+ gaz (1996r), stan idealny, tanio,
0-500-096-918

169

GOLF II (1988r) 1.8 + gaz, 4200,-
0-511-986-369

170



Serdeczne podziękowania
Panu Janowi Kuczyńskiemu,
właścicielowi firmy „BUDROL”,
Pracownikom Służby Zdrowia Szpitala
Wojewódzkiego w Łomży,
Dyrekcji Teatru Lalek w Łomży, Dyrekcji
i pracownikom Przedszkola Publicznego Nr 5
w Łomży, sąsiadom z ul. Długiej 24,
a także znajomym ze wsi Elżbiecin i wszystkim,
którzy wspierali nas i uczestniczyli
w ostatniej drodze

Ś. P. JADWIGI DUŻYŃSKIEJ

składa
rodzina

fak. 175

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

II

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA
• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
• DEPRESJE
• ZABURZENIA SEKSUALNE
• ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
• ESPERAL

codziennie **BIĄŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

Centrum Medycyny Naturalnej i Rehabilitacji

Ruda-Dwór, 13-304 Radomno
woj. warmińsko-mazurskie
tel./fax (056) 47-215-29

Klinika leczy:

- Nerwice, depresje
- Bezsenność
- Uzależnienia
- Choroby kręgosłupa i inne

Zapraszamy

MEDYCyna

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

5153-o

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

5096-o

GABINET DENTYSTYCZNY „MODENT” lek. dent. Monika Chojnowska, Łomża, Ks. Anny 5/32, (086) 218-52-12 zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych.

Fak. 89-o

LOKALE

STANCJA, (086)4720-877

155

SPRZEDAM MIESZKANIE 46mkw, ul. Mazowiecka, wysoki standard, 0-660-713-218

SMS

DO WYNAJĘCIA kawalerka na posesji w Łomży, (086)2188-266

153

SPRZEDAM M-2, II piętro, 40mkw, blisko szkoła, (086)218-26-51

158

PRZYJMĘ MAŁŻEŃSTWO, 216-90-54

159

LOKAL DO WYNAJĘCIA 120mkw na gabinety lekarskie, biuro, handel, 0-880-342-292

160

KUCHNIA Z POKOJEM 200 zł, własny opał, osobne wejście, (086)219-80-65

164

POKÓJ 2-osobowy dla niepalących, (086)215-08-06

178

STANCJA, BIURO, 0-602-552-974

180

POKÓJ, 0-608-622-847

181

WYNAJMĘ lub kupię mieszkanie ok. 40mkw w okolicach dawnego szpitala, 0-692-40-66-72

183

WYNAJMĘ MAGAZYN 80mkw, 2120-198

185

POKOJE DO WYNAJĘCIA, (086)2166-923

187

SPRZEDAM NOWY, ładny dom w Piątnicy, (086)217-26-25

SMS

STANCJA, (086) 273-68-94

193

LOKAL na gabinety lekarskie, 0-609-766-548

194-o

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI TANIO do przekształcenia, obrzeża Łomży, 0-600-744-192

SMS

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 0-604-300-066

41-o

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, (086)271-71-54

Fak.25-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, cyklinowanie, 216-62-88, 0-608-014-410

Fak.41-o

TYNKI GIPSOWE, docieplenia, posadzki pompą, (086)219-85-01, 0-602-47-33-55

fak. 03-00

NAPRAWA i LEGALIZACJA GAŚNIC. Napełnianie butli CO₂, Łomża, ul. Cisowa 12, tel. 0-608-286-953

166-o

SCHODY - produkcja, sprzedaż, montaż, (087)565-05-16, 0-601-391-644

165-o

PODŁOGI - układanie, cyklinowanie, renowacja, 0-695-141-226

176

GLAZURA, MALOWANIE, hydraulika, 0-508-448-180

179

GLAZURA, płyty gipsowe, malowanie, inne, 0-508-987-144

191

BUDOWNICTWO

GLAZURA, PŁYTKI mrozoodporne KORZILIUS, „Ceram”, Wyszyńskiego 4, 218-01-81

4852-o

PROJEKTOWANIE BUDOWLANYCH obiektów, tel. 0-504-78-20-50

5674-o

TRANSPORT

BUSEM KRAJ - zagranica, (086) 218-34-58, 0604 621 841

fak. 010-o



KONTAKTY

BRUKSELA: poniedziałek,
wtorek, sobota – bussem,
(085)66-35-624, 0-602-697-
881

Fak. 30-o

KAŻDA SOBOTA: Hannover
– Bremen i okolice, 215-76-
25, 0-608-611-628

Fak. 86-o

HANNOVER, HAMBURG,
Bremen – niedziela, (086)219-
10-65

Fak. 28-o

SOBOTA: NIEMCY, Holan-
dia, Belgia. DVD. (085)73-94-
179, 0-606-37-99-66.

Fak. 53-o

KAŻDA SOBOTA: Hannover
– Dortmund i okolice, 217-
62-15, 0-608-778-708

Fak. 86-o

ZABIOREŃ OKAZYJNIE 4
osoby do Włoch w sobotę,
(086)218-67-79

162

PRACA

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ ka-
tegorii C + E, tel. (086)279-
11-81

161

KONSULTANTA KART KRE-
DYTOWYCH na Łomżę i oko-
lice. Prawo jazdy kat. B, sa-
mochód, dyspozycyjność, ko-
munikatywność, nienormo-
wany czas pracy. Mile widzia-
ne wykształcenie ekonomicz-
ne i doświadczenie w banko-
wości. paragaw@wp.pl

sms

ZAOPIEKUJĘ SIĘ osobą star-
szą, samotną, niepełnospraw-
ną, 0-500-54-28-77

171

ZPM w Troszynie zatrudni
osoby do produkcji wędlin,
rozbioru półtuszy, technolo-
ga produkcji, (029)767-10-
56 po 17.00

173

ZATRUDNIĘ do hurtowni,
216-34-68

Fak. 174

ZATRUDNIĘ KIEROWNI-
KA apteki od 05.2006 r. na
atrakcyjnych warunkach, tel.
0-508-572-833 lub (029)64-
58-156

Sms

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ kat.
C + E w ruchu krajowym, tel.
0-606-23-17-24

NAUKA

MATEMATYKA, (086)2187-
779, 0-603-847-463

4643-o

LANGUAGE EDUCATION
Sp. z o.o. prowadzi kurs jęz.
angielskiego dla dzieci w wie-
ku od 5–9 lat. Nauka poprzez
zabawę, (086)216-93-91

Fak. 58-o

KURS OBSŁUGI kompute-
ra od podstaw dla dorosłych.
Zapisy: (086)216-93-91

Fak. 58-o

NIEPUBLICZNE NAUCZY-
CIELSKIE Kolegium Języ-
ków Obcych w Łomży ul.
Reymonta 4 ogłasza nabór na
kurs jęz. angielskiego przygo-
towujący do egzaminu wstęp-
nego do Kolegium dla osób
posiadających starą maturę i
innych, (086)216-93-91

Fak. 58-o

Aparaty Słuchowe

CYFROWA JAKOŚĆ SŁYSZENIA NIE MUSI BYĆ DROGA!

- ✓ Bezpłatne badania słuchu
- ✓ 2 lata gwarancji
- ✓ Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- ✓ Raty bez odsetek
- ✓ Baterie od 16 zł/ za 6 sztuk
- ✓ U nas można się targować!



umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

ŁOMŻA ul. Bema 1
tel.(86) 218-63-63
tel.(86) 218-93-68

ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarok)
tel.(86) 218-17-88

fak./kn

KURS JĘZYKA angielskie-
go od podstaw. Rozpoczę-
cie 6 lutego 2006 r. Zapisy:
(086)216-93-91

Fak. 177-o

KOREPETYCJE z języka pol-
skiego przed maturą, tel. 0-
513-822-499

sms186

PRASA BELUJĄCA, 278-71-
64

157

MASZYNY ROLNICZE,
beczkowozy 6000L, 5000L,
2500L, zgrabiarki, roztrzą-
sacze, 0-502-296-923 lub 0-
505-106-225

172

ROLNICTWO

KUPIĘ: WŁADIMIREC, MTZ,
kopaczkę, 0-606-481-481

011-o

SPRZEDAM KWOTĘ mlecz-
ną, 0-668-18-53-47

Fak. 107-o

SPRZEDAM CHŁODZIAR-
KĘ do mleka Alfa – Laval Agri
600 litrów, stan bardzo do-
bry, tel. (086)279-02-15

Sms

SPRZEDAM KWOTĘ, 0-880-
45-15-89

195

ZWIERZĘTA

SHIH-TZU, (086) 2188-254,
0-696-052-998

Fak. 128-00

NIERUCHOMOŚCI

"TYTAN"

18-400 ŁOMŻA

ul. Polowa 45

tel. (086) 216-62-26

0-604 05 10 82

www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania

Śródmieście – 47,61 m², po remoncie, IV piętro – 85.000 zł

Lokale w Łomży

Do wynajęcia pawilon handlowo-usługowy o pow. 221,89 m² –

3000 zł/miesiąc

Do sprzedania pawilon usługowo-mieszkalny w centrum Zambrowa

– 250.000 zł

Domy

Os. Narew – pow. 110 m², pow. działki 450 m², wykończony

– 210.000 zł

Os. Medyk – pow. 240 m², pow. działki 231 m², wysoki standard

– 430.000 zł

Grabowo – pow. 100 m², pow. działki 2100 m² – 70.000 zł

NIERUCHOMOŚĆ HANDLOWO-USŁUGOWO-MIESZKALNA

W CENTRUM ŁOMŻY – 1.600.000 zł

fak./k-mc

KONTAKTY



OWCZARKI NIEMIECKIE,
(086) 2188-254, 0-696-052-
998

Fak. 128-00

YORKSHIRE TERRIER'A
szczeniacka sprzedam, (086)
219-04-42, 0-609-614-295

137

PEKIŃCZYKI, (086)2150-
284

167

PEKIŃCZYKI, 0-694-036-
409

190-o

LABRATORY, 0-694-036-
409

190-o

RTV - AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża,
Niepodległości 9, (086)216-
34-38

Fak. 38-o

SERWIS RTV, Śniadeckiego
17, (086)218-00-01.

Fak. 54-o

NAPRAWA AGD, 0-696-105-
255

fak. 106-o

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA,
(086)212-54-85.

Fak. 55-o

POŻYCZKI BEZ poręczycieli,
0-509-125-133.

Fak. 55-o

POŻYCZKI NA gorące po-
trzeby, (086)212-54-86.

Fak. 55-o

KREDYTY GOTÓWKOWE,
samochodowe bez zbędnych
formalności: Łomża, Dworna
27, (086) 216-22-44

- 192

RÓŻNE

DREWNO OPAŁOWE - ko-
minkowe stemple, 0-606-
119-548

5538-o

SIATKA OGRODZENIOWA -
produkcja i sprzedaż. 0-608-
332-905.

Fak. 48-o

DEKORACJE KOŚCIOŁA, 0-
504-245-372

Fak. 61-o

BIURO RACHUNKOWE. Od-
biór dokumentów i dojazd
do Klienta. Wszystkie usługi
księgowe. Na życzenie księgo-
wość przez Internet. Serwis -
rachunkowy mgr Urszula Bo-
rowa. Tel. kom. 0-509-281-
021, tel./fax (086)2190-999

fak. 74-o

DREWNO OPAŁOWE z Nad-
leśnictwa - dostawa, 0-608-
412-919

Fak. 100-o

OPONY DO MALUCHA, sia-
no, 219-00-01

134

SUPER MULTIMEDIALNY
komputer Pentium 4, do gier
i filmów. Okazja! 0-880-170-
050

136

SPRZEDAM WYPOSAŻE-
NIE salonu fryzjerskiego, 0-
609-492-900

139

Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące
dla Dorosłych w Miastkowie

organizuje kurs
przygotowujący do matury na starych zasadach

Informacji udziela:
Dyrektor LO w Miastkowie
tel. 0-608-042-412

REKLAMA

Hurtownia „NEGRESKO” w Łomży
ul. Nowogrodzka 151a

poszukuje kandydatów na stanowiska:

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO

- wykształcenie wyższe lub średnie
- prawo jazdy kat. B
- umiejętność negocjacji handlowych

PRAWNIKA

- wykształcenie wyższe prawnicze (do 5 lat po ukończeniu studiów)

MECHANIKA SAMOCHODOWEGO

- minimum rok stażu na danym stanowisku

Podania z życiorysem proszę składać do 10.02.2006 r. na ww. adres.

fak. 189

ODDAM

Chcesz oddać za darmo
używane rzeczy! Ogłosze-
nie w „Kontaktach” za-
mieścisz za darmo!

UŻYWANE

Wszystkie ogłoszenia drob-
ne w „Kontaktach” sprze-
dam lub kupię używane
(meble, sprzęt AGD i RTV
oraz dla dzieci - TYLKO
ZA 2 złote!

Oddam za darmo

Oddam

Imię i nazwisko

Adres, telefon

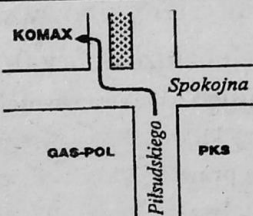
Bezpłatne ogłoszenie w „Kontaktach” przesłane na tym druku



ŚWIAT
GLAZURY

ZANIM KUPISZ - SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojówni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY - DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

fak. 80



KONTAKTY

Studniówka Czyżew 2006

Liceum
Ogólnokształcące



Liceum
Profilowane
klasa
o profilu
usługowo-gospodarczym



Liceum
Profilowane
klasa
o profilu
zarządzanie i informatyka





zmień cyfrowe na papierowe

Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0*86) 216 77 16
Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17

My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy

Możesz nas zamówić:

wybierając bezpłatny
0800-400-400
lub przez internet
www.taxi.lomza.info

2
0
0
6

przez telefon
stacjonarny
96-21
218-10-26

wysyłając sms
695 566 151



PHU

KURPIEWSKI

Rok założenia 1983

**Jakość
Pewność
Ciepło**

OFERUJEMY:

HURTOWĄ I DETALICZNĄ SPRZEDAŻ
PALIW PŁYNNYCH PRODUKOWANYCH PRZEZ
P.K.N. Orlen S.A.

NASZE STACJE PALIW – 24 h

- ➔ Łomża, ul. Al. Piłsudskiego 115 a
- ➔ Kolno, ul. Wojska Polskiego 51
- ➔ Chojny Młode – trasa Łomża – Ostrołęka (7 km)

**EKOLOGICZNY OLEJ OPAŁOWY
EKOTERM PLUS**

ZAMÓW JUŻ DZIŚ:

086 218 44 56, kom. 0 692 468 331

**...najwyższa jakość – najniższe ceny...
...dowóz GRATIS...**

PALIWO



ORLEN

OLEJ OPAŁOWY
ekoterm plus

**4 emisje
50%
bonifikaty
dla**

**po raz pierwszy
ogłaszających się
w tygodniku
KONTAKTY**

**10 milionów samochodów
sprzedanych w Europie!**



MICRA Visia 1.2, 3-drzwiowa:

ABS+EBD, 2 poduszki powietrzne, wspomaganie
układu kierowniczego, centralny zamek sterowany
pilotem, szyby przednie elektrycznie regulowane

od 35 300 zł



X-TRAIL 2.0 Sport+, 4x4:

Klimatyzacja automatyczna, napęd ALL-MODE 4x4,
radio CD, szyberdach, ABS+EBD+BA, 4 poduszki
powietrzne, wspomaganie układu kierowniczego,
centralny zamek sterowany pilotem, elektrycznie
regulowane szyby, elektrycznie regulowane lusterka
zewnętrzne, aktywne zagłówki foteli przednich,
16-calowe felgi ze stopu metali lekkich

od 99 990 zł



ALMERA Visia+, 1.5, 5-drzwiowa

Klimatyzacja, radio CD, ABS+EBD+BA, poduszki
powietrzne, wspomaganie układu kierowniczego,
centralny zamek sterowany pilotem, elektrycznie
regulowane szyby przednie

od 47 900 zł

**Wygraj pierwszą w Polsce
MICRA COUPÉ + CABRIO!**



**Infolinia: 0-801-647-726
www.nissan.pl**



**Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚLAW WASILEWSKI**

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1, tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl